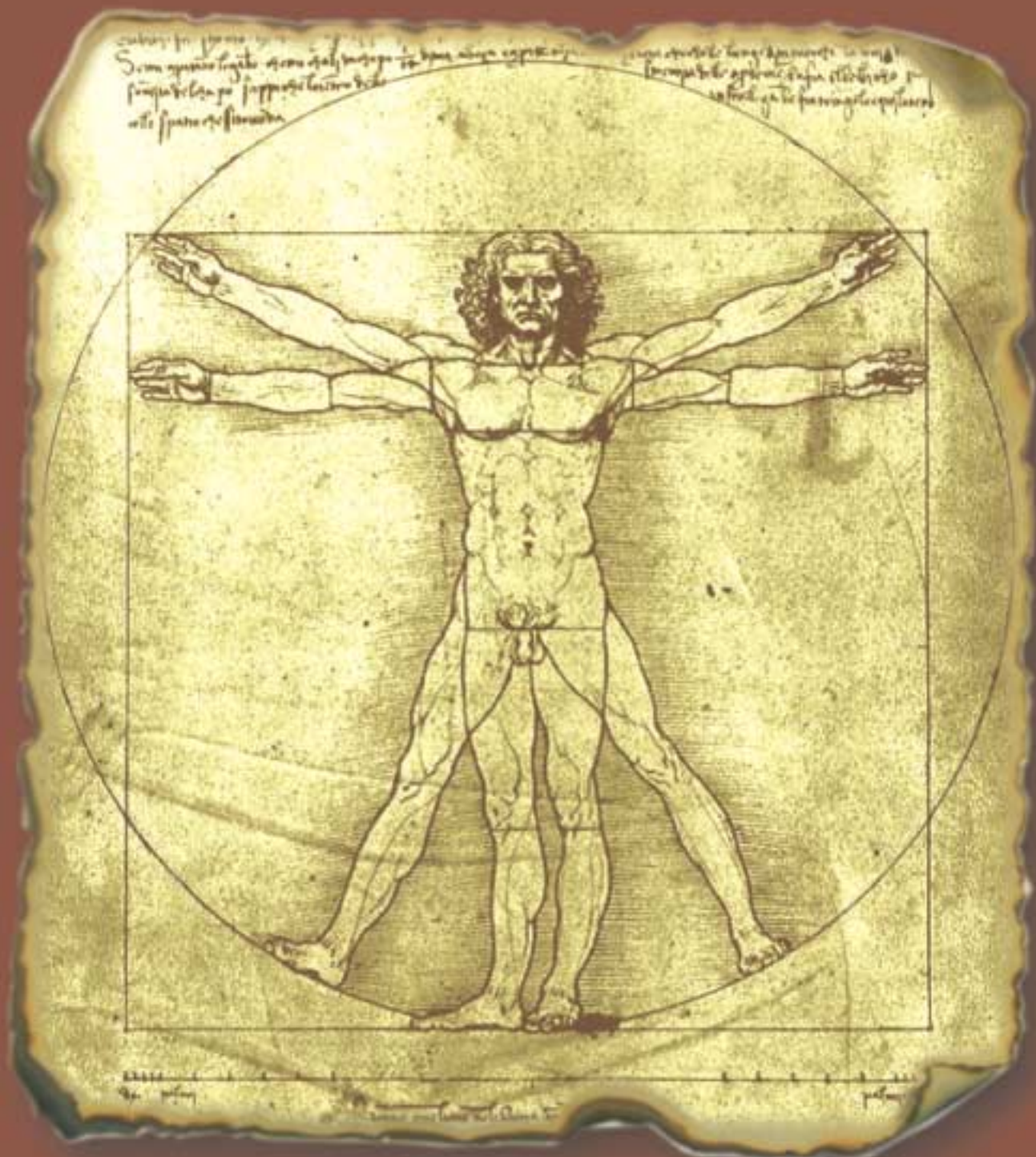


Michał Marciniak



ROZWÓJ DUCHOWY A CZASY OSTATECZNE

POWRÓT DO NATURY

SPIS TREŚCI

| | |
|---|----|
| Wstęp | 3 |
| Bioenergoterapia, radiestezja, akupunktura. Dlaczego chorujemy i cierpimy? Obciążenia karmiczne. Siła egzorcyzmów. Leczenie holistyczne | 4 |
| Czym jest bioenergoterapia, oddziaływanie bioenergetyczne? Czego oczekiwać po profesjonalnym bioenergoterapeucie? | 5 |
| Pozytywne afirmacje i myślenie. Dusza i ciało | 6 |
| Co możesz uzyskać dzięki większej doskonałości duchowej? | 8 |
| Blokady energetyczne. Oczyszczanie organizmu | 9 |
| Zagrożenie dla świata, poszczególnych narodów, cywilizacji, Kościoła, zagrożenie dla duszy | 10 |
| Dlaczego nie ma obrony? Komu zależy, aby wprowadzić chaos? | 12 |
| Potrzeba egzorcyzmów | 13 |
| Dla kapłanów i całej ludzkości | 20 |
| Kolejny etap planu bestii | 24 |
| Czasy ostateczne | 25 |
| Charakterystyka systemów finansowych | 29 |
| Skażenie środowiska i świata | 30 |
| Astrologia, wróżbiarstwo, reiki, remedia, czarna magia, bałwochwalstwo, fałszywe nauki, talizmany i inne | 31 |
| Symbole i znaki o treści satanistycznej | 35 |
| Podległość ramion Krzyża w symbolice Apokalipsy | 36 |
| Dwa oblicza energetycznego uzdrawiania i działania | 37 |
| Tabela kolorów | 37 |
| Desiderata | 39 |
| Mimo wszystko | 40 |
| O miłości, życzliwości, radości, seksie, gniewie, religii, mądrości i innych wartościach | 40 |
| Bioterapeuta, radiestezja, uzdrawianie, droga rozwoju duchowego | 41 |
| Kolejność badań radiestezyjnych | 42 |
| Kolory radiestezyjne | 43 |
| Wierzenia, religie, polityka, kościoły, ubiory, krzyże | 44 |
| Przestrogi, porady, oceny | 47 |
| Osądy ludzkości | 50 |
| Medycyna | 51 |
| Oczyszczanie i odtruwanie (kamica moczowa, żółciowa – jak bezoperacyjnie zlikwidować kamienie i złoży?) | 52 |
| Zakończenie | 56 |
| List do Matki Bożej | 64 |

WSTĘP

Jesteśmy świadkami przełomu panującej aktualnie ery Ryb i nadchodzącej ery Wodnika – czasu zarówno wielkich przemian, oczyszczenia Ziemi, rozwoju duchowego, jak i wielkich zagrożeń ze strony sił destrukcyjnych. Rozgrywa się decydująca walka dobra ze złem. Wielu ludzi pociąga świat Ducha.

"W każdym człowieku są pewne wrodzone pragnienia, często jemu samemu nieznane, od których zależy szczęście jednostki." Obecnie toczy się więc najważniejsza walka o największą wartość człowieka – jego duszę. Jeśli zatem duszy odmawia się zaspokojenia, nie tylko nie daje ona swemu ciału dóbr i szczęścia, lecz często buntuje się przeciw niemu, wywołując choroby, a nawet śmierć.

Są jednak ludzie, którzy nie czują szczególnego pociągu do własnego rozwoju. Uważają, że naszym życiem kierują moce duchowe i nie należy im przeszkadzać, lecz czekać do chwili, kiedy same odsłonią przed nami ten inny świat. Jakkolwiek byśmy nie myśleli, wszyscy jednak zmieniają zdanie, gdy uświadomią sobie, że ich głównym obowiązkiem wobec sił wyższych jest samodzielne rozwijanie w sobie wszystkich zdolności, które zostały w nich zaszczerpione.

Inni twierdzą, że ujawnianie pewnych prawd o świecie duchowym jest niedopuszczalne. Sądzą, że tylko ci powinni wiedzieć, jak wkracza się do wyższego świata, którzy sami tę drogę przebyli. Każdy jednak musi odnaleźć własną ścieżkę.

Droga wtajemniczenia daje człowiekowi pragnącemu rozwinąć się duchowo środki umożliwiające przeobrażenie duszy. Nie ulegajcie więc przesadom, dogmatom i błędnemu nauczaniu, bowiem prawdziwa wiedza duchowa daje wskazówki, które nie są sprzeczne z rozsądkiem. Pamiętajmy, że tutaj zawsze mamy wolną wolę. Złe przesady, błędne nauki, utajony kamuflarz popychają do ślepej wiary. Pozbyć się wątpliwości i poznać prawdę – oto nasze główne zadanie. Dlaczego człowiekowi tak trudno jest uwierzyć? Bo zawsze był wprowadzany w błąd. Dlatego sprawdzajcie wszystko na sobie. Przed każdym następnym wtajemniczeniem najpierw błąkamy się po krętych ścieżkach. Ale szkoła bezdroży prowadzi naprzód. Dusza ma wtedy odpowiednią dojrzałość, wówczas mogą ujawnić się jej ukryte zdolności, albo ukażą się w jednym z następnych wcieleń. Naszym głównym celem jest więc przerobienie odpowiednich lekcji na ziemi, zdobycie wiedzy, doświadczeń i pewnych ćwiczeń dla duszy, w którym to etapie odsłoni się świat nadzmysłowy. Ważną rzeczą w życiu człowieka jest odpowiednia modlitwa i pokuta umożliwiające oczyszczenie duszy oraz, równie istotny, proces oczyszczania ciała.

Wielu zagubionych obecnie ludzi próbuje odnaleźć sens w świecie znajdującym się pozornie na skraju obłędu. Poradzić sobie z obecnie panującym chaosem jest niezwykle trudno. Jest to jednak warunkiem przemian i doświadczeń – swego rodzaju testem zdolności do ewolucji. Każde życie jest lekcją, szansą miłości. Wybieraj więc miłość, proś Boga o wsparcie, jesteś duchową istotą, kreuj w swoim ciele zdrowie, nie zaś chorobę. Wszelkie nauki, wyznania, religie, obrzędy i dogmaty przeminą bezpowrotnie, tak jak nasze życie, liczy się tylko to, co ma trwałość w Bogu.

Michał Marciniak

BIOENERGOTERAPIA, RADIESTEZJA, AKUPUNKTURA. DLACZEGO CHORUJEMY I CIERPIMY? OBCIĄŻENIA KARMICZNE. SIŁA EGZORCYZMÓW. LECZENIE HOLISTYCZNE

DLACZEGO CHORUJEMY? Choroba jest brakiem równowagi między ciałem i duszą człowieka. Sami ją na siebie sprowadzamy. O tym, że ktoś jest chory, świadczy powstanie w jego polu energetycznym zaburzeń w przebiegu energii, która przestała płynąć i objawia się ciemną barwą. Zdrowy człowiek charakteryzuje się jasnymi kolorami, które krążą równomiernie w zrównoważonym polu. Oczywiście dla każdej choroby istnieją określone kolory oraz powstające z nich formy myślowe – myślokształty. Pole energii jest nierozzerwalnie związane ze zdrowiem i samopoczuciem każdego człowieka. Uzdrawianie jest darem, na który po części zasłużyliśmy w poprzednich wcieleniach, ale możemy go uzyskać, wspinając się po szczeblach duchowego rozwoju. Bardzo trudno jest być dobrym i bezinteresownym uzdrowicielem. Trzeba być zdrowym fizycznie, psychicznie, znajdować się na bardzo wysokim stopniu duchowej ewolucji. Słabe strony nie mogą mieć tutaj miejsca. Trzeba się nauczyć panować nad energią, siłą i jasnością, które cały czas rozwijamy. Energia musi płynąć z miłością, być używana tylko w dobrych intencjach, ze szczerością i uczciwością. Każde działanie podlega bowiem prawom przyczyny i skutku. Jest to karma. Co posiejesz – zbierać będziesz. Jeżeli użyjesz energii do negatywnych celów, ostatecznie wróci ona do ciebie. Do uzdrawiania potrzebny jest Bóg i wszystkie dobre istoty duchowe. Proś o pomoc! Wiadomo, że oprócz ciała fizycznego mamy też ciało energetyczne, które daje się fotografować (zdjęcie kirlianowskie aury) – nie jest więc bynajmniej magiczne. Już Chińczycy zauważyli kilka tysięcy lat temu, że energia płynie w organizmie przez kanały energetyczne. Akupunktura pozwala na sterowanie tą energią. Bioterapię – to swoiste oddziaływanie jednego organizmu na drugi lub wykorzystanie energii własnej (bioenergii). Bioenergia, energia wewnętrzna organizmu żywego, znajduje odbicie w polu energetycznym istniejącym wokół tego organizmu. Biopole jest wykładnikiem energii wewnętrznej i harmonii psychosomatycznej. W polu biologicznym człowieka pewne szczególne punkty energetyczne tworzą czakry ułożone w linii osi środkowej ciała. Biopole wokół głowy nosi nazwę aury.

Bioterapeuta to osoba zdolna i predysponowana do lokalizacji zaburzeń w biopolu drugiego człowieka oraz usuwania ich przy pomocy bioenergii, jest w stanie usunąć zaburzenia w strukturze energetycznej mającej wpływ na funkcjonowanie organizmu. To samo może zrobić dobry radiesteta.

Istnieją różne przyczyny chorób – fizyczne, duchowe, pokoleniowe, emocjonalne lub karmiczne.

CO TO JEST KARMA? Karma to suma etycznych skutków dobrych lub złych myśli, słów, uczynków człowieka, które wpływają na obecne lub przyszłe życie. Człowiek świadomie lub nieświadomie odkłada to wszystko w postaci energii obciążającej jego duszę. Uważam, że choroba to oddzielenie się duszy od ciała, moment, w którym umysł zaprzątnięty jest złymi myślami. Kiedy człowiek umiera, jego dusza przyciągana jest do pewnych obszarów oczyszczenia, rozpamiętuje swoje czyny i następstwa, cierpi i przeżywa duchowo. W świecie subtelno-materialnym nie jest pozbawiona "wolnej woli", jednak gdy już nie może dłużej cierpieć w określonym kręgu – nie mając pomocy z ziemi w postaci modlitw i zadośćuczynień – otrzymuje łaskę od Boga, rodząc się powtórnie na ziemi z obciążeniami – konsekwencjami karmicznymi. Staram się pomagać człowiekowi holistycznie tzn. leczyć ciało, umysł i duszę. W tym celu wykorzystuję wszelkie metody tj.: leczenie duchowe, bioenergoterapię, elektroakupunkturę, radiestezję, akupresurę, ziołolecznictwo, masaż, aromaterapię itp.

SIŁA EGZORCYZMÓW jest wielka, bowiem ciało jest mieszkaniem "duszy" – subtelno-materialnej powłoki, która znajduje się w ciele człowieka. Dusza jest mieszkaniem jeszcze rzadszej energii tj. "ducha". Wszystko zaś poddane jest biegunowości – skoro istnieje Duch Święty, jego przeciwagą jest "zły duch". I jeśli człowiek zachwaci duszę złym duchem, wlewają się w nią istoty demoniczne, gdyż wszelkie negatywne zapromieniowanie jest dla nich pożywką. Są to siły ze świata astralnego. Ogromny wpływ ma jeszcze promieniowanie geopatyczne (cieki wodne, siatki astralne, przekaźniki astralno-energetyczne – wisiorki). Dlatego tak wiele jest chorób, załamań psychicznych, depresji, samobójstw, agresji, przemocy i gwałtu, braku odpowiedzialności za czyny. Poprzez środki przekazu jesteśmy kodowani i karmieni zabijaniem, przemocą, wzmaga się w nas dynamizm seksualny – telewizja odgrywa tutaj dużą rolę.

Skąd zatem mamy czerpać dobro? Całe to promieniowanie mogłoby zneutralizować prawdziwe chrześcijaństwo. Jezus powiedział: "Nieście Ewangelię Miłości wszystkim narodom" – ludzkość powinna zostać pouczona,

a potem chrzczona. A więc Pan chciał, aby człowiek najpierw zrealizował Prawo Boże na sobie samym, aby mógł przyjąć ognisty chrzest Świętego Ducha, a dopiero pouczał innych ludzi. Kto bowiem nie urzeczywistnia w swoim kazaniu Jezusa na Górze, ten nie jest powołany przez Boga ani zdolny przekazywać informacji na temat Słowa Bożego. Człowiek jednak stara się ochrzcić nowonarodzone dziecko wodą tego świata i pouczać je zgodnie ze swoimi dogmatami i wyobrażeniami, choć Pan prosił, żeby najpierw uczyć, a potem chrzczyć. Dlatego z powodu wielu błędnych postępowań, dogmatów, zbędnych rytuałów chrześcijanie nie byli i nie są zdolni nieść prawdziwego Nieba Miłości do wszystkich narodów. "Ślepy ślepcą prowadzi i obaj wpadną do rowu" – tak mówił Jezus.

Samo uznanie Boga nie wystarczy, żeby zneutralizować pole promieniowania, a jest to niebezpieczeństwo zwłaszcza dla słabych dusz. Instytucja Kościoła katolickiego nie spełniła i nie spełnia swego zadania, stąd m.in. tak wiele chorób i zawirowań życiowych. Kościelni zwierzchnicy nazywają siebie następcami Jezusa Chrystusa, a nie wskazują wewnętrznej drogi pokrzepienia i absolutnej Miłości. Dlatego masy są zwodzone. Jest to tylko oddziaływanie na tych ludzi, którzy poddają się nabytym zwrotom słownym, ograniczającym dogmatom, powszechnemu materializmowi, oraz pozwalają się prowadzić ślepą drogą i sobą manipulować. Uznają oni tylko dogmaty, według nich pouczają, nie są zdolni przynieść światu prawdziwego przełomu Bożego, gdyż brakuje im ognistego chrztu Duchem Świętym. Zarozumiałym ludziom zawsze brakuje pokory i miłości bliźniego. Uczą wprawdzie Ewangelii, ale sami według niej nie żyją. Nie mogą otworzyć wewnętrznego Nieba, by miłość ta oczyściła ludzi, ponieważ sami nie zrealizowali jej na sobie. Wraz z żądzą posiadania i dbania o ziemskie honory wniknął w duchowieństwo zewnętrzne Kościoła duch przewrotności. Dlatego wpływ sił buntu i ciemności na ludzkość był i jest nadal tak wielki.

Kiedy człowiek w swoim oku zauważa belkę i stara się ją usunąć, zanim zajmie się żdźbłem w oku brata, dopiero wtedy jest on prawdziwym chrześcijaninem i może dokonywać wielkich czynów, większych nawet niż Jezus z Nazaretu. Dotyczy to wszystkich ludzi, zawodów i profesji.

"Nieście Ewangelię Miłości wszystkim narodom."

"Jeszcze większych czynów możecie dokonać, niż ja dokonałem."

Duch Boży w Chrystusie jest w każdej duszy – w każdej działa Boża i zbawcza iskra. Jeśli więc człowiek żyje według wskazówek Niebiańskiego Światła, wówczas z iskry powstaje płomień i Duch Boży prowadzi i działa. Dlatego tak ważne w uzdrawianiu są egzorcyzmy, do procesu których powinny włączyć się osoby duchowne.

Kto może egzorcyzmować? Egzorcyzm dozwolony jest wszystkim kapłanom, a nawet ludziom świeckim. Jednak musi to być osoba o głębokim życiu wewnętrznym, posiadająca chociaż pierwszy stopień doskonałości duchowej, żyjąca pełnią łaski, w pełni świadoma walki z mocami zła.

Niestety w obecnym świecie wyzysku i materializmu ciężko znaleźć taką osobę. Kapłani często nie wiedzą, jak wspinać się po drabinie duchowości, choć *Tajemnica Szczęścia*, zapewniająca osiągnięcie wyższej duchowości jest sprzedawana w Kościołach. To główny obowiązek kapłański – wskazanie drogi do sprawiedliwości i miłości bliźniego. Bo gdzie znajduje się dziś prosty człowiek – chrześcijanin? Na dnie przepaści niewiedzy i duchowej śmierci. Nauka Jezusa Chrystusa nie stała się czynem, lecz wywieszka aroganckich, zarozumiałych i opanowanych żądzą władzy i dominacji ludzi.

CZYM JEST BIOENERGOTERAPIA, ODDZIAŁYWANIE BIOENERGETYCZNE? CZEGO OCZEKIWAĆ PO PROFESJONALNYM BIOENERGOTERAPEUCIE?

BIOTERAPIA (BIOENERGOTERAPIA) to swoiste oddziaływanie jednego organizmu na drugi przy wykorzystaniu energii własnej (bioenergii).

BIOENERGIA – jest energią własną każdego żywego organizmu przejawiającą się w jego dynamicznym funkcjonowaniu. Energia wewnętrzna organizmu żywego znajduje odbicie w polu energetycznym istniejącym wokół tego organizmu i jest zwana polem biologicznym lub biopolem.

POLE BIOLOGICZNE (BIOPOLE) żywego organizmu jest wykładnikiem jego energii wewnętrznej i harmonii psychosomatycznej. Biopole wokół głowy człowieka nosi nazwę aury. W polu biologicznym człowieka pewne szczególne punkty energetyczne tworzą szereg tzw. ośrodków energetycznych (czakr) ułożonych w linii osi środkowej ciała i przypisywanych miejscom usytuowania głównych ośrodków (gruczołów) wydzielania wewnętrznego.

OŚRODKI ENERGETYCZNE (OE) ciała człowieka to charakterystyczne punkty odbierane przez bioterapeutę jako punkty bioenergii. Mają one związek z umiejscowieniem gruczołów wydzielania wewnętrznego i przy-

pisuje się im zdolności Ho transferu energii między ciałami energetycznymi człowieka.

BIOTERAPEUTA (BIOENERGOTERAPEUTA) – osoba zdolna i predysponowana do lokalizacji zaburzeń w biopolu drugiego człowieka, jak również ich usuwania przy pomocy bioenergii (własnej lub grupowej) i określonych świadomych działań fizycznych (passy, głaski, impozycje, aplikacje itp.) czy psychologicznych.

LOKALIZACJA ZABURZEŃ BIOENERGETYCZNYCH (BIOLOKALIZACJA) – lokalizacja na ciele drugiego człowieka miejsc o zaburzonej strukturze energetycznej mogących mieć wpływ na całościowe funkcjonowanie organizmu. Miejsca te mogą pokrywać się z obszarami uważanymi przez medycynę klasyczną za chore.

W CZASIE ODDZIAŁYWANIA BIOENERGETYCZNEGO osoba korzystająca z bioenergetyzacji może odczuwać nagle wzmocnienie lub osłabienie. Towarzyszyć temu mogą odczucia ciepła, gorąca, chłodu lub zimna i dreszczy. Pojawić się mogą zawroty głowy, mdłości lub napad śmiechu czy płaczu.

Często może nie zaistnieć żadna reakcja. U osób z padaczką może nastąpić atak o różnej sile. Osoby nie skarżące się na żadne dolegliwości mogą rejestrować pojawienie się odczuć fizycznych w miejscach, które wcześniej nie sygnalizowały zaburzeń. Niezależnie od reakcji i jej siły pojawienie się ich świadczy o oddziaływaniu bioenergetycznym.

PO ODDZIAŁYWANIU BIOENERGETYCZNYM mogą również pojawić się powyższe odczucia, nawet jeśli nie pojawiały się wcześniej. Ich siła może być bardzo zróżnicowana i niezależna od odczuć i czasu ich trwania (od 1 do 21 dni maksymalnie); świadczą o reakcji organizmu na zabieg i pozytywnym efekcie bioenergoterapii.

Zjawisko nasilenia się negatywnych i pozytywnych odczuć po bioenergetyzacji, pojawienia się ich również w nowych miejscach, nosi nazwę przesilenia i jest symptomatyczne przy poprawie stanu bioenergetycznego klienta i dobrych rokowaniach.

Przebieg i zróżnicowanych odczuć u klienta w czasie i po zabiegu wynika ze stopnia uwrażliwienia i rozwoju zaburzeń bioenergetycznych oraz wieku osoby poddającej się bioenergoterapii. W razie niepokoju związanego z przebiegiem reakcji psychofizycznych po bioenergoterapii należy niezwłocznie skontaktować się z przeprowadzającym zabieg.

BIOENERGOTERAPIA NIE WYKLUCZA TERAPII MEDYCZNEJ I NIE JEST DZIAŁANIEM ZASTĘPCZYM!

POZYTYWNE AFIRMACJE I MYŚLENIE. DUSZA I CIAŁO

Gdy ciało fizyczne cierpi na chroniczną chorobę, lub w sposób ciągły przejawia zaburzenia, często daje dowód na to, że poświęcało mu się zbyt wiele uwagi przez dłuższy czas. Poprawa nie nastąpi, dopóki nie przyjmie się postawy pozytywnej, myśli nie staną się twórcze – wówczas ciało zmuszone będzie do posłuszeństwa. Możesz tworzyć pozytywnie to, co chcesz, skoncentruj się tylko na doskonałości, na tym, co związane jest z twym ciałem. Nie pozwól, aby twoja uwaga spoczęła na niedoskonałości. Pamiętaj, że "zdrowie jest lepsze niż picie lekarstwa, a odejście od grzechu – niż przebaczenie." Afirmuj siebie jako źródło i obfitość doskonałego zdrowia. W momencie, kiedy odczuwasz niepokój, odwróć to w drugą stronę, masz przecież berło władzy w swej świadomości, a więc użyj go! Bądź posłuszny nakazowi Jezusa, który mówi: "Nie patrz na nikogo wedle jego ciała". Nie uznawaj więc ludzkich niedoskonałości w myślach, uczuciach, działaniu i słowach.

Przy wszelkich problemach proś Boga o pomoc, miej świadomość, że Bóg jest w tobie i rozwiązuje harmonijnie każdą sprawę. Pamiętaj o obecności JAM JEST, a więc Bóg w działaniu. Proś, a otrzymasz, szukaj, a znajdziesz, zapukaj, a otworzą ci. "Usłysz mnie Boże! Przyjdź i strzeż tego!" "Kochaj bliźniego jak siebie samego." "Kochaj siebie samego, a pokochasz bliźniego swego." "Nie czyn drugiemu tak, jak nie chcesz, by tobie czyniono." Nie ma gorszej rzeczy w ludzkim działaniu niż sugestia, która próbuje oddalić od Prawdy. Nic nie powinno nas ograniczać – miłość, bogactwo, bieda ani ludzkie zamysły, które nas więziły. Trzeba iść zawsze naprzód. Nie można całkowicie unicestwić potępienia, krytyki, nienawiści, fałszywych pojęć. Obecnie ludzkość znajduje się w wielkim kryzysie świadomości i potrzebuje pomocy. Potężny przemysł chemiczny, elektrownie atomowe, hałas, elektryczny smog niszczą naturalne środowisko.

Brakuje naturalnego pożywienia, czystej wody i świeżego powietrza. Trujemy siebie i środowisko. Nasze zachowania są wynaturzone, większość ludzi jest opętanych, złośliwych, zdolnych do gwałtu i przemocy. Wielu ludzi czuje bezsilność wobec arogantów, nierozsądnych polityków i przemysłowców. Rolnictwo to ciągle chemiczne opryski, hodowlę zastąpiono bezduszną produkcją nastawioną tylko na zyski. Pestycydy niszczą od wielu lat naturalne zdolności obronne roślin przed szkodnikami, co je osłabia i pozbawia wartości.

Wszystko to przenika w ziemię i zatrzuwa wodę. Woda jest poddana procesowi ultrafiltracji i promieniuje

kolorem szarym i zielenią negatywną, do tego jeszcze substancje radioaktywne, choroby AIDS, SARS, nowotwory, sygnały satelitów, dziura ozonowa i inne zdobycze cywilizacji. Dlatego powstają wszelkie sztuczne wynaturzenia, rodzą się upośledzone dzieci. Powstaje sztuczny demoniczny świat, bo człowiek chce być mądrzejszy od Boga. Brak miłości, piękna, dobra i poszanowania powoduje agresję i przemoc. Nie ma pracy i środków do życia, bogaci są coraz bogatsi, a biedni coraz biedniejsi. W okresie najwyższego bezrobocia głupi, chory człowiek kombinuje, jak stworzyć robota, aby go zastąpił w pracy.

Jak się temu przeciwstawić? Trzeba uwolnić Potężne i Wieczne Światło po to, by nauczyć ludzkość pojmowania, dlaczego świat jest przepełniony tragediami. Ludzkość musi się zmienić, aby nastąpiło Królestwo Miłości i Pokoju. Należy przeciwstawić się również myślą każdemu zjawisku, które jest niegodne, ogranicza ciebie i innych – przeciw pokuszeniu: "Idź precz, natrętny, bezsilny tworze. Nie znam ciebie, świat mój jest wypełniony Doskonałością Potężnej Obecności Boga. Idę drogą prowadzącą do Boskiej Światłości".

Wyrzucaj z siebie wszystko co niepotrzebne, przez świadomą projekcję. Spal wszystko co niegodne i niedoskonałe w twoim świecie. Odczuj piękno szczęścia i doskonałość zależnie od stopnia zaawansowania. Ćwicz uspokajanie zewnętrzne i wewnętrzne, oddychaj głęboko i spokojnie.

Przebywaj często na łonie natury, słuchaj odprężającej i relaksującej muzyki, medytuj, miej kontakt z malarstwem i sztuką. Jeżeli nie możesz czegoś zmienić lub przeciwstawić się złu, to przynajmniej nie akceptuj w myśli, że tak musi być. Wszyscy pragną doskonałości bogactwa, piękna, obfitości i szczęścia. Jednak do celu idą różnymi drogami. Wszyscy na tej drodze stopniowo tracimy część swego ducha. Wiele negatywnych przyczyn przenosimy z dzieciństwa, kiedy skutek przeżyć, zwłaszcza nieprzyjemnych, dusza została zraniona.

Jeżeli jakaś osoba utraciła moc, duszę albo część duszy, przypomina próżnię wchłaniającą zagubione byty, wtedy niezbędna jest pomoc dobrego egzorcysty, jest to bowiem opętanie. Przywraca się wtedy część zagubionej duszy oraz kontakt z mocą, dzięki czemu nie dochodzi do kolejnych opętań. Natomiast jeżeli ktoś często choruje, wynika z tego jasno, że potrzebuje natychmiastowego połączenia z mocą. Każdy z nas nosi w sobie duchowość, czy zdaje sobie z tego sprawę, czy nie.

Należy niezwłocznie uznać, że nadszedł dzień, aby przyczynowość duchowa w chorobach nie przestała być odrzucana przez naukę. Podczas choroby rozchodzą się drogi, ponieważ świadomość jest obciążona dobrymi i złymi wiadomościami. Wtedy ciało oddziela się od duszy, włączają się obce byty wodzące na ścieżki poznania zupełnie inne od tych, które wskazał Bóg.

W dzisiejszych czasach jesteśmy szczególnie zagrożeni poprzez odbierane przez nas potężne manipulacje umysłowe. Nie możemy pomieścić nawału informacji, przypomina to wielkie wysypisko śmieci. Większość ludzi źle rozumie wiarę, politykę, życie doczesne. Nie widzą bowiem głębi i jasności. Kluczowym etapem rozwoju wewnętrznego jest ostatecznie zjednoczenie z Bogiem.

"Czyż nie napisano w Waszym Prawie: Ja rzekłem: bogami jesteście?" (Ew. według św. Jana 10, 34-35) Pismo nazywa bogami tych, do których skierowane jest słowo Boże, a Pisma nie można odrzucić. "Ja rzekłem: Jesteście bogami i wszyscy – synami Najwyższego" (Psalm 82:6). "Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec Niebieski". (Mt. 5-48). A więc głównym zadaniem jest wznoszenie się po drabinie stopni doskonałości duchowej na coraz wyższe poziomy duchowego rozwoju. Energia jest więc siłą powszechną, siłą wszelkiej ewolucji, naturalną. Każdy z nas ją posiada. Obcowanie z nią pogłębia wiarę. Bacz, by cię z niej nie okradli.

JAK ZDOBYĆ PIERWSZY STOPIEŃ DOSKONAŁOŚCI DUCHOWEJ?

Wiedza ta przekazana została przez Chrystusa św. Brygidzie szwedzkiej już w XIV w. W swoich modlitwach kontemplacyjnych pytała Zbawiciela, ile Ciało Jego otrzymało ciosów podczas Bolesnej Męki. Fakt objawienia miał miejsce w stolicy chrześcijaństwa, a więc na terenie Wiecznego Miasta, kiedy święta nawiedziła sławną bazylikę św. Pawła, Apostoła Narodów. *Tajemnica Szczęścia* ma niezwykłą siłę działania. Osoby przyjmujące ją szczerym i gorącym sercem doznają wewnętrznej przemiany i wstępują na drogę doskonałości duchowej. Osoba, która codziennie podejmie to religijne ćwiczenie, nie przerywając go, podczas roku odmówi tyle modlitw *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryjo*, ile Zbawca otrzymał ciosów podczas swojej Bolesnej Męki, otrzyma pierwszy stopień doskonałości duchowej, który otwiera duszy wejście w życie mistyczne.

Na podstawie objawienia i podzielenia ciosów, które otrzymał Jezus Chrystus podczas Swojej Męki, przez ilość modlitw, Papież Grzegorz XIII obliczył, ile powinien trwać rok kalendarzowy i zmienił kalendarz Juliański na Gregoriański, oraz wprowadził go w życie – $5480:15 = 365.33$

Cyfra 15 symbolizuje Stacje Drogi Krzyżowej – jakże ubolewać należy, że Kościół katolicki kończy tę drogę na XIV Stacji (złożenia do grobu), a nie Zmartwychwstaniu, czyli Stacji XV.

Nasuwają się tu Słowa Zbawiciela: “Co zatwierdzicie na Ziemi, będzie zatwierdzone w Niebie”. Do dziś Kościół nie zatwierdził Stacji Zmartwychwstania. Widocznie lepiej jest dla hierarchów, aby Chrystus leżał w grobie, a oni sprawowali nieudolne rządy. Codzienne pobożne odmawianie modlitw przez miesiąc pozwala na zdobywanie jednej fazy doskonałości, a z 12 faz składa się całość stopnia duchowości. Pan Jezus oświadczył, iż ci, którzy będą je odmawiać z głęboką wiarą i pobożnością w ciągu roku, uczczą każdą Jego Ranę. Potem w formie obietnicy dodał, że ktokolwiek zmówi te modlitwy podczas roku:

1. Uwolni 15 dusz ze swej rodziny z czyśćca.
2. 15 sprawiedliwych spośród krewnych zostanie zachowanych w łasce.
3. 15 grzeszników spośród krewnych zostanie nawróconych.
4. Osoba, która codziennie odmówi pobożnie na kolanach te modlitwy, osiągnie minimum pierwszy stopień doskonałości duchowej.
5. Na 15 dni przed śmiercią dusza będzie przeżywała szczerzy żal za wszystkie popełnione grzechy ze świadomością ich ciężkości.
6. Na 15 dni przed śmiercią dam jej Moje Najświętsze Ciało, ażeby przez nie była uwolniona od głodu wiecznego, dam jej Moją drogocenną Krew do picia, by na wieki nie doznała pragnienia.
7. Położę przed nią Mój zwycięski Krzyż jako pomoc i obronę przeciw zasadzkom nieprzyjaciół.
8. Przed jej śmiercią przyjdę do niej z Moją najdroższą i Najukochańszą Matką.
9. Przyjmę z dobrocią jej duszę i zaprowadzę do wiecznej radości.
10. Zaprowadziwszy ją tam, dam jej kosztować z przedziwnej studni Mojej Boskości, czego nie uczynię tym, którzy nie odmawiali tych modlitw.
11. Ktokolwiek by żył przez 30 lat w grzechu, lecz potem ze skruszonym sercem odmawiałby pobożnie, albo powziął postanowienie odmawiania tych modlitw, Pan odpuści mu wszystkie jego grzechy.
12. Obroni go przed zgubnymi pokusami.
13. Zachowa mu pięć zmysłów.
14. Uchroni go przed nagłą śmiercią.
15. Uwolni jego duszę od kar wiecznych.
16. Człowiek ten otrzyma wszystko, o co poprosi Boga Ojca i Najświętszą Pannę.
17. Jeśliby ktoś żył zawsze według woli Boga i musiałby umrzeć przedwcześnie, życie jego zostanie przedłużone.
18. Ktokolwiek zmówi te modlitwy, uzyska za każdym razem 100 dni odpustu.
19. Człowiek ten ma zapewnienie, że zostanie przyłączony do najwyższego chóru Aniołów.
20. Każdy, kto by innych nauczał tych modlitw, nie będzie nigdy pozbawiony radości i zasługi, ale będą one trwać wiecznie.
21. Tam, gdzie te modlitwy są odmawiane, Bóg Ojciec jest obecny ze swoją Łaską.

Zacznij swoją drogę do doskonałości duchowej od Tajemnicy Szczęścia!

CO MOŻESZ OTRZYMAĆ DZĘKI WIĘKSZEJ DOSKONAŁOŚCI DUCHOWEJ?

Stopień doskonałości składa się z dwunastu faz. Odmawiając modlitwy, co miesiąc zdobywamy jedną fazę, tj. 1/12 części doskonałości duchowej. Każdy stopień podwaja pojemność umysłu, napełnia wiedzą duchową – otrzymujesz dodatkowego Opiekuna (pomocnika) Duchowego, który jest ci pomocny w czynieniu dobra bliźnim.

Każdy stopień doskonałości powiększa biopole tj. “zakres działania” w uzdrawianiu, oczyszczaniu, działaniu na terenie ojczyzny oraz poza nią, na Ziemi i w Kosmosie.

Twoje ciało fizyczne wysubtelnia się na odczuwanie pierwiastków Boskich oraz wszelkich promieniowań pozytywnych i destrukcyjnych, na które możesz założyć osłonę energetyczną.

Każdy stopień pobudza do rozwoju siedem ośrodków świadomości. W naszym ciele dokonuje się obieg duchowych energii zasilający narządy i komórki fizycznego ciała. Wypływając z sedna duszy, siła duchowa przenika ośrodki świadomości i poprzez wiele kanałów wnika do różnych obszarów organizmu. Dzięki temu każdy narząd i każda komórka – zasilane boską energią – zdrowieją.

Ośrodek Porządku – narządy płciowe, pęcherz, odbytnica, stawy biodrowe, kolana, stawy skokowe.

Wola – nerki, przewody moczowe, jelito grube.

Mądrość – kręgosłup, żołądek, jelito cienkie, wątroba, woreczek żółciowy, trzustka, śledziona.

Powaga – serce, płuca, oskrzela, rdzeń kręgowy, żebra.

Cierpliwość – grasicca, migdałki, tarczycza, gruczoły przytarczyczne, tchawica, krtań, gardło, zęby.

Miłość – uszy, oczy, narząd równowagi, nos, przysadka mózgowa, szyszynka.

Miłosierdzie – mózg i mózdzek.

Poprzez stopnie doskonałości rozwijamy w sobie Miłość, która działa w sercu jako dążenie, w duszy jako uczucie, w umyśle jako siła, w duchu jako zasada. Bądźmy doskonali i czynmy wolę Ojca Niebieskiego, bowiem przez to przybliżamy Królestwo Boże na Ziemię.

BLOKADY ENERGETYCZNE. OCZYSZCZANIE ORGANIZMU

Przyczyną powstawania blokad energetycznych są głęboko utrwalone i skrywane w uczuciach wzorce oraz postawy emocjonalne i mentalne urazy. Do tego może się przyczynić niewłaściwa sylwetka oraz fizyczne rany. Energia kundalini wznosi się u podstawy kręgosłupa i uchodzi przez szczyt, czubek głowy, łącząc się z potężnym oceanem duchowej energii przenikającej cały wszechświat. Każdy, kto pielęgnuje swoje ciało, rozwija się duchowo, rozwija świadomość – o wiele łatwiej przechodzi przez każdy proces oczyszczania, osiągając wyższe stopnie duchowego dobrodziejstwa. Musimy nauczyć się panowania nad swoją wewnętrzną energią, używania jej w sposób czysty i zdrowy.

Żyjąc w sposób zgodny z naturą, wiarą, wnosząc świadomość, dążąc do wiedzy, wchodzimy na wyższe poziomy duchowego rozwoju. Często jesteśmy inicjowani na drodze duchowej przez istoty z wyższych poziomów. Organizm – dusza i ciało – powinien być oczyszczany przez modlitwę, egzorcyzmy, post, szczerą spowiedź, ale również ze wszystkich bolesnych wspomnień, obsesyjnych złudzeń, negatywnych myśli, gniewu, zawiści, zazdrości i wszelkich lubieżnych i perwersyjnych fantazji seksualnych. Są to wszystko cienie naszych własnych demonów, sztucznych tworów stworzonych przez grzeszne myśli człowieka, tkwiących w nas tylko po to, abyśmy wydobyli je na powierzchnię, oczyścili się, zerwali blokady, odrzucili ukryte wspomnienia i otworzyli własny, zdrowy strumień energii płynącej do wszystkich komórek naszego ciała.

Medytacje pomagają w przetworzeniu nadmiaru energii seksualnych w wyższe formy energii lub przekształceniu jej w moc uzdrowicielską, siłę wewnętrzną, kreatywność, radość, pokorę lub w oświecenie. Należy znaleźć alternatywne rozwiązanie. Wiele związków rozpada się bardzo szybko, wskutek tego, że jedna osoba rozwija się wolno, natomiast druga szybciej. Wszystko polega na tym, aby znaleźć swobodę rozwoju i pełne zrozumienie. Nie możesz kogoś kochać, nie kochając Boga. Jeżeli nie kochasz Boga, nie pokochasz prawdziwie tej drugiej istoty, bowiem w związku będziesz od niej żądał tego, czego nie jesteś w stanie sam dać. Zrozumienie jest bardzo miłe, ale są dni, kiedy nie rozumiemy samych siebie. Wiele związków opartych jest na chorych podstawach. W sferze seksualnej występują krótsze lub dłuższe okresy apatii, znużenia, braku popędu lub oziębłość płciowa, impotencja czy kompletny brak przyjemności płynącej z seksu. Do tego dochodzą jeszcze czynniki społeczne i materialne. Również tę sferę należy oczyścić i uzdrowić, aby osiągnąć kreatywność, zdolności mentalne, oświecenie, wewnętrzną moc i radość życia.

Wiara jest najważniejszym czynnikiem w procesie oczyszczania. Wszystko, co czytamy, czego się uczymy, co słyszymy, podkreśla konieczność głębokiej refleksji nad dotychczasowym postępowaniem człowieka. Potrzeba szczególnej rewizji naszej postawy wobec siebie, bliźniego, planety – to warunek przetrwania. Wydaje się, że obecnie musiałaby nastąpić bardzo głęboka przemiana świata i procesy oczyszczania, by ludzkość wkroczyła w nowy etap rozwoju – Królestwa Pokoju. Nie można zabijać wszystkich kanonów życia duchowego na drodze miłości i ślepo wierzyć, że wszyscy idą w kierunku Boga. Ludzkość musi się natychmiast opamiętać, bo jest na skraju przepaści. Ludzie są źli, jałowi, wypaleni od wewnątrz, powstała potężna pustka duchowa i świat sztuczności na tle kultury konsumpcyjnej oraz zerwania z tradycją duchową.

Odcięto duchowe korzenie i każdy czuje się gorzej. W obecnym uzdrawianiu ludzi wyczuwamy, że każdy jest w jakiś sposób determinowany więzami przeszłości. Świat był i jest niedoskonały. Dlatego też doświadczamy cierpienia. Proces oczyszczenia, uzdrowienia to wielka podróż, którą odbywamy w ciągu całego życia, prowadzeni krok po kroku natchnieniami światła Bożej miłości.

ZAGROŻENIE DLA ŚWIATA, POSZCZEGÓLNYCH NARODÓW, CYWILIZACJI, KOŚCIOŁA. ZAGROŻENIE DLA DUSZY

Największym zagrożeniem dla religii i ludzkości są żydzi i masoneria, która całkowicie przeniknęła w strukturę Watykanu i Kościoła. Istotną wiarą masonerii jest satanizm. Po II Soborze Watykańskim wielu przedstawicieli hierarchii kościelnej zaczęło czynić wielkie ukłony w stosunku do masonerii, twierdząc, że jest to historyczne zbliżenie pomiędzy Kościołem i antykościółem. Masoneria obrała sobie za główny cel zniszczenie całego chrześcijaństwa i przerobienie go na tzw. "naturalizm". Wpływy okultystyczne poświęcone szatanowi są coraz większe. Stosuje się technikę podświadomych przekazów poprzez efekty świetlne, telewizję, komputery, telefony komórkowe, systemy świetlne, muzykę, zwłaszcza rockową, techno i disco. Powstał gigantyczny plan zniszczenia ludzkiej cywilizacji, a także Kościoła katolickiego.

Plan ten ujawniła Matka Boża poprzez egzorcyzmy przeprowadzone w archidiecezji abp. Lefebvre'a w roku 1978, kiedy masonscy hierarchowie na czele z Papieżem zaczęli wprowadzać w życie postanowienia II Soboru Watykańskiego.

- Zniesiono z ołtarzy Relikwie św. Męczenników, z racji tego, że są one doskonałymi przekaźnikami modlitw wiernych. Ciało materialne (relikwia) jest na Ołtarzu, a dusza św. Męczennika w Niebie. Tworzy się więc doskonały tunel energetyczny przejścia energii modlitwy z Kościoła Pielgrzymującego przez Pokutujący do Tryumfującego.

- Przeniesiono Tabernakulum z Centralnego Miejsca Ołtarza i zastąpiono go ołtarzem pogańskim.
- Zdemaskowano zabójstwo Papieża Pawła VI i zastąpienie go sobowtórem.
- Wprowadzono antykrzyż w pastorałe papieskim, na różańcach, pomnikach papieskich, z ramionami skierowanymi w dół. Jak podaje św. Katarzyna Emmerich, Chrystus umarł na krzyżu z ramionami skierowanymi do góry. Krzyż to najdoskonalszy przekaźnik energetyczny. Celem tego działania jest przechwytywanie energii modlitwy wiernych i podawanie jej do świata demonicznego.
- Wprowadzono podawanie Komunii na stojąco, czym sprofanowano Ciało Chrystusa.
- Zlikwidowano egzorcyzmy przy chrzcie noworodków.
- Zlikwidowano święcenia akaloty i egzorcysty w Seminariach Duchownych, aby kapłani nie mieli mocy egzorcyzmowania, a opętanie rozwijało się przez podawanie rąk jako znak pacyfizmu.

Egzorcyzmy i poszczególne punkty Zniszczenia Kościoła opisane są dokładniej w książkach: *Królestwo Szatana*, *Lucyferyczny Plan*, *Mordy Masońskie w Watykanie*, *Kto pakuje z diabłem*, wydanych przez Katolickie Publikacje.

Cały ten Plan przedstawiony był przez abp. Lefebvre'a Papieżowi, który wyklął go ze wspólnoty chrześcijańskiej jako schizmatyka.

Niebo już dużo wcześniej powoływało obrońców wiary i demaskowało fakty, które mogłyby się w przyszłości spełnić. Takim faktem były obchody dwunastej rocznicy oficjalnego istnienia masonerii. W wielu miastach na kuli ziemskiej odbywały się zorganizowane pochody antyreligijne, antychrześcijańskie, antykatolickie. Szalejąca wówczas wojna światowa ułatwiła masonom wywrotną działalność. Nawet w wiecznym mieście masoneria podnosiła głowę. W tym czasie stanowisko wielkiego mistrza masonskiego piastował dawny burmistrz Rzymu, Ernest Nathan. Ulicami tego miasta przeciągnęły pochody z różnymi transparentami. Niesiono między innymi czarny sztandar giordano-brunistów, na którym widniał rysunek Lucyfera deptającego Michała Archanioła. Rozlegały się skandowania: **Diabeł będzie rządcą w Watykanie, a papież będzie mu za szwajcara** – czyli za sługę. Aż trudno uwierzyć, że jest to dokładnie spełnione na osobie Jana Pawła II – Papieża Polaka.

W tym czasie przebywał na studiach teologicznych w Rzymie św. O. Maksymilian Maria Kolbe – wówczas jeszcze jako alumn. Nie z książek dowiedział się brat Maksymilian o judaistyczno-satanistyczno-masońskim zagrożeniu Kościoła. Sam był świadkiem bluźnierczych manifestacji, które rozgrywały się na ulicach Rzymu, na placu św. Piotra. "Jeśli Bóg jest Miłością – myślał przyszły święty – wiadomo czym wyróżnia się jego przeciwnik... Wszystkim co dzieli, jątrzy, rozkłada, niszczy – wszystko to nosi stempel szatana". W stolicy chrześcijaństwa młodzi alumni zgłębiają tajemnicę zła nie w traktatach teologicznych, ale w lekcjach poglądowych. Brat Maksymilian przeżywa boleśnie całą duszą satanistyczno-masońskie demonstracje, uważając je za tragedię Kościoła. Nie byłby Rycerzem Niepokalanej, gdyby z miejsca nie szukał ratunku. Szatanowi wypowiada

walkę na śmierć i życie pod przewodnictwem Niepokalanej, której zaufał bezgranicznie i oddał się bez reszty. Brat Maksymilian wraz z siedmioma swoimi współtowarzyszami powołuje do życia "Milicję Niepokalanej". Jako ochronę przed wpływem energetycznym zła na duszę ludzką wprowadza "Cudowny Medalik" z Niepokalaną, która chroni duszę jako przekaznik niebiański przed wpływami zła destrukcyjnego.

Organizacja masońska oparta, podtrzymywana i kierowana jest przez moce zła. Głównym jej zadaniem jest zniszczenie Kościoła, działa wewnątrz i na zewnątrz niego. Za obłąkanych ogłaszają tych, którzy pozostali i trwają w wierze i wierności Bogu i Kościołowi. Głoszą, że katolicy mogą należeć do łóż masońskich, ale odpowiadają za swoje czyny i postępowanie w łóżach. Masoneria została potępiona przez wszystkich papieży, oprócz ostatniego. Wydano encyklikę, która zabrania katolikom pod klątwą kościelną należeć do masonerii i okazywać jej pomoc w jakiegokolwiek formie.

Masoni prowadzą swe organizacje pod przewodnictwem Żydów Kabalistów. Trzy główne znajdują się w krajach komunistycznych, kapitalistycznych i w Kościele katolickim, do których zostali wciągnięci wysocy dygnitarze kościelni. Wycofanie się z tej organizacji ludzi, którzy przejrzyli na oczy, jest niemożliwe, gdyż w wysokich hierarchiach "łóż masońskich" są porozwieszane ich zdjęcia, gdzie pełni zawsze służbę jeden z członków wysokiego wtajemniczenia. Zdjęcie osoby, które pokrywa się drobnymi kropelkami potu, oznacza, że osoba taka myśli o wycofaniu się lub zdradzeniu organizacji. Przez działanie czarnej magii, skierowanie roboru na zdjęcie osoby, wysyłana jest iskra magnetyczna, która powoduje śmierć lub śmiertelną chorobę, bez względu na odległość i miejsce, w którym się taka osoba znajduje. W ostatnich czasach masoni wychodzą z podziemia i następuje wciąganie w tę organizację, zapisywanie nowych członków przy kościołach katolickich na całym świecie. Przysięgę składa się z zawiązanymi oczyma w tychże kościołach. Dalsze wtajemniczenia mają na celu spełnienie "Lucyferycznego planu zniszczenia Kościoła." Do masonerii należą przeważnie członkowie pochodzenia żydowskiego. Na świecie w masonerii ma być zrzeszonych ponad 8 milionów bardzo wpływowych i na ogół zamożnych osób. Te tajne stowarzyszenia praktykujące rytuały i więź braterską pojawiły się już w średniowieczu w Anglii, gdzie w Yorku odbył się ich pierwszy zjazd.

Prowadzą przez wieki walkę ze zorganizowanymi formami religii, zwłaszcza z Kościołem rzymskokatolickim. W wielu krajach działalność masonerii była zakazana. Mimo to wiele znanych osób (nawet koronowanych) było członkami bractwa. Członkowie łóż byli inicjatorami wielkich rewolucji, w tym francuskiej, amerykańskiej, wielu przewrotów; kilku prezydentów USA jawnie przyznało się do przynależności do tego ruchu. Również wielu przywódców rewolucji bolszewickiej to członkowie masonerii.

Celem bractwa jest braterstwo wszystkich ludzi, zniesienie różnych religii, stworzenie rządu światowego i banku międzynarodowego. Mają olbrzymi wpływ na światowe instytucje, banki. Są to najbardziej wpływowi ludzie świata, głównie z USA, Anglii, Francji, Rosji, Kanady, Belgii, również Polski. Ofiarami masonerii są dziś miliony ludzi.

Dla wytłumaczenia się ze swej obłądy podali nawet przepisy Soboru, mające na celu usunięcie zabobonów mogących przynieść sławę Kościoła. Doszło do tego, że kapłanom zabronili błogosławić osoby dręczone przez diabła, ograniczyli używanie wody święconej tylko do Mszy Niedzielnej, pod pozorem gorliwości o godność liturgii. Trzeba uważać na "spirytyzm", który nie jest od Boga, lecz zawsze z piekła – to rozszerzanie się ciemności na świecie. Jest dużo ludzi oszukanych pod pozorem niby prawdziwej wiary. Są to olbrzymie oszustwa, ofiarami ich staje się wiele dusz, które, cierpiąc, nie otrzymują żadnej pomocy i pociechy od tych, którzy w zamiarach Bożych powinni być ich opiekunami i obrońcami. Słowa Boga są niezmiennie. A mimo to wielu cierpi na obsesję i błaga o pomoc, nie znajdując jej u biskupów, kapłanów, którzy szydzą z tego, odtrącają, są niechętni, bez wiary i miłości. Prawdziwy żołnierz powinien walczyć, by bronić swej ojczyzny, języka, kultury, wszystkich wartości cywilizacji, w której żyje. Jezus Chrystus przyszedł na świat, żeby zniszczyć dzieło szatana, ten zaś zmierza ku temu, aby mu w tym przeszkodzić i unicestwić Kościół, ludzkość, prawdę.

Jest wielu mistrzów, czarownic i rycerzy diabła, którzy mu służą. Najlepszą obroną jest modlitwa i pokuta, im bardziej ufna, tym skuteczniejsza w uzyskaniu pomocy z góry – tym bardziej pewne zwycięstwo! Różaniec, krzyż, woda święcona, sakramentalia, krzyż energetyczny, Szkaplerz Karmelitański, Medalik św. Benedykta, Niepokalanego Poczęcia Maryji i imię Jezusa, Matki Przenajświętszej – oto broń przeciw bezpośrednim wpływom i atakom zła. Diabeł zbiera liczne ofiary, nawet wśród kapłanów, coraz zuchwalej postępuje względem rodzin, narodów, rządów, bo ludzkość dała mu wolne pole i może działać bez przeszkód. Dlaczego więc nie ma egzorcyzmów? Szatan jest teraz wszędzie, gdzie może tylko zgasić wiarę, dokonać poróżnienia, gwałtu, wszcząć wojnę lub zamieszki. Mając wielu współników, wśliznął się sprytnie do Kościoła, jego uporczywym ce-

lem jest zniszczenie Chrystusa. A jednak biskupi i kapłani oraz prawie wszyscy chrześcijanie tego nie widzą. Do Kościoła przeniknęła zaraza diabła, a jest nią pycha, odwrócenie misterium i profanacja Boga. Wszyscy dali się zwieść i zesłali z prostej drogi. Liczba tych, którzy dziś w Kościele znoszą bezczelne jarzmo szatana jest tak wielka, że może to was przytłoczyć. Wielu biskupów nie dowierza jednak istnieniu tego problemu. W rzeczywistości nic się nie robi, a jeśli się robi, są to starania o inne, drugorzędne sprawy.

Przeszkadza się nawet tym, którzy z prawdziwej kapłańskiej, chrześcijańskiej intencji próbują coś uczynić. Ta tragiczna rzeczywistość wynika z braku wiary i pokory. Krytykuje się każdego, kto na taką wypowiedź się odważy. A przecież to Jezus Chrystus przemawiał przez wielu, również kapłanów.

DLACZEGO NIE MA OBRONY? KOMU ZALEŻY, ABY WPROWADZIĆ CHAOS?

Miłość jest zawsze silniejsza od nienawiści i zwycięży. Ale dlaczego tak wielu biernie czeka i akceptuje niesprawiedliwość, wyzysk, znosi poniżanie i pozwala na niszczenie, destabilizację, kradzież, głód, zabijanie i wszelkie zło? Czyżby działało się to z tchórzostwa czy biernego przyzwolenia, czy też niektórzy mają swój w tym udział? Dlaczego niektórzy jeszcze czekają, nie schodzą ze swych tronów, willi, pałaców, kościołów i nie biorą steru do ręki, aby sprawiedliwie zarządzać, uczyć i kierować oraz walczyć ze złem i bronić chrześcijan? Czyżby herezje i powszechna anemia zaraziła i osłabiła wszystkich? Nie ma już sprawiedliwych?

Wielu ludzi płacze i narzeka, w pracy i w domu przeżywa piekło. Nie może znieść bezsensu tego życia, chce popełnić samobójstwo, a przychodząc do kościołów, śpiewa "czarna madonno, jak dobrze twym dzieckiem być", przyjmuje komunię na stojąco i słucha kazań o ekonomii i polityce. Słyszy, jak zniesiono już posty w wigilię, ale i tak nie ma co jeść, bo mąż i żona są obecnie bez zasiłku i pracy.

Czemu więc ten podły i opętany świat jeszcze istnieje? Bo istnieją osoby, które modlą się naprawdę z serca i szczerze. Aby więc oczyścić to wszystko i wyrwać się z satanizmu, należy ujawnić i sprawdzić możnowładców – kim są naprawdę, jakie są ich konta dewizowe i stan majątkowy, zlikwidować wszystkie bożki i pomniki, które są profanacją i odwrotnością wiary.

Należy mówić prawdę i nie bać się jej; przewartościować opętane umysły wielu ludzi; oczyścić Kościół i polityków z żydów, masonów i zwykłych oszustów i złodziei, którzy rozkradli majątek i dobra narodowe wielu pokoleń, którzy zhańbili ten kraj i jego przodków przelewających krew za ojczyznę; mówić o Oławie, Medjougourie, Fatimie i innych miejscach, które są skrzętnie tajone i niszczone przez duchowieństwo. Powinno się zmienić sprofanowaną Biblię Tysiąclecia, szczególnie Ks. Rodzaju, gdzie zakodowano klęskę Niepokalanej Dziewicy w walce z pokoleniem szatana, którym jest każdy człowiek z powodu grzechu pierworodnego popełnionego przez Ewę z szatanem, który jest grzechem seksualnym, skażeniem czystej krwi u Ewy z szatańską wężą, "ojca kłamstwa", czego następstwem jest: "Bo nie czynię dobrego, które chcę, ale złe, którego nie chcę. Już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka." (Rz 7-19-20)

Stara przedsoborowa wersja Biblii – "Położę nieprzyjaźń między tobą (wężem – szatanem) a między niewiastą i potomstwem twoim a potomstwem jej; ono zetrze głowę twoją, a ty zmiądzysz (ugryziesz) je w piętę". Jest to zakodowanie w podświadomości ludzkiej klęski Maryji. W tej chwili panuje w Kościele ścisła cenzura książek i pism; szatan doskonale zdaje sobie z tego sprawę i przez swoje sługi zakodował w Piśmie Świętym, w modlitwach, pieśniach wiele rodzajów profanacji – bazuje w ten sposób na energii słowa, co ma później odzwierciedlenie w świecie materialnym. Ludzkość miota się pomiędzy lekkomyślnością a strachem, nie posiadając moralnego kierunku. Powszechny materializm to też działanie szatana.

Słowa Jezusa i Jego Matki do ludzkości XX wieku: "W tej chwili wy, wasze dzieci, wasze rodziny, wasze społeczeństwo zostaliście wzięci w niewolę, czego nawet nie zauważacie. Zamieniono was na nieprzyjaciół was samych i Najwyższego Dobra, przez które i dla którego zostaliście stworzeni. Liczba tych, którzy dziś w kościele i świecie znoszą bezczelne jarzmo szatana jest tak wielka, że powinno to was przytłoczyć. Czy wobec problemu obojętności, a nawet niedowierzania wielu biskupów nie powinno was niepokoić?"

Według książki Zbigniewa Kozłowskiego *Kto paktuje z diabłem* w samym Watykanie zarejestrowanych jest ponad 100 kardynałów przynależących do łóż masonów. W Polsce co drugi hierarcha ma pochodzenie żydowskie, a przecież to Chrystus do żydów powiedział: "Wy z ojca diabła jesteście i powinnosci swego Ojca czynicie". To nie wymaga komentarza. Jest to tragiczna rzeczywistość wynikająca z braku wiary i pokory. To co dzisiaj za podszeptem i namową szatana dzieje się w sercach Moich kapłanów (mówi Chrystus), jest jeszcze większe i cięższe niż świętokradzka zdrada Judasza. Wcale nie wierzy się w szatana, którego zuchwałstwo jest bez mia-

ry. Łatwe miał diabeł zadanie z apostołami, którzy w Getsemanii tchórzliwie zbiegli. Z dwunastu jeden Mnie zdradził, inny zaparł się Mnie, przysięgając, że Mnie nie zna. Łatwe miał zadanie szatan z kapłanami żydowskimi, którzy byli obłudnikami, egoistami i nieczystymi. Oni się nie modlili, chyba że na pokaz publiczny (dziś takich mamy również wielu), nie z przekonania, tylko na popis. Ich wiara nie była prawdziwa, lecz stała się zewnętrznym formalizmem.

Ten rodzaj kapłanów jeszcze nie wymarł, lecz nadal roi się od nich w Moim Kościele. Kościół będzie jednak oczyszczony od tych zmij, które jadę swoim zatrują każdego, do kogo się zbliżą. Mało jest takich, którzy mimo pokus pozostają wolni od zgubnych wpływów złego ducha. Szatan przeniknął do Kościoła przez pychę. Definicją pychy jest to nadmierna miłość do samego siebie, czyli zbyt wysokie ocenianie swojej własnej wartości. Tu nasuwają się słowa Zbawiciela: "Każdy kto się wywyższa, ponizony będzie". Czy komukolwiek na świecie wystawiono tyle pominków co Papieżowi? Nie ma w Polsce miasta, w którym nie byłoby pomnika, ulicy, szkoły, placu Wielkiego Jana Pawła II.

Jest to cierpienie niesłychane, które jak złośliwy rak toczy dusze piastujące wyższe stanowiska duchownych w ciele Mistycznym. Wiadomo zaś, że pycha jest korzeniem wszelkiego zła. Kryzys wiary stwarza ciemności, a w ciemności nie można widzieć, co nas otacza. Kryzys wiary idzie w parze z brakiem życia wewnętrznego, zaś brak życia wewnętrznego jest brakiem łaski, kto zaś nie żyje wewnętrznym życiem duchowym, nic czynić nie może. Gdy wiara jest słaba, życie wewnętrzne jest tylko maską, jest tylko udawaniem, także udawane życie nie tryska ani światłem, ani siłą potrzebną do działania.

To są prawdziwe przyczyny kryzysu kapłaństwa. Przeczytajcie Ewangelię według św. Marka: "Jezus ukazał się uczniom i powiedział im: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, zbawiony będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, takie znaki towarzyszyć będą: W imię Moje złe duchy wyrzucać będą, nowymi językami mówić będą, węże brać będą do ręki, a jeśli by coś zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci wyzdrowieją. Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Ojca. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i naukę potwierdził znakami, które im towarzyszyły."

Dlaczego więc duszpasterze nie działają zgodnie z tymi słowami? Dlaczego nie egzorcyzmują, nie uzdrawiają? Może po tylu wiekach wyczerpała się siła tych słów? A może myślą, że duszpasterska troska nie potrzebuje już poświadczenia z nieba, lub też że uzdrowienia chorych, wskrzeszenia umarłych, uwalnianie opętanych były potrzebne tylko za czasów Mego życia, a świat obecny już nie potrzebuje autentycznych cudów.

Dziś wielu usuwa z Ewangelii to, w co im wygodniej wierzyć, przedrukowując ją na różne sposoby. Kapłani powinni pamiętać, że przez poszczególne święcenia otrzymali władzę wypędzania szatana i udzielania błogosławieństwa. Wielu dzisiaj się gorszy na samo tylko wspomnienie o egzorcyzmach.

Błogosławienie i egzorcyzmowanie opętanego należy do troskliwego duszpasterza i kapłańskiego ojcostwa, jest obowiązkiem zwalczanie zgubnego działania szatana w każdy sposób i za pomocą wszelkich środków. Ci chrześcijanie, którzy nie dążą do światła, zasnęli głęboko, podobni są do chrapiących i bezwładnych istot. Są to siły bez energii, bądź to z własnej winy, bądź z winy innych. Brak im odwagi, by przyznać się do popełnionych błędów.

Wszystko to prowadzi do ogólnego opętania i świata chaosu, świata sztuczności. Następuje herezja i powszechne zgorzenie. Przyczyn nieskuteczności wielu pasterzy trzeba szukać też w braku ich poczucia winy i pokuty. Są tacy, którzy przeszli świadomie do nieprzyjaciela i współpracują z nim. Szatan oblega ludzkość dwoma pożądaniami – ducha i ciała – tym zawładnął świat. Masoneria pozyskała skutecznie wielu dostojników na górze i na dole Kościoła. Choć prawie cały Kościół jest uwięziony przez te piekielne i ciemne moce, oprze się im i nie będzie zniszczony, a nawet wyjdzie ze swych obecnych cierpień piękniejszy i jaśniejszy niż kiedykolwiek, dzięki ludziom prostym, wiernym Bogu, oddanym i kochającym prawdę.

POTRZEBA EGZORCYZMÓW

EGZORCYZMY – pewne formy oczyszczania z wpływów astralnych powodowanych przez duchy, oczyszczanie z form opętania diabelskiego oraz klątw, przekleństw i uzależnień energetycznych. W tej chwili jest na nie olbrzymie zapotrzebowanie. Opętania zdarzały się dawniej, zdarzają się dziś. Ofiarami są osoby nieczyste, zajmujące się spirytyzmem, niewierzący, alkoholicy, narkomani, palacze, nieuczciwi, osoby apatyczne, uzależnione i inne. Niektóre osoby kontaktują się z duchami, traktują to jako swego rodzaju wyróżnienie. Jest to jednak

bardzo niebezpieczne, bo niektórzy ludzie stracili przez to zdrowie, a nawet życie, zostali uznani za osoby psychicznie chore. Taką formą szybkiego kontaktu ze światem astralnym są wszelkiego rodzaju kursy REIKI; tzw. inicjacje, powodujące otwarcie trzeciego oka i umożliwiające szybki kontakt ze światem astralnym. Wiele osób jest później opętanych, żyje w innym świecie – to oszustwo. Egzorcysta odprowadza dusze zagubione do światła, lub wypędza z osoby nawiedzanej demona lub diabła. Chrześcijaństwo uznaje koncepcję opętania demonicznego. Dobrym egzorcystą jest osoba świecka lub wierząca, będąca zawsze w stanie łaski uświęcającej, która ma pewność, że Bóg ją ochrania i to właśnie dzięki Niemu ma władzę nad światem astralnym. Musi się wznieść ponad wszelkie podziały, aby dla dobra ludzi czynić tą posługę. Również dobry, uczciwy bioenergoterapeuta zabieg poprzedza badaniem pola energetycznego, czyli aury i dopiero wówczas neutralizuje niekorzystne energie pochodzące na przykład od ducha czy demona. Wykonuje zabieg łatania dziur w aurze, a następnie nakłada i zabezpiecza pozytywną energią. Na koniec zakłada tarczę ochronną.

Wiemy z radiestezi, że oprócz cieków wodnych istnieją również siatki geopatyczne, astralne szlaki i drogi. Do tego dochodzą prymitywne myśli, emocje bądź myślokształty stworzone w wyobraźniach ludzi. Jeżeli osoba jest opętana przez sztuczne twory, mamy do czynienia z opętaniem demonicznym. Duchy i demony powodują, że człowiek jest opętany i traci energię. Szukają kanałów, przez które nawiązują łatwy kontakt ze światem żywych. Takie miejsca zagrożeń to cmentarze, obozy zagłady, szpitale, kościoły, miejsca bitew, cierpień, miejsca związane z nieszczęściami więzienia, meliny, knajpy – tam gdzie jest agresja i złość.

Najbardziej narażeni na wszelkie ataki są sataniści, egzorcyci, szamani, uzdrowiciele, osoby przywiązane do zmarłych, bioterapeuci, psychiatrzy, alkoholicy, lekarze chirurdzy, internauci, dentyści, narkomani oraz osoby uprawiające seks astralny. Mogą być jeszcze nawiedzenia chrześcijańskie lub mistyczne, są bowiem różnice pomiędzy rzeczywistym kontaktem z Bogiem a kontaktem urojonym. Urojony kontakt to taki, podczas którego duchy podają się za wysłanników Boga.

Należy rozróżniać wszystkie te sprawy, ponieważ większość duchownych traktuje zdolności parapsychiczne jako moce szatańskie, a osoby, które przejawiają takie zdolności – jako opętane przez diabła. Istnieje mnóstwo błędów w interpretacji wielu nauk. Czasami religie popełniają te same błędy. Wiele osób zostaje opętanych pod wpływem mistrzów, guru, przywódców religijnych, nieuczciwych kapłanów, bo najlepsi wierni to tacy, którzy tylko potakują nauczycielowi i wierzą bez zadawania pytań. Gdyby pytali, mogłaby zostać zdemaskowana Wielka Tajemnica, którą jest to, że w gruncie rzeczy ci duchowi nauczyciele nic nie wiedzą.

KTO MOŻE EGZORCYZMOWAĆ? Zgodnie z Ewangelią św. Łukasza 9, 1-6 (MK 10, 1, 9-11; MK 6, 7-13) wszyscy kapłani i ojcowie mają prawo spowiadać i egzorcyzmować – jest to obowiązek fundamentalny, jaki dał Jezus ponad 2000 lat temu 12 Apostołom, a następnie 72 uczniom: „Zwoławszy dwunastu Apostołów dał im moc i władzę, by panowali nad wszystkimi duchami i aby leczyli ludzkie słabości. I posłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych”. Kapłani głoszą królestwo Boże, ale całkowicie przeoczyli wypełnianie pozostałej części ewangelii. Tymi Apostołami są dziś wszyscy kapłani i mają obowiązek pełnić tę władzę. Obecnie w Polsce jest zaledwie kilkunastu egzorcystów świeckich. 95% kapłanów, ojców, biskupów, kardynałów i świeckich ma duszę zablokowaną nie zawsze ze swej winy – niosą grzechy będące obciążeniami pokoleniowymi. Oznacza to, że spowiedź nie przynosi żadnych skutków, bo grzechy pozostają ciężarem nie tylko na osobie i rodzinie, ale stanowią ciężar skorupy ziemskiej – to wielkie zagrożenie dla narodów. Wielu księży boi się i milczy. Przy spowiedzi kapłan mówi, że grzechy są odpuszczone, a to nieprawda, niech Kościół włączy w życie testament Jezusa, a Duch Święty natchnie i przełamie mury istniejące od 2000 tysięcy lat, Kościół zaś utrzymuje je do dnia dzisiejszego. Teraz Jezus ma miliony kapłanów, ojców zakonnych i można rozpocząć misję zrozumienia i neutrudniania łaski Miłosierdzia Bożego.

Słowa Ewangelii św. Marka – nieroztropna gorliwość 9, 38-41 (LK 9, 49 n) "Wtedy odezwał się Jan: Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto w imię twoje wyrzucił czarty, a nie chodzi z nami. Zabroniliśmy mu więc, ponieważ nie chodzi z nami. Lecz Jezus odpowiedział: nie zabraniajcie mu. Nikt bowiem spośród tych, którzy czynią cuda w imię moje nie będzie tak łatwo mówił źle o mnie, jeśli kto nie jest przeciwko nam, jest z nami. Ktokolwiek poda wam kubek wody do picia dlatego, że należycie do Chrystusa, tego, zaprawdę mówię wam, nie minie nagroda".

II część Ewangelii św. Łukasza 9, 1-6 (Mk 10, 1-4, Mk 6, 7-13) jest podstawą zbawienia ludzi i oznacza, że uczniowie otrzymali moc i władzę, by panowali nad wszystkimi duchami, aby leczyli ludzkie słabości i uzdrawiali chorych. Na chorych ręce kłaść będą, a ci wyzdrowieją (Marek 16, 15-18). Kto może egzorcyzmować i nakładać ręce? Wszyscy wierzący w Ewangelię. My mamy nakładać ręce i wierzyć Bogu. Każdy wierzący może

to praktykować. Rodzice powinni nakładać ręce na dzieci, jeśli są chore. Mamy prawo nakładać ręce na siebie nawzajem. "Módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni". Dlatego powiadam wam: wszystko, o cokolwiek byście modlili się i prosili, tylko wiercie, że otrzymacie, a spełni się. (Mk 11, 2-j-ktv)

Proces przechodzenia z jednego świata do drugiego nie jest czymś, co sprawia ból, ponieważ procesowi umierania towarzyszy radość i spokój. Umierający widzi cudowne światło, odczuwa ulgę i wolność od ciężaru ciała, pozbawiony jest zwykle świadomości. Jednak dokonuje się błyskawiczny przegląd najważniejszych wydarzeń jego ziemskiego życia. Wtedy rozumie, po co przybył na ten świat, pojmując, jak wykorzystał szansę, którą przyniosło mu życie. Widzi, czego dokonał. Wie, jakie były dobre wybory, a jakie złe. Oddziela porażki od sukcesów. Dalej następuje przemieszczanie w tunel kochającego światła.

Pojawiają się też dusze obdarzone przezeń uczuciem miłości. Większość ludzi, która tego doświadcza, nigdy już nie powraca do ziemskiej rzeczywistości i pozostaje w nowym otoczeniu. Ale są i zbłąkane dusze, przywiązane do ziemi, nieprzyciągane przez światło, odcięte od kochających przyjaciół czy przewodnika duchowego, przebywające w ciemnościach. Taki duch znajduje się na niższym poziomie astralnym. A poziom ten znajduje się gdzieś blisko ziemi i jest zamieszkały przez związane z ziemią dusze pochodzące zarówno od istot ludzkich, jak i nie będących ludźmi.

W egzorcyzmach ważna jest świadomość, która rozważa dostępne bodźce i fakty w celu podjęcia decyzji, podświadomość to z kolei termin określający to, co u człowieka subiektywne lub nieświadome. Jest to ta część umysłu, która zawiaduje emocjami i uczuciami. Wizualizacja – jest to coś, co sobie wyobrażasz, wierzysz w to, a przez to rzecz czy przedmiot staje się realny, następuje jego materializacja. "Tym, co nam się przydarza, rządzi nasza wiara." I ważna jest nadświadomość, która jest tą częścią umysłu, która w dowolnym momencie życia człowieka dysponuje ogromną inteligencją i niewyczerpalną mocą tworzenia. Posługując się podświadomością, można dotrzeć do nadświadomości i dzięki temu wykryć opętanie. Jako że nasza nadświadomość wie wszystko – dysponujemy niewyczerpalnym źródłem informacji.

Duch określany też jako dusza, przywiązany do świata ziemskiego, znany jest jako realnie istniejący byt pozbawiony ciała lub innego miejsca czy strefy niż ziemia. Utknęły na niej, często nie zdając sobie sprawy, że umarły. Osoby przekonane, że po śmierci nic nie istnieje, tylko ciemności, często błądzą w ciemnościach. Ci, którzy potrafią odprawić egzorcyzmy, mogą tym zagubionym duszom pomóc. Duch opętujący jest duchem przywiązanym do świata ziemskiego, o niskiej zazwyczaj moralności, ale często o wysokiej inteligencji. Zamieszkuje niskie poziomy astralne. Ta dusza miała sposobność i wiedzę potrzebną do tego, by wnikać w umysł osoby żyjącej. Taki duch użyje każdego podstępów, aby móc kontrolować swego gospodarza. Sprawia olbrzymie kłopoty i musi być usunięty przez egzorzystę.

Jak długo dusza związana z ziemią pozostaje w cudzym umyśle, tak długo zakłóca jego działanie, narzucając mu uczucia nienawiści oraz myśli destruktywne, dotyczące wrogów czy osób, których z różnych powodów nie lubi. Stan umysłu się zmienia, istnieją wrogie impulsy mogące zranić drugiego człowieka. Są też duchy złośliwe, które skłaniają do zabicia drugiej osoby. Przez tę osobę duchy wyrządzają krzywdę tym, którzy jeszcze żyją na ziemi. Egzorzysta posiada ogromny wpływ na duchy. Może nimi kierować. Nieraz dusza trzyma się innej, myśląc i oczekując, że ta jej pomoże. Kiedy była żywa, nie pokazano jej kierunku, nie dano wskazówek, co czynić po śmierci. Może myśleć, że opętanie osoby żywej jest jej jedyną możliwością. Kiedy człowiek umiera, wkracza na poziom astralny z całym swym bagażem intelektualnym i duchowym, z jakim opuszczał ten świat. Jeśli dalej się uczy i wzrasta jego mądrość, przenosi się na wyższy poziom oświecenia.

Może się zdarzyć, że nie będzie miał nic lub prawie nic do zrobienia na poziomie astralnym lub w świecie fizycznym. Stopień duchowości często porównuje się do wibracji, im duchowa istota jest bardziej rozwinięta, tym wyższe wibracje, dlatego duchowe osoby przemawiające przez medium skarżą się, że trudno im obniżyć wibracje, by rozmawiać. Ważny też jest rytuał przebaczenia – uzdrawianie i oczyszczanie bliźnich, wobec rodziny, wobec samego siebie.

Może wystąpić również opętanie diabelskie przejawiające się chorobami psychicznymi, zjawiskami paranormalnymi, awersją, lękiem przed osobami świętymi, duchownymi, obrazkami, wodą święconą. Jest to rodzaj czarnej magii, przekleństwo przez osobę bliską lub kogoś innego.

Może to być również grzech popełniony przez daną osobę, która później jest nośnikiem i powoduje cierpienie bliskiej osobie np. współmałżonka czy dzieci itp. Zdarza się też ingerencja demoniczna z powodu grzechów innych ludzi na zasadzie ekspilacji; sprawy dziedziczone po przodkach, karmiczne, pokoleniowe. To też prowadzi do opętania. Istnieją świadome paktów z diabłem. Im mniej grzechu, tym więcej otrzymujemy łaski. Dopust

Boży według Kościoła dopuszcza grzech człowieka, dopuszcza też opętanie będące skutkiem grzechu. Bóg, który nie chce grzechu, jedynie dopuszcza go, jest w stanie wykorzystać ów grzech dla dobra człowieka. W podobny sposób wykorzystuje jakby samego diabła i jego agresję do człowieka, aby wyciągnąć z tego dobro. Oprócz osobistego dobra cierpiącej jednostki, które Bóg dopuszcza jako karę za grzechy lub też jako oczyszczenie człowieka, można mówić o dobru uniwersalnym. Chodzi o trzy elementy: wzrost chwały Bożej, zbawienne pouczenie dla ludzi, prawda religii katolickiej. Wyjaśniam również w tym miejscu dwa pojęcia poruszone wcześniej:

OKULTYZM – poznawanie rzeczy stworzonych, ale niewyjaśnionych przez naukę.

EZOTERYZM – tajemna strona religii.

Najgorszą współczesną pomyłką jest to, że zniesiono niektóre ważne modlitwy. Do czasu II Soboru Watykańskiego odprawiano Mszę Świętą po łacinie, na koniec której kapłan odmawiał modlitwę do św. Michała: "Strać do piekiel szatana i duchy złe, które błakają się po świecie". Potem modlitwa została zniesiona, jak i wiele innych (udział szatana i masonerii) – przypomina to zamknięcie parasola w trakcie największej ulewy. Szatan posługuje się ludźmi dla swoich celów. Przyczyny nienawiści szatana są spowodowane stworzeniem człowieka, wściekłością, że przez odkupienie człowiek został wywyższony do jeszcze większej chwały, oraz odkupieniem Chrystusa wyznaczającym już precyzyjny koniec jego królestwa nienawiści i koniec czasów. Św. Augustyn pisał: "Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się Bogiem." Kolejne zagrożenia diabelskie to (z włoskiego) Maleficium – jest sztuką szkodzenia innym z pomocą interwencji szatana lub fattura – przy pomocy przedmiotów w porę przygotowanych do tego celu oraz rytuałów przekazywanych od wieków. Również zauroczenie przedmiotów – które zostają naładowane mocą wyrządzenia złego. To liturgia w negatywnej formie, zamiast Boga wzywa się złe duchy. Punkty najbardziej narażone na zły urok talizmanów to głowa i żołądek. Co chroni? Silna wiara, modlitwa osobista, zbiorowa członków rodziny, dobrych osób lub dusz poświęconych Bogu, do których trzeba się zwrócić, Msza Święta, błogosławieństwo, pielgrzymki do Sanktuarium, medalik święty na szyi, krzyżyki, poświęcone obrazki, pamiątki religijne, różaniec, woda święcona z miejsc mocy, sól i olej egzorcyzmowany. Jeżeli mamy jakieś zaczarowane rzeczy, najlepiej je spalić, odmówić wcześniej modlitwę, poświęcić wodą święconą, zwrócić się do Jezusa o wyzwolenie. Co pisze św. Teresa z Avila? "Nie rozumiem strachu tego, kto woła: «Demon, Demon!», podczas gdy mógłby zawołać «Bóg, Bóg!» i napełnić piekło paniką. Czyż nie wiemy, że demony nie mogą nawet poruszać się bez zgody Boga? Czym więc są te próżne obawy?" (Teresa z Avila, *Życie*, rozdz. 25)

Jest jeszcze inne działanie – złe oko, zazdrość, zły urok, pech itp. Może to dziać się w domu, biurze, pracy. Najlepiej zabezpieczyć się modlitwą, aktem zawierzenia Jezusowi, wezwaniem do Maryji lub świętych. A potem nie myśleć o tym, zając się czymś innym. Można też modlić się za te osoby, które wywierają zły wpływ.

Jak działa szatan? Również w nocy podczas snu – powodując zaburzenia, trudności w zaśnięciu, koszmary, niepokojące sny itp. Skąd ta zjadłość w nocy? Dlatego, że w głowie znajduje się centrala wszystkich rozkazów, które regulują i zarządzają ruchem wszystkich części ciała. Prawidłowe funkcjonowanie tego centrum rozkazów i kontroli jest zapewnione przez wymianę, która dokonuje się podczas snu: kiedy traci się znaczną część snu, nie ma się już mocy, aby działać normalnie. Dlatego systematyczny atak podczas snu jest początkiem zniszczenia życia. Później następuje utrata osobowości i wolności we własnym zachowaniu i kontroli. W ten sposób tłumaczy się całkowite odwrócenie na przykłą dobrego męża, który czuje się w pewnym momencie ujęty przez obcą kobietę uciekającą się do szatańskich sztuczek. Najlepszy mąż, pogodny i serdeczny, kochający dzieci, przywiązany do żony, staje się innym człowiekiem – nie do poznania. Tak, jakby niewidzialna siła, której pochodzenia on sam nie zna, zmuszała go do czynienia tego, czego sam by nie chciał uczynić. Umysł jest zmęczony, następuje dekoncentracja, czasami awersja wobec siebie samych, zmieniają się uczucia we wszystkich relacjach, czasami pojawia się pragnienie śmierci, agresja, itp. Według Kościoła siła egzorcyzmu zawiera się w imieniu Jezusa. Imieniem Jezusa mogą być wypędzone złe duchy nie tylko z osób, ale rzeczy, miejsc i zwierząt. Wszystko powinna poprzedzać modlitwa i post. A co jeśli choroba jest opętaniem? Poza modlitwą zwróconą do Pana, by przyszedł z pomocą, i daniu rozkazu złemu duchowi do opuszczenia w imieniu Chrystusa, dodaje się gesty, ułożenie rąk, znak krzyża, dmuchnięcie ustami, namaszczenie olejem, użycie popiołu i włościenicy, które miało zastosowanie w dyscyplinie pokutnej. Inne zwyczaje to woda święcona, nałożenie stuły na ramiona egzorcyzmowanego, komunii eucharystyczna.

"W imię naszego Pana – Jezusa Chrystusa, przez zasługi Najświętszej Maryji Panny, za wstawiennictwem św. Michała Archaniola, świętych apostołów Piotra i Pawła i wszystkich świętych, niszczyć wszelki związek czarnej magii, guseł, czarów, przekleństw, klątw, obciążeń karmicznych między tobą, duchu nieczysty a... Zwiążuję wszelką moc tego ducha i nakazuję mu zostawić.... i iść do stóp Krzyża Jezusa."

Później należy odmówić modlitwę o zniszczenie wszelkiego związku z czarną magią, gusłami, klątwami, przekleństwami itp. Następnie ma miejsce poświęcenie tej osoby. Powinno się również błogosławić się domy, szkoły, zakłady pracy, pola itd., używać wody święconej, kadzideł, suszonych ziół, rozsypywać sól egzorcyzmowaną, nosić, wmurowywać w domy, wrzucać do studni Krzyż św. Benedykta, odpromieniać pola negatywnych promieniowań, siatki i szlaki astralnej uświęconymi czakramami mocy. Skuteczne są też modlitwy grupowe.

EGZORCYZMOWANIE

Egzorcyzm odmawia się w celu oczyszczenia siebie oraz bliźnich, przy zapalanej świecy, z użyciem wody święconej, oraz Krzyża św. W miejscu, gdzie są wystawne Krzyżyki, należy uczynić znak Krzyża św., zegnając się nim lub zegnając osobę, nad którą odprawiany jest egzorcyzm.

Niekoniecznie osoba ta musi być przy operacji egzorcyzmowania, zamiast niej powinna być fotografia dająca jej mentalny obraz. Łaska Boża, Woda święcona i Aniołowie sprawiają, że jest to osoba uwolniona od sil nieczystych.

MODLITWA DO ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA ORAZ ANIOŁA WALKI APOROLLA

Książęta najchwalebniejsi niebiańskiego wojska, Św. Michale Archaniele, Aniele walki, Aporollu, brońcie nas przed książętami i władzą, przed władcami świata tych ciemności, przed duchami nieprawości w przestworzach. Przyjdźcie z pomocą ludziom, których Bóg na obraz podobieństwa Swego stworzył i od niewoli szatańskiej wykupił ceną Krwi Swojej Przenajświętszej. Was jako Stróżów i Patronów czci Kościół. Wam powierzył dusze odkupionych ludzi, abyście je w najwyższym szczęściu umieszczali. Błagajcie Boga Pokoju, by start szatana pod nogami naszymi, aby nie miał już mocy trzymania ludzi w niewoli, szkodenia Kościołowi. Przekażcie nasze prośby przed Oblicze Najwyższego, aby z Mocą Bożą odłączane było z ziemi za Waszą przyczyną wszelkie zło; demony, szatani, moc złego ducha, którzy nakłaniają duchowieństwo i wiernych do szkodenia Kościołowi katolickiemu i bliźnim naszym. Racście wysłuchać zniewolone dzieci Boże, aby rychło uprzedziło nas Miłosierdzie i Miłość Boża i abyście schwywali wszelkie moce zła powodujące grzechy i wszelakie zło w naszym świecie, rzucili je do otchłani, aby nie zwodzili dalej kapłanów, całego duchowieństwa i wszystkich ludzi, skąd modlitwami naszymi będziemy ich oczyszczać przez Krew Przenajświętszą i oswobadzać za przyczyną Pana Naszego, Jezusa Chrystusa, Matki Jego Maryji Dziewicy, prosić o wprowadzenie do Niebios. Niech Pokój, Miłość, poszanowanie Boga w człowieku panują wśród całej ludzkości.

EGZORCYZM

W Imię Jezusa Chrystusa, Boga i Pana naszego, za przyczyną Niepokalanej Dziewicy Bogarodzicy Maryji, świętego Michała Archanioła, Anioła walki z chóru Cherubinów, Aporolla, świętych Apostołów Piotra, Pawła i wszystkich Świętych, ufając w powagę naszego świętego postugiwania, przystępujemy bezpiecznie do odrzucania napadów diabelskiego postępu.

Tę cześć odmawiamy, stojąc, przyklękając tylko przy wymawianiu imienia JEZUS.

PSALM 67

Niech powstanie Bóg i niech rozproszą się nieprzyjaciele Jego, i niech uciekną sprzed oblicza Jego ci, którzy Go nienawidzą. Jak rozprasza się dym, tak niechaj się rozproszą; jak rozplywa się wosk w obliczu ognia, tak niech zginą grzesznicy sprzed Oblicza Bożego.

V. Oto przed Krzyżem Pańskim uciekajcie moce przeciwne.

R. Zwycięża Lew z pokolenia Judy, z rodu Dawida.

V. Niech Miłosierdzie Twoje, o Panie Jezu, będzie z nami, a Sprawiedliwość odłączy wszelkie zło z życia naszego.

R. Ponieważ zaufaliśmy Tobie i Twej Krwi Przenajświętszej.

Egzorcyzmujemy ciebie, wszelki duchu nieczysty, wszelka szatańska mocy, wszelkie napaści piekielnego przeciwnika, wszelki legionie, wszelki zborze i sekto diabelska w Imieniu i Mocy Pana naszego JEZUSA Chrystusa, wykorzeń się i uciekaj z Kościoła Bożego, od dusz na obraz Boży Stworzonych i Najdroższą Krwią Baranka odkupionych. Nie odważ się więcej, węzu najchytrzejszy, oszukiwać ludzkiego rodu, przesładować Kościoła Bożego i wybranych Bożych przesiewać i przetrząsać jakby pszenicę. Niechaj ci rozkaże Bóg Najwyższy, Któremu w wielkiej twojej pysze czynisz się równym; Który chce zbawić wszystkich ludzi i chce, aby wszyscy doszli do poznania prawdy. Rozkazuje ci Krew Przenajświętsza, Bóg Ojciec, rozkazuje ci Bóg Syn, rozkazuje ci Bóg Duch Święty. Rozkazuje ci JEZUS Chrystus, odwieczne Słowo Boże, Które Ciałem się stało i Które dla zbawienia ro-

dzaju ludzkiego zgubionego przez twą zawiść, upokorzyło się samo, stawszy się postępnym aż do śmierci krzyżowej. Chrystus, Który Kościół swój zbudował na silnej skale i oświadczył, że bramy piekieł go nie zwyciężą, ponieważ z Nim będziemy zawsze, każdego dnia, aż do skończenia świata.

Rozkazuje ci tajemnica Krzyża i Krwi Przenajświętszej i moc wszystkich tajemnic Wiary Chrześcijańskiej. Rozkazuje ci Bogarodzica Dziewica Maryja, Królowa Kościoła, ta, Która pyszną swoją głowę od pierwszej chwili Swego Niepokalanego Poczęcia w Swojej pokorze starta. Rozkazuje ci wiara świętych Apostołów, Piotra i Pawła oraz wszystkich Apostołów świętych. Rozkazuje ci krew męczenników, stygmatyków i pobożne wstawiennictwo wszystkich świętych. Przeto, smoku przekłety i wszelki legionie, i sekto diabelska, zaklinamy cię przez Boga Żywego, przez Boga Prawdziwego, przez Boga Świętego, przez Boga, Który tak umiłował świat, że Syna Swego Jedynego dał, aby wszelki, który wierzy w Niego, nie zginął, lecz miał życie wieczne; przestań uwodzić stworzenia ludzkie i poić je trucizną wiecznego potępienia, przestań szkodzić Kościołowi i zarzucać sidła na jego wolność. Idźcie precz szatani, demony, wynalazcy i nauczyciele wszelkiego oszustwa, wrogowie ludzkiego zbawienia. Dajcie miejsce Chrystusowi, Maryji Dziewicy, w Których nic nie znaleźliście ze swoich dzieł; dajcie miejsce Kościołowi jedyńemu, świętemu, katolickiemu i apostołskiemu, który Chrystus sam nabył Krwią Swoją Przenajświętszą. Upokorz się pod potężną Mocą Boga, drzyj i uciekaj, ponieważ my wzywamy Święte i straszne Imię JEZUS, przed którym drżą moce piekieł, Któremu moce niebios, potęgi i panowania są podległe; Którego Cherubini i Serafini nieustającym wołaniem chwala, mówiąc; święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów.

(kłęząc) V. Ojcze Niebieski; wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie dotrze. Boże Niebios, Boże Ziemi, Boże Aniołów, Boże Archaniołów, Boże Wszystkich kręgów Niebieskich, Boże Patriarchów, Boże Proroków, Boże Apostołów, Boże Męczenników, Boże Wyznawców, Boże Dziewic, Boże, który posiadasz moc dać życie w miłości po śmierci i spokój po pracy; ponieważ nie ma Boga poza Tobą i być nie może. Stworzycielu wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, Którego Królestwu nie będzie końca, pokornie prosimy Majestat twojej Chwały, abyś od piekielnych duchów wszelkiej władzy oszustwa i niegodziwości nas Potęgą swoją wyzwolił i nietkniętych przez moce zła uchronił. Przez Chrystusa Pana naszego, Jego Przenajświętszą Krew, oczyścić nasze dusze, serca i umysły ze wszelkiego zła, które się w nas i przy nas znajdują. AMEN.

V. Od sidła szatańsko-demonicznych.

R. Wyzwól nas Panie.

V. Abyś Kościół Twój Święty zachował w Twojej służbie bezpieczny i wolny.

R. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

V. Abyś nieprzyjaciół Świętego Kościoła upokorzyć raczył.

R. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Teraz należy pokropić miejsce, siebie, osoby uczestniczące wodą święconą, zegnając się przy tym. Odmówić trzy razy "Zdrowaś Maryjo", o straż Aniołów i Świętych, dla siebie i wyegzorcyzmowanych.

3x. Zdrowaś Maryjo, łaskis Pełna, Pan z Tobą. Błogostawionaś Ty między niewiastami i błogostawiony jest Owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, modlimy się o straż Twoją, Twoich Aniołów i Świętych nad nami i Kościołem Jezusa Chrystusa, którego jesteś Matką i Królową.

ODDANIE SIĘ W OPIEKĘ ŚWIĘTEMU MICHAŁOWI ORAZ ANIOŁOWI WALKI APOROLLOWI

O Wielcy Książęta wojsk niebieskich, Najświętsi Stróżowie Kościoła, św. Michale Archaniele, Aniele Aporollu, oto my, chociaż niegodni oglądania waszego oblicza, jednak ufni w Waszą dobroć, powodowani potężnym wpływem Waszych modlitw i licznymi Waszymi dobrodziejstwami, stajemy przed Wami w towarzystwie naszych Aniołów niebieskich, których bierzemy za świadków naszego nabożeństwa ku Wam.

Was dziś obieramy za swoich szczególnych obrońców i orędowników. Postanawiamy sobie mocno czcić Was zawsze i starać się usilnie o Cześć Chrystusa i Jego poszanowanie.

Bądźcie przy nas przez całe nasze życie, abyśmy nie obrazili Pana Boga myślą, słowem lub uczynkiem. Brońcie nas przeciw tym, którzy atakują wiarę i czystość, uwolnijcie od nich świat, a w godzinę śmierci uproście pokój naszym duszom i zaprowadźcie do Ojczyzny Wiecznej Miłości i Światłości.

ODDANIE SIĘ NAJŚWIĘTSZEJ MARYJI PANNIE

Matko Boża, Niepokalana Maryjo, Tobie poświęcamy ciała i dusze nasze, wszystkie modlitwy, prace i radości, cierpienia, wszystko, czym jesteśmy i co posiadamy. Ochotnym sercem oddajemy się Tobie w niewolę miłości.

ści. Pozostawiamy Ci zupełną swobodę postępowania się nami dla zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi Świętemu, którego jesteś Matką i Królową. Chcemy odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie, dla Królestwa Jezusa Chrystusa. Wiemy, że własnymi siłami niczego nie dokonamy. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twego Syna i zawsze zwyciężasz. Spraw więc, Wspomożycielko wiernych, by nasze zgromadzenie, parafia, ojczyzna i wszystkie dzieci twoje, które zbłądziły, były rzeczywistym Królestwem twego Syna i Twoim. Amen.

*Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
jaka była na początku, niech rośnie i potęguje się,
teraz zawsze i na wieki.*

Trudne jest nawracanie się, odkrycie tego, co duchowe, zwłaszcza w mentalności naszych czasów. Biegnij do Ojca Niebieskiego – jak małe dziecko, które, kiedy oddaliło się i zobaczyło dużego psa, szybko odwróciło się i biegło do ojca, a następnie wskoczyło na ręce i z góry patrzyło na psa. Tak trzeba uciekać od złego, od diabła. Przeciwno szatanowi nie walczy się, nie atakuje go. Nie pozwala na to dysproporcja między jego siłą a naszą małością. Trzeba więc uciekać w bezpieczne miejsce – w ramiona Ojca Niebieskiego.

"Uszy tego ludu są już przesycone i pogwałcone potopem słów – radio, telewizja, internet wszystko doprowadziło do «inflacji słowa». Zbyt wiele się słyszy, a z trudem zapamiętuje cokolwiek. Współczesny człowiek nie cieszy się ziemskim rajem. Cierpi z powodu ograniczeń, rzeczywistości niestałej i przemijającej." Są to słowa z celebracji Mszy Świętej w Rimini we Włoszech, podczas której nastąpiły masowe uzdrowienia. Panie, Jezu Chryste, daj mi moc nadprzyrodzoną, moc szybkiego i całkowitego wyzwolenia ludzi zranionych przez złego ducha.

Reasumując, nie sposób pominąć, jakie szkody uczynił II Sobór Watykański (najgorsza rzecz w dziejach Kościoła), kiedy w 1965 r. zarządził rewizję, dlatego 25.01.1983 r. opublikowano nowy kodeks, kanon 1172, który mówi: "Nikt nie może dokonywać zgodnie z prawem (jakim?) egzorcyzmów nad opętanymi, jeśli nie otrzymał od ordynariusza miejsca specjalnego i wyraźnego zezwolenia." Mogą to czynić tylko kapłani wyznaczeni przez biskupa. Zarząd Kościoła jest wspomagany przez Kurię Watykańską, która jest utworzona z dykasterii, podobnych do ministerstw w rządach cywilnych (wszystko jest zcentralizowane, ocenzone, Kościół współczesny to potężna instytucja). Dlatego jest tyle opętań. W każdej diecezji i parafii powinien być egzorcysta. Tymczasem ci, którzy potrzebują pomocy, są odpychani, każe się im pisać podania do biskupów itd. W tym czasie osoba opętana często zakłada sobie sznurek na szyję, lub popełnia zbrodnię. Nieszczęsny II Sobór Watykański skończył 15.11.1972 r. Paweł VI w przemówieniu na placu św. Piotra, wygłaszając i poświęcając cały swój wykład o złych duchach: "Jakie są najważniejsze potrzeby Kościoła w obecnym czasie".

Nie pozwólcie, aby nasza odpowiedź zdziwiła was jako zbyt prosta albo nawet zabobonna i nierealna: jedną z największych potrzeb jest obrona przed złem, które nazywa się Diabeł. Zło nie jest brakiem czegoś, ale skutecznie działającym sprawcą, żywą duchową istotą, zdeprawowaną i deprawującą. Straszna rzeczywistość. Od-mawianie uznania istnienia takiej rzeczywistości albo określanie jej jako pseudorzeczywistości, koncepcyjne i zmyślane uosabianie powodów naszych niepowodzeń jest przeciwne nauce Pisma Świętego! Było to wówczas jak grom z jasnego nieba! Później narodził się już tylko Kościół wstydlivosti, wszystko przekręcono, odwrócono relikwie, obrzędy, ceremonie itd. Dlatego nasiliły się nawiedzenia diabelskie, zewnętrzne zaburzenia, dręczenia, posiadanie i opętanie diabelskie, poddaństwo, czarna magia, fałszywe nauki, bałwochwalstwo itp.

W kościele wprowadzono podawanie komunii na stojąco, co jest profanacją, zlikwidowano, zdjęto z Ołtarzy i najświętszego Tabernakulum Relikwie św. Męczenników, wprowadzono kult "czarnej madonny" oraz ekumenizm, czyli łączenie wszystkich wiar nieuznających Trójcy Przenajświętszej i Matki Boga, nastąpiła manifestacja z odwróconymi krzyżami, ze zgiętymi w dół ramionami, a jest to symbolika szatańska, zignorowano wiele przekazów z Nieba.

Nasi ojcowie mówili, że nadejdzie taki czas dla ludzkości, że szatan wejdzie na ambonę i ogonem będzie dzwonił na mszę, a ludzie będą ją adorować. Przyjmując komunię na stojąco, popełnia się profanację. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich, ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca. (Flp 2, 9-11)

Czy to nie dziwne, że dzisiejszy kapłan czyta tę Ewangelię o poszanowaniu Imienia Jezusa, a za chwilę Jego Boskie Ciało podaje wiernym na stojąco? Dlatego też wzywianie Jezusa jest wszelkim fundamentem przeciw szatanowi i wszelkiemu złu. Należy go wzywać z wiarą, również w egzorcyzmach używać imienia Maryji, w głębokiej łączności odczytywać Jej imię z Misterium Chrystusa. "Niewiasta", jak ją nazwał Jezus w Kanie

(J 2, 4) i pod Krzyżem (J 19, 26), która zrealizowała zapowiedź tej, której pokolenie miało zatruć głowę węża (Rdz 3, 15). "Matka", która ofiarowała mu dar stania się prawdziwym człowiekiem. "Współodkupicielka" przez współudział i uczestniczenie w cierpieniach syna, które było ceną naszego odkupienia.

Przez stopniowe poznawanie tego, kim był Jezus, można dojść do zrozumienia potrzeby korzystania ze środków duchowego wzrostu, które zostawił do naszej dyspozycji: sakramenty, chrzest, spowiedź święta, eucharystia, ofiara własnego cierpienia. Ciemne siły możemy więc zawsze odpędzić od siebie, również stawić im opór, modlitwą, zapalić w sobie światło wewnętrzne i zewnętrzne, pracować nad samym sobą, uwolnić się od wzorów zachowań, które przyciągają mroczne siły, pracować nad swoją energetyką, wzmocnić aurę i pole energetyczne, stosować techniki oczyszczające, pozbyć się lęku, strachu, bowiem strach to główne narzędzie szatana, pozbyć się gniewu, nabrać autentycznej mocy. Tylko ludzie pokorni, łagodnego serca i kroczący śladem Chrystusa mogą stworzyć Prawdziwe Królestwo Pokoju i wziąć ziemię w posiadanie. Dlatego, że duchowieństwo trzyma się nadal skostniałych dogmatów i form, starając się kontrolować swoje owieczki, a nie siebie samych.

Trzeba rozpoznać wreszcie wielką Prawdę, która nie znajduje się w słowach, lecz w sensie i głębi słowa. Kto nie żyje zgodnie z przykazaniami Boga, ten nie może wyjaśniać jego słów, ponieważ same litery nie są w stanie wyrazić Absolutnych Praw Nieba. Siła Światła jest jednak wyższą i zwycięską energią, która pokona ciemność.

DO KAPŁANÓW I CAŁEJ LUDZKOŚCI

44 pouczenia oraz ostrzeżenia z zaświatów

na czasy ostateczne, które przeżywamy

1. W czasie właściwej mszy powinno się czynić 33 znaki krzyża według Mszy Trydenckiej (przedsoborowej) – obecnie 2 lub 3.

2. Powinniśmy ofiarować własne cierpienie w jakiejś intencji.

3. Komunia przyjmowana na rękę i na stojąco jest profanacją. Zawsze należy przyjmować ją do ust i na kolanach.

4. Ludzie muszą wynagradzać się nawzajem. Potrzebne są wyrzeczenia, należy cierpieć zastępczo za innych. Jest to potrzebne, ponieważ wszyscy stanowimy Mistyczne Ciało Chrystusa.

5. Należy ofiarować cierpienie w imię Krzyża Chrystusowego i Męki w zjednoczeniu z tym cierpieniem.

6. Trzeba odejść całkowicie od modernizmu, który jest fałszem i dziełem diabła.

7. Należy czcić starą wiarę i dążyć do niej.

8. Klękać na koniec Mszy przy błogosławieństwie.

9. Wprowadzić znowu asperges – kropić święconą wodą i kadzić kadzidłem, odmawiać modlitwę do św. Michała Archanioła i 3 razy "Zdrowaś Mario" oraz „Witaj Królowo...” – po mszy świętej – Asperges – kapłan idzie przez kościół, kropi święconą wodą, odpędza w ten sposób od ludzi złe duchy. Szatan musi wówczas wyjść z kościoła. Obecnie bowiem swobodnie się po nim porusza.

10. Komunię Świętą powinni rozdawać tylko kapłani, a nie laicy i siostry zakonne.

11. Powinniśmy modlić się trzykrotnie: Święty, Święty, Święty.

12. Codziennie modlić się do Ducha Świętego.

13. Kościół i ludzkość może uratować jedynie powrót do rytuału Mszy Św. Trydenckiej, świętej tradycji Kościoła i ogromnego bogactwa skarbów Kościoła Świętego, na które składają się różnorakie nabożeństwa do Matki Bożej i różnych Świętych, odpusty, sakramentalia mogą się przyczynić do odrodzenia Kościoła. Tak jak czynił to arcybiskup Lefebvre – wściekle atakowany przez modernistów, teologów, kardynałów, biskupów oraz masonerię.

14. Przywrócić powagę świąt katolickich, bo wszystko jest obalone i zamienione, inne daty obowiązują na przykład w ważne Święto Najświętszej Maryji Panny z Góry Karmelu lub Dzień Zaduszny. Przywrócić należy liczne odpusty za dusze w czyśćcu cierpiące, odpusty zupełne. Odpust zupełny można było uzyskać od południa od niesporów na Wszystkich Świętych i przez cały dzień Zaduszny do północy. Trzeba iść na cmentarz, tam pokropić święconą wodą i odmówić: „Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie”, „Ojczy nasz...” i przepisane modlitwy. Jeżeli zostały odmówione szczerze i z dobrą intencją, to przy każdej odmówionej w ten sposób modlitwie uwalniana była jedna dusza czyścowa – odpust pod zwykłymi warunkami. Teraz mówi się w kościele, że taki odpust został zniesiony.

15. Msza (prawdziwa) nie powinna być odprawiana twarzą do ludu, a zwłaszcza gdy czytają kobiety, które

nie powinny w ogóle stać w prezbiterium. Msza powinna być odprawiana w stronę ołtarza i Tabernakulum.

16. Tabernakulum powinno stać pośrodku kościoła, okazałe, połączone i ze szlachetnymi kamieniami.

17. Najświętszy Sakrament powinien być wystawiany, przez Niego spływa bowiem olbrzymie błogosławieństwo, ma wielką wartość dla grzeszników.

18. Modlitwy różańcowe powinny być powszechne w kościołach i w każdej rodzinie, najwięcej pożytku i ratunku dla dusz przynosi część Bolesna.

19. Najlepsze książki do codziennej lektury to: *Naśladowanie Chrystusa* Tomasza a Kempis, objawienia Marii z Agredy, Katarzyny Emmerich. Kluczem jest naśladowanie Chrystusa i wiara w krzyż, bo w krzyżu jest zwycięstwo i zbawienie. Krzyż jest mocniejszy od wojny.

20. Asperges – 33 krzyżyki, 3 razy „Panie, nie jestem godzien” i na końcu 3 razy “Święty Michale...”, trzy razy “Zdrowaś Maryjo”, „Witaj Królowo”.

21. Naśladowanie N.M.P. według Ludwika Grigniona „doskonałe nabożeństwo do N.M.P.” ze śpiewaniem pieśni „Kochać Maryję”. “Ty jesteś przecież Matką, chcę być Twoim dzieckiem w życiu i śmierci należeć do Ciebie... Łaskawa Królowo, pamiętaj... Spójrz na mnie, biednego grzesznika...” Pieśń do Najświętszego Sakramentu itp.

22. Wielu kapłanów i ludzi nie ma w sobie pokory, są tchórzami, nie chcą się narażać na upokorzenia. Nic nie mówią o szatanie, bo takie kazania uważają za przestarzałe.

23. Wszystkie kazania powinny być głoszone z ambony, a nie z dołu. Kapłan ma wtedy większą moc, mówiąc własnym głosem, a nie przez mikrofon. Patrzymy wtedy na tego, który mówi, a nie na kapelusz sąsiada. To również jest ukartowane przez szatana. W nowych kościołach nie ma już ambon.

24. Obecnie tylko wkroczenie Boga może uratować Kościół katolicki, który zmierza całkowicie w pętlę szatańskie, ku całkowitemu upadkowi, jest przesiąknięty przez modernizm i masonerię, pełen idei profesorów, doktorów i księży, którzy mienią się być mądrzejsi od wszystkich, również od Boga.

25. Prawie w ogóle nie mówi się o piekle, czyśćcu i śmierci. A jeżeli istnieją jeszcze tacy kapłani, są niemiłe widziani przez tłum, który idzie ślepo ku zatraceniu, idą jak barany na rzeź! Dusze masowo wychwytywane są w diabelskie szpony.

26. Potrzebna jest prawdziwa odnowa i natychmiastowe przywrócenie starej Mszy, która jako jedyna przynosi nieskończone łaski. Potrzeba prawdziwej misji wśród ludu, odwagi, prawdziwych dzielnych kapłanów, biskupów oraz ludzi dobrej woli i serca.

27. Obrażliwe dla Boga jest przyjmowanie Komunii i błogosławieństwa na stojąco. Powinno się wówczas klęczeć ze złożonymi rękami. Tylko stara Msza święta przynosi nieskończone łaski. Miliony dusz mogłyby przez to zostać uratowane. Prawdziwa Msza i prawdziwa komunia jest dla katolików. Podczas takiej dobrze odprawionej mszy sam Chrystus zstępuje na ołtarz pełnią błogosławieństwa. Podczas nowej mszy to diabły tańczą w kościele.

28. Nie w każdym Tabernakulum są konsekrowane Hostie. Jeżeli kapłan nie wierzy w słowa przemienienia we Mszy, a także nie ma zamiaru konsekrowania, to Hostia nie została konsekrowana. Wtedy jest jak każdy chleb, jak mówią protestanci i sekty.

29. Nawet w Lourdes i Fatimie nie ma już tyle łask, gdyż kapłani nie odprawiają dobrych Mszy Świętych, a jedynie sprofanowane.

30. Błędne jest pojmowanie kierownictwa Kościoła. Wszyscy koncentrują się na modernistycznym Kościele. Uroili sobie, że w nich jedynie przebywa Duch Święty. Nauki są przeinaczane. Wielu moźnych już tylko się maskuje, noszą maskę dobrego. Wewnątrz kryje się pełnia zgnilizny i robactwa. Powinni się zgromadzić odważni, by pomimo wszystkich nieprzyjaźni, zatriumfowało Econo. Powinni wystąpić ci, którzy widzą dokładnie, że tylko w wyrzeczeniach, ofierze i w drodze krzyżowej zawiera się naśladowanie Chrystusa i prawdziwe kapłaństwo! Należy naśladować diecezję Econo, gdzie ordynariuszem był arcybiskup Lefebvre. Wszystkie teorie modernistyczne i masonskie są dobre, ale dla piekła!

31. Spowiedź i celibat. Ci, którzy żyją w celibacie, potrafią zachować tajemnicę spowiedzi. Jakże może zachować tajemnicę ten, kto sam nie potrafi opanować swojego ciała? Kapłani powinni słuchać spowiedzi godzinami, na przykład w Wielki Piątek, przy spowiedzi nie powinno być pośpiechu. Ludzie nie zawsze mają okazję do spowiedzi, z powodu braku księdza w konfesjonale. Przychodzą tylko niektórzy, zwłaszcza sędziwi.

32. Obecnie Pismo Święte jest wszędzie inaczej wykładane, przekręcane i kombinowane. Należy czym prędzej zacząć rozpowszechnianie starego tradycyjnego Pisma Świętego. Wszystko inne jest zatrute kombinacją. Książki religijne podlegają cenzurze i treść ich jest wypaczona. Zamieszanie jest straszne. Matka Boża ko-

cha wszystkie dzieci, wielu dobrych i laików może z Nią współpracować. Wszyscy muszą się modlić, muszą także cierpieć za i dla ratunku innych dusz, które poszłyby na rozdroża i zatracenie. Obecnie Jezus Chrystus nie jest obecny we wszystkich Mszach. Jest wielu kapłanów, którzy nie wierzą w sakramentalną obecność Chrystusa przy przemienieniu. Jest to zgubne, ludzie tracą łaski lub otrzymują ich niewiele. Gdyby tylko wszyscy, którzy mienią się kapłanami, odprawili Trydencką Mszę, świat zmieniłby się za jednym uderzeniem. Tak twierdzi Niebo. Nawet Judasz nie był tak zły ze swoją zdradą, jak wielu teraźniejszych biskupów, kardynałów oraz kapłanów. On później powiedział – zdradziłem Niewinną Krew! Czyż powie tak ktoś dzisiaj? Wielu jest bardziej niegodziwych i podlejszych – zepsuci do szpiku kości, jeden pomaga drugiemu tak, by wszystko pozostało ukryte. Matka Boża mówi: „Nie zawiedźcie nawet wtedy, kiedy sprawiedliwi w was zwątpią!” Jezus przepowiedział: „Przyjdzie czas, kiedy każdy, kto was zabije, będzie myślał, że czyni przysługę Bogu. To czas obecny. Będziecie zabijani powoli”.

33. Olbrzymi jest udział Matki Bożej w tworzeniu Kościoła, Jej troska, pokora, usunięcie się na bok, jako współcierpienie w męce Jej Syna, z miłości do Niego. Nawet w Ewangeliach za mało się pisze o Matce Bożej. Jedną z największych, która o tym mówi, jest Katarzyna Emmerich, która nawet nie została kanonizowana. Ta wspaniała, cicha, cierpiąca misjonarka jest jedną z największych świętych w Niebie, a drugą Maria od Jezusa z miasta Agreda. Jej książkę *Mistyczne Miasto Boże* – w niebieskiej oprawie i 8 tomów w czerwonej oprawie powinna mieć każda rodzina katolicka. Matka Boża poleca, aby głosić z ambon o tych książkach, które powinny być rozprowadzone po całym świecie. W książkach tych jest zawarta cała prawda o Maryji – jakie było jej całe życie i śmierć. Jakiegokolwiek byłyby plany Boże względem was, każdy może z Jej życia czerpać, ono wszystko obejmuje. Trzeba czytać te książki w imię Boże – objawienia Katarzyny Emmerich *Żywot i Bolesna Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa* powinny być w każdej rodzinie. Wszyscy powinni czytać o Apokalipsie, o Wielkim Znaku, o Matce Bożej. Obecnie wiele Biblii i Pism Świętych poprawiono, czyli sfalszowano tak, że nie zawierają właściwie nic religijnego. Pochodzą z dołu, a nie z góry.

34. Nauczcie się prawdziwej skruchy, która jest warunkiem każdej spowiedzi. Nie należy bowiem ciężko obrażać Boga, który tak strasznie cierpiał. Te cierpienia opisane są we wspomnianych książkach. Pan Jezus Chrystus cierpiał w Ogrodzie Oliwnym o wiele okrutniej, aniżeli można to sobie wyobrazić – pocił się krwią z bojaźni. Demony strasznie Go prześladowały, przychodziły w postaci grzechów, które ludzie wciąż popełniają, pokazywały Mu te okropności, aby Go zniechęcić i odebrać Mu odwagę od tej męki. Widział Jezus straszną okropność tych grzechów, które wywołały krwawy pot. Myślał, na co zda się Jego męka, kiedy ludzie żyć nadal będą w tak okropnych ciemnościach i strasznie grzeszyć. Odczuwał to jako człowiek – materialnie. Był także Bogiem, ale przeżywał w swoim człowieczeństwie. Wziął na siebie winę całej ludzkości. Przez Jego Mękę będziecie mogli osiągnąć kiedyś niebo.

35. Czyńcie więc pokutę. Jezus pokazał wam dobrym przykładem, jak możecie żyć, i zniósł straszne piekielne męki dla was. Przygotował się na swe publiczne wystąpienie i swą Wielką Mękę przez czterdziestodniowy post. Wiedział, że męka, którą musi ofiarować, jest dla całego świata, dotyczy wszystkich, aby mogli dostąpić wiecznego oglądania Boga. Gdyby to odkupienie nie nastąpiło, oglądać moglibyście co najwyżej raj, ale o wiele więcej ludzi poszłoby do piekła, ponieważ nie staliby się uczestnikami łask, które przynosi prawidłowa msza Święta. Nieskończone łaski wypływają z Bezkrwawej Ofiary Krzyża, przy której dokonaniu płynie do nas Krew Chrystusa. Obecnie Msza posoborowa została jednak zubożona, nie daje tyle łask i błogosławieństw. Jest to nasza ofiara Krzyża Chrystusowego, która gładzi grzechy i daje wiele cudownych łask dla ratunku dusz, które w przeciwnym razie poszłyby na potępienie i do piekła.

36. Głupota ludzka jednak nie może pojąć tych wszystkich rzeczy i daje się ponieść pysze, zarozumiałości, wyniosłości. Wszyscy tutaj budują swoje królestwa. Potrzeba dużo pokory, bowiem jest to cnota podstawowa. Taką prawdziwą pokorę pokazała Matka Boża, która również dziś wszystko czyni dla was ludzi i wyprasza nieskończone łaski. Wszelkie wady pochodzą z braku pokory. Nawet jeśli człowiek jest roztropny i mądry, to szybko się zadowala. Cnota pokory musi być znowu głoszona z ambon, dopiero po niej przyjdą inne – czystość. Pycha prowadzi do nieczystości i kłamstwa. Każdy z was powinien przeczytać książkę *Naśladowanie Chrystusa* Tomasza a Kempisa i mieć ją w swym domu. Należy przeczytać jeden rozdział i według niego postępować, później drugi i następne. Lepiej czytać stare wydanie, bowiem w nowym szatani ziemscy w ludzkiej skórze już wszystko zmienili. Naśladowanie Chrystusa jest czystą pszenicą, a nie kąkolem, człowiek uczy się postępować krok po kroku, iść dalej za Chrystusem. Istnieją miliony ludzi, którzy myślą, że są już dobrzy, święci, to jednak jeszcze nie wystarcza. Dobrzy to tacy, którzy są przekonani, że wciąż uczynili za mało, a mogli uczynić o wiele więcej.

37. Matka Boża, mimo że była Najwyższą i wybraną przez Boga, odsuwała się stale w domowe zacisze, tak też widzi obowiązki kobiety jako skromne, domowe, nie powinna się ona wznosić ponad swoje obowiązki. Jest ona Królową Aniołów. Jej symbolem jest Wielki Znak Matki Odkupiciela. Wszystkie kobiety, które chcą wznieść się wyżej, będą nisko w Niebie (jeżeli będą); wszystkie natomiast, które są skromne, poniżają się, będą wywyższone; są na dobrej drodze, osiągają dla swych rodzin i narodów o wiele więcej łask aniżeli kobiety, które chcą błyszczeć. Gdyby kobiety lepiej wypełniały obowiązki domowe, przygotowywały swym mężom o wiele przytulniejsze zacisze domowe, porządne pożywienie, nie byłoby tak wiele rozwodów. Ważne jest, aby oboje żyli czysto przed małżeństwem, byłoby więcej wyrzeczeń partnerów i nie byłoby tak wiele wykolejonych związków.

38. Wielką wartość mają obrazki z modlitwami, powinno się je rozpowszechniać wraz z obietnicami. Obrazek z Jezusem modlącym się w Ogrójcu z kielichem, jest modlitwą, do której przywiązane są wielkie obietnice, obrazek Miłosiernego Jezusa z koronką do Miłosierdzia Bożego, dalej 15 modlitw z obietnicami św. Brygidy Szwedzkiej, obrazki Najświętszego Serca Jezusowego z obietnicami. Książeczka *O doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryji Panny* według św. Ludwika Grigniona. Wszystko to powinniście oprawić w złote ramki wraz z modlitwami. Posiadają wielką wartość.

39. Zamordowany Papież Paweł VI strasznie cierpiał z powodu Mszy Świętej. Chciał on znowu wprowadzić Mszę Świętego Piusa V, ułożył nawet odpowiedni dokument z odpowiednimi przepisami, lecz został oślepiiony, a „kopia” sfalszowana. Ponieważ oryginał był autentyczny, podpisał oryginał i kopię. Ujawniono tylko kopię, ponieważ była przez niego podpisana, ludzie uwierzyli i mówili, że pochodzi od papieża. Duch Święty dopuścił, aby się wypełniło Pismo. Napisano bowiem już dawno, że przyjdzie czas, w którym każdy będzie mówił „Tu jest Chrystus” albo „Tam jest Chrystus”. Obecnie nikt nie wie, czego chce. Każdy myśli, że ma rację i siebie stawia na pierwszym miejscu. Są nawet ludzie, którzy wierzą w wielu Chrystusów i tacy, którzy uznają jednego, ale fałszywego. Jest to robota szatana, który robi wielki chaos i zastawia sieci. W te sieci wpadają kardynałowie, biskupi i inni. W zasadzie Kościół nie powinien tego przetrwać, lecz świat musi być przesiany według przepowiedni Chrystusa: „Wkrótce nastanie czas, w którym będą tylko dwie możliwości, nic pośredniego. Aby zrozumieć Objawienie św. Jana we właściwym sensie powinni wszyscy przeczytać książki Marii z Agredy. Nastal bowiem czas końca.

40. Nastal czas wielkiego chaosu i zwalczania się – dlatego jest tak wielu prawdziwych i fałszywych mistyków. Łatwiej jest postępować za nimi niż za krzyżem. U prawdziwych mistyków jest najwięcej krzyży, a stąd i niewiary oraz przeciwności ze strony ludzi wszelkiej opozycji. Ci fałszywi czynią dzięki szatanowi wielkie sztuczki i działają z wielkim fanatyzmem. Wiele „cudów” i wielu fałszywych mistyków pochodzi z dołu. Przyznaje się to działaniu Ducha Świętego, w rzeczywistości dzieje się to w imieniu piekła. Moce te potrafią jako „Aniołowie Światłości” uzdrawiać chorych, gdy służy to ich korzyści. Dlatego powiedziane jest: „Badajcie wszystko, a co dobre jest, dzierżycie (zatrzymajcie).”

41. Zbliża się Królestwo Boże – czas ziemskiego końca – jest naprawdę blisko! Straszne skutki lekceważenia orędi Matki Bożej widać na przykładzie Medjougourje i innych miejsc, jest to ostrzeżenie dla całego świata, a zwłaszcza dla Kościoła. Lekceważy się krwawe Łzy Matki Bożej na miejscach objawień oraz wypowiedzi mistyków. Matka Boża powiedziała na godach w Kanie: „Co wam Mój Syn każe, to uczynicie”. Obecnie, przynaglając, mówi „Czyńcie, co on wam rozkaże, abyśmy zostali uratowani i uratowali innych”. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a jednak uwierzyli. Prawda spełnia się na tych wierzących i odnosi się do tego, co powiedział Jezus: „Ojcze, dziękuję Ci, żeś zakrył te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi (uczonymi), a objawiłeś je małuczki”. Trzeba mieć stałość w wierze, a nie dziś wierzyć w to, a jutro w tamto.

Nie można ulegać fałszywym mistykom czy mistyczkom ani żadnemu kapłanowi... Nie można chwiać się jak chorągiewka za każdym podmuchem. Przeczytajcie książkę *Oszustwo stulecia* o Pawle VI i sobowtórce w Watykanie oraz *Rewolucja i przewrót w Watykanie* Kolberga.

42. Żaden obrzęd przy udzielaniu Sakramentów nie powinien być zmieniony. Stało się tak jednak przez masonerię. Wierni od północy do przyjęcia Komunii powinni być na czczo, przez to czynić pokutę i ofiarę. Jest to post Eucharystyczny. Gdzie nie ma ofiary, wyrzeczenia, tam też mniej błogosławieństwa i łask. Komunia Święta zawsze podawana była do ust, po wypowiedzeniu słów: „To jest ciało moje”. Chrystus nie chciał, by później podawano ją do rąk. Matka Boża Sakrament przyjmowała do ust i na kolanach. W wielu kościołach ludzie, którzy przyklękają i chcą przyjąć komunię do ust, są przez księży dyskryminowani. Jeżeli ludzie są świadomi, że tak czynić nie wolno, a robią to, popełniają ciężki grzech. Przy sakramencie namaszczenia chorych trzeba całkowicie namaszczać wszystkie pięć zmysłów, rodzina klęczy wówczas koło łóżka chorego.

Potrzeba wody i krzyża dla umierającego, wody święconej, pięciu kłębków waty, wszyscy obecni muszą się modlić za niego. Kiedy namaszczone zostaną wszystkie zmysły i wypowiedziane słowa: "Niech ci będzie odpuszczone wszystko, co zgrzeszyłeś twymi oczyma, uszami, ustami" itd. umierający otrzymuje o wiele większe łaski. Nawet w stanie grzechu śmiertelnego może zostać jeszcze uratowany. Również ważny jest Sakrament Bierzmania i odpowiednie przygotowanie do niego.

43. Ważne jest wzywianie na pomoc Anioła Stróża. Kapłani mają więcej niż jednego – otrzymują następne przy święceniach kapłańskich. Warunkiem poprzedzającym nieograniczone działanie Ducha Świętego jest modlitwa. Zmieniono rytuał święceń kapłańskich, raczej dla ludu niż ze względu na Boga i Jego Majestat. Dlatego jest mniej łask, a kapłani mają mniej rozeznania w tym, co jest dobre, a co jest złe. Im więcej modernizmu, tym mniej ludzi w kościele. Przez brak czci dla Mszy Świętej, dla poszanowania Chrystusa w Komunii Świętej nastąpiła całkowita utrata łask ze Mszy Świętej płynących.

Wielu ludzi żali się, że nie są odwiedzani przez kapłanów. Oni tymczasem, im więcej posiadają pojazdów i udogodnień, tym mniej wychodzą do ludzi. Sami mają za mało łask, za mało się modlą. Prawdziwy pasterz gotowy oddać jest oddać krew za każdą owieczkę. Szuka ich, choćby były w zaroślach – z ofiarą i wyrzeczeniem. Kapłan, biskup powinien czuć ogromną odpowiedzialność swego urzędu. Nawróćcie się! Idźcie drogą krzyża! Wielu jest bowiem zaślepionych.

44. Niebo istnieje, tak samo jak istnieje piekło i czyściec. Są duchy, demony i dobre duchy – Aniołowie, którzy wzywają do walki. Każdy człowiek ma sumienie. Kto walczy ze złem i szatanem, może potwierdzić, że ciało i dusza są przez niego atakowane, uderzane, osłabiane.

„Każdy chrześcijanin przez chrzest otrzymał życie łaski, która czyni go prawdziwym członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa. Każda więc ochrzczona dusza staje się świątynią Boga.

Przyjdźmy do niego i uczynmy tam swoje mieszkanie". Gdzie są te dusze? Są członkami Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa czy agentami księcia ciemności?

Nie prowadzą prawdziwej Nauki Ewangelii, tylko kierują się przepisami, którymi natchnął ich zły duch. Przyniósł ciemność i zamieszanie, rozdwojenie, niezgodę, powstaje wiele sekt, nikt nie wie, gdzie szukać prawdy. Katolicy łączą się z tymi, którzy nie wierzą w Matkę Bożą, jest masa błędów, wszystko się rozprasza, wszyscy odwracają się od Nauki Pana Jezusa i głoszą własne. Odejdźcie od prawdziwej wiary, porzucenie Sakramentów Świętych, mordy, terroryzm, wojny, gwałt, niszczenie gospodarcze, bieda, fałszywe duszpasterstwo. Strzeżcie się fałszywych proroków i wilków w owczej skórce.

Po owocach ich poznacie. Czy to jest Królestwo Boże? Jest dziś wielu Judaszów, którzy w stanie grzechu ciężkiego sprawują Najświętszą Ofiarę Mszy Świętej, w stanie grzechu udzielają sakramentów świętych.

Można się zastanowić, jakiego to "ducha" ściągnął Papież w Warszawie podczas uroczystej Mszy św. w słowach: ... "Niech Duch Twój zstąpi i odnowi Ziemię, ... tę Ziemię!"

W słowach tych nie zostało wyraźnie powiedziane, że chodzi o Ducha Świętego, a jego przeciwwagą może być tylko "Zły duch". W zasadzie od tego momentu zaczęło się w Polsce dziać źle. Korupcja, rozsprzedawanie kraju, zakładanie agencji towarzyskich, narkomania, najazd żydostwa i działanie masonerii. Czy takie są owoce działania Ducha Świętego?

Podobnie jak prezydent Kwaśniewski (Stolcman) pochodzenia żydowskiego w słowach przysięgi prezydenckiej, przysięgał "narodowi", lecz nie wymienił któremu – polskiemu czy żydowskiemu. Jak widać, na razie wszystko robi się pod dyktando żydów!

KOLEJNY ETAP PLANU BESTII

W siedzibie Unii Europejskiej w Brukseli znajduje się superkomputer zdolny opracować 2 miliardy numerów. Celem jest oznakowanie wszystkich ludzi krajów rozwiniętych przemysłowo.

Oznacza to, że każda z tych osób ma przygotowany identyfikator osobisty, dzięki któremu można mieć o niej wszystkie dane. Ten superkomputer nazwano Bestią, a poszczególne numery mają wspólny kod kierunkowy: 666.

Już w lutym 1975 r. dr Hanrick Eldeman, naczelny analityk EWG, publicznie potwierdził istnienie w Brukseli superkomputera o nazwie "Bestia", zajmującego trzy pietra gmachu i zdolnego oznakować numerami wszystkich mieszkańców Ziemi.

SUPERKOMPUTER W LUKSEMBURGU

Komputer Bestia nie jest już wcale największym urządzeniem tego typu na świecie. Znacznie większy znajduje się w Monet Building w Luksemburgu. O jego sprawności technicznej świadczy chociażby fakt, że jest w stanie pomieścić w sobie identyfikatory i podstawowe dane sześciu miliardów osób, czyli wszystkich mieszkańców Ziemi! Jego numer kierunkowy to również 666.

Zdumiewające jest to, że gdy pod litery wyrazu COMPUTER podstawimy wartości numeryczne (w postępie arytmetycznym) alfabetu angielskiego, to otrzymamy następujący wynik:

| | | |
|-----------|---|-----|
| C | - | 18 |
| O | - | 90 |
| M | - | 78 |
| P | - | 96 |
| U | - | 126 |
| T | - | 120 |
| E | - | 30 |
| R | - | 108 |
| Razem 666 | | |

Obliczamy to w ten sposób, że liczby porządkowe kolejnych liter alfabetu angielskiego mnożymy przez 6 i otrzymane wyniki przyporządkowujemy odpowiednim literom angielskim, np. literze „A” przyporządkowano liczbę 6, literze „B” – 2 x 6 czyli liczbę 12, „C” – 3 x 6, czyli 18 itd. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku słów „Znamię Bestii”, po angielsku *mark of the beast*. Podstawmy wartości cyfrowe:

| | | |
|-----------|---|-----|
| M | - | 78 |
| A | - | 6 |
| R | - | 108 |
| K | - | 66 |
| O | - | 90 |
| F | - | 36 |
| B | - | 12 |
| E | - | 30 |
| A | - | 6 |
| S | - | 114 |
| T | - | 120 |
| Razem 666 | | |

Superkomputery Unii Europejskiej mogły być krokiem przybliżającym praktyczne zastosowanie biblijnego „znamienia Bestii”. W przyszłości powszechne kodowanie może uniemożliwić dokonywanie transakcji kupna i sprzedaży osobom nieposłusznym wobec Systemu. Sprowadza się to do kontroli i panowania nad światem.

W 1798 r. ks. Adam Clark w komentarzu do Apokalipsy napisał: „Znamię Bestii będzie liczbą składającą się z 18 cyfr, podzielonych na 6 grup po 3 cyfry w każdej. W 1977 r., potwierdził to Hanrick Eldeman, naczelny analityk EWG. Oznajmił on wówczas, że każdy człowiek na świecie otrzyma identyfikator składający się z 18 cyfr.

Na przykład numer 666 122 388 220 432 328 oznaczałby:

| | | |
|-----|---|--|
| 666 | - | numer kierunkowy superkomputera globalnego |
| 122 | - | kraj |
| 388 | - | region |
| 220 | - | miejsowość |
| 432 | - | strefa |
| 328 | - | numer osobisty |

CZASY OSTATECZNE

Ewangelia wielokrotnie wspomina o czasach ostatecznych, w których objawi się człowiek zatracenia. Nie będzie odziany w czerwone szaty, ani też nie będzie zionąć siarką. Wejdzie na ołtarze Chrystusowe jako wielki i święty nauczyciel ludzkości: nawoływać będzie do pokoju, zjednoczenia wszystkich religii w jedności ekumenicznej. Będzie pisał książki na temat nowej wizji Boga, dopasowanej do nowoczesnego stylu życia ludzi. Będzie mówił o Chrystusie, że był On największym człowiekiem jaki kiedykolwiek żył... Zmodernizuje Kościół,

zakładając antykościół, w którym będą podwracane misteria Chrystusowe, działające na korzyść szatana, gdyż ten jest błaznem Boga i działa przez odwrotność. Kościół odwrócony i pozbawiony Jego Boskiej duchowej zawartości będzie mistycznym ciałem Antychrysta, bez żadnych wartości duchowych dających zbawienie. Posłuży się on wszelkiego rodzaju złem, kłamstwem, by nieść szkodę, pod pozorem dobra. (III Tes. 2,4.9)

Apokalipsa św. Jana podaje liczbę "Bestii" w słowach: "Tu jest potrzebna mądrość. Kto ma rozum, niech przeliczy liczbę Bestii: liczba to bowiem człowieka; a liczba jego jest sześćset sześćdziesiąt sześć" (Apokalipsa 13,18). Jakoś tak dziwnie się składa, że nasz Wielki Ojciec Święty z nazwy ma po 6 liter. Piastuje stanowisko Papieża też jako sześcioliterowy wyraz w trzech starożytnych językach biblijnych. "Papież posiada tak wielką dostojność i jest tak bardzo wywyższony, że oddaje się mu cześć boską i uważa za zastępcę Boga na ziemi, dlatego ukoronowany jest potrójną tiarą jako król trzech światów: Kościoła Pielgrzymującego, Wspomagającego-Pokutującego i Tryumfującego." Jakie litery znajdują się na papieskiej tiarze i co oznaczają:

VICARIUS FILII DEI to w języku łacińskim "zastępca Syna Bożego". Katolicy uważają, że Kościół jest widzialną organizacją i musi mieć widzialną głowę. Zanim Chrystus wstąpił do Nieba, wyznaczył św. Piotra, aby pełnił rolę jego przedstawiciela... stąd biskup Rzymu, jako głowa Kościoła, otrzymał tytuł "Vicar Chrystusa" (zastępca Chrystusa). Metoda odczytywania wartości liczbowej słów znana jest jako GEMATRIA i stosowana była przez rabinów do obliczania numerycznej wartości każdej litery, by, dając sumę liczb, wyznaczyć ekwiwalent Imienia. Każda spółgłoska ma przypisaną określoną wartość liczbową. Alf, jest pierwszą literą rozpoczynającą alfabet, ma wartość 1; Bet = 2; Jod = 10; Pe = 80, itd. aż do ostatniej, którą jest Taw = 400. Liczba będąca sumą wartości spółgłosek danego słowa jest symbolicznym wykładnikiem quantum substancji, z jakiej uformowana została monada bytu nazwana danym słowem, ponadto wskazuje ona na ontologiczne związki tejże monady z innymi o takiej samej bądź niższej albo wyższej wartości liczbowej. W podobnej kolejności litery można podstawiać pod alfabet hebrajski, łaciński, grecki.

W języku łacińskim: Vicarius Filii Dei

| | | | | | |
|---------|-----|---------|------|---------|-------|
| V | 5 | F..... | 0 | D | 500 |
| I | 1 | I | 1 | E | 0 |
| C | 100 | L | 50 | I | 1 |
| A | 0 | I | 1 | | 501 |
| R | 0 | I | 1 | | + 112 |
| I | 1 | | = 53 | | + 53 |
| U | 5 | | | | = 666 |
| S | 0 | | | | |
| | | | | | = 112 |

W języku greckim: Lateinos (człowiek z Rzymu)

| | |
|---------|-------|
| Λ | 30 |
| Α | 1 |
| Τ | 300 |
| Ε | 5 |
| Ι | 10 |
| Ν | 50 |
| Ο | 70 |
| Σ | 200 |
| | = 666 |

W języku hebrajskim: Romiith – Królestwo Rzymskie

| | |
|---------|-------|
| ד | 200 |
| ז | 6 |
| מ | 40 |
| ו | 10 |
| ו | 10 |
| ת | 400 |
| | = 666 |

Papież 6 Ojciec 6 Święty 6 = 666 – Wielki = 6

Ludzie oddają władzę nad sobą jednostkom najbardziej zdegenerowanym, najokrutniejszym, powodującym

największe zbrodnie, takim jak: Akeksander, Katarzyna, Napoleon, Stalin, Hitler. Im naród jest bardziej ogłupiony i opętany tym bardziej zdegenerowanym jednostkom oddaje władzę nad sobą. Takich ludzi historia określa “wielkimi”. Im władca był większym zbrodniarzem, bardziej bezwzględnym i okrutnym, tym częściej poddani dawali mu przydomek “wielki”: Aleksander Wielki, który w wojnach wytracił setki tysięcy ludzi, Piotr Wielki – car Rosji, który z własnej chęci i upodobania wyręczał kata w wykonywaniu wyroków śmierci, wspomniana Katarzyna Wielka oraz inni wielcy w historii.

Wielcy w swoich zbrodniach i okrucieństwach, a przecież sławieni przez historyków i potomnych. Był kult Stalina, Hitlera, a teraz jest kult Papieża. W tym wypadku jest to zbrodnia duchowa, a te są najcięższe w opinii Boga. Lucyfer zgrzeszył przez pychę!

“Po owocach ich poznacie” – mówi Chrystus. Zastanówmy się KTO przyczynił się do wypełnienia Lucyferycznego Planu Zniszczenia Kościoła, który był przesłany Papieżowi Janowi Pawłowi II?

Kto... zlikwidował tabernakula i wyrzucił Chrystusa z centralnego miejsca na Ołtarzach?

Kto... wprowadził podawanie Chrystusa w Komunii na stojąco. W Piśmie Świętym wyraźnie powiedziane jest, że przed Imieniem Chrystusa (wypowiedzeniem go) będzie zgięto się każde kolano. Podawanie Chrystusa na stojąco jest profanacją. W Objawieniach oławskich Matka Boża mówi: “Nie pozwólcie, aby Komunię przyjmowano na stojąco i na rękę, bo tak też już zaczyna być w Waszym Kraju!” (przekaz z 1986 r.)

Kto... zlikwidował Relikwie św. Męczenników z ołtarzy? Msza św. według Słów Boga Ojca jest bezowocną, nie przynosi żadnych wartości duchowych, a tylko opętanie!

Kto... ignoruje przekazy z Nieba “Boga Ojca”, o zapowiedzi nadchodzących kataklizmów oczyszczających Ziemię, i Orędzie Zbawienia? Trzy razy było to najważniejsze Orędzie wysłane do Watykanu, za każdym razem zignorowane. Czy wedle przepowiedni musi zginąć 1/3 ludzkości? A przecież jest szansa odwrócenia!

Kto... wprowadził kult “czarnej madonny” (wszetecznicy)? Matka Boża mówiła przez nieżyjącą już stygmatyczkę Katarzynę Szymon: “Dzieci! – nie nazywajcie Mnie “czarną madonną” – czarnego nazywa się diabeł. Ja jestem Waszą Panią Jasnogórską!”

Mówi Chrystus: “Nikogo na Ziemi nie nazywajcie Ojcem, Jednego macie Ojca tam w Niebie!”

Czy Papież, nazywany Ojcem Świętym, jest ojcem jakiegoś ciała materialnego? Tym bardziej nie jest ojcem Duszy człowieka, gdyż ta dana jest nam od Boga Ojca!

Kto... trzyma na usługach w Watykanie ponad 100 kardynałów–masonów? Podana przez “Obserwatore Romano” lista personalna znajduje się w książce *Kto paktuje z diabłem* wydanej przez Katolickie Publikacje.

Kto... postępuje się symboliką szatańską w swoim papieskim pastorał – Krzyż ze zgiętymi do dołu ramionami. Według wiarygodnych przekazów mistycznych podanych przez stygmatyczkę ubiegłego wieku, Katarzynę Emmerich, Chrystus umarł na Krzyżu z ramionami uniesionymi do góry.

Kto... wprowadza Ekumenizm – łączenie wszystkich wiar (nieuznających Trójcy Przenajświętszej, Matki Boga) w jedną “bahaj religię” – Chwała Bogu – ale jakiemu? Świątynia Bahajów w Izraelu!

Kto... się manifestował w Izraelu na tronie z odwróconym krzyżem?

Kto... pielgrzymuje po świecie i błogosławi wiernych odwrotnością Krzyża, ściągając na te rejony kataklizmy? Ameryka Południowa – trzęsienia Ziemi, Polska – powodzie, Izrael – wojna żydowsko-palestyńska.

Kto... uwielbiał węża przed krzyżem egipskim w Izraelu? Wąż zawsze jest symbolem szatana!

Kto... pozwala nazywać się Ojcem Świętym, pozwalać się całować po rękach, klękać przed sobą, co oznacza niewolnicze poddaństwo?

Świętość zawsze otrzymuje się po śmierci i po procesie beatyfikacji oraz kanonizacji. Kiedy takowa odbyła się w przypadku Papieża Wojtyły, który pozwala się nazywać świętym?

Według słów Chrystusa: “Po owocach ich poznacie.”

Jakie są owoce braku działania na ludzkość Ducha Świętego, braku Chrystusa w Komunii św. Widzimy to w dzisiejszych dziennikach telewizyjnych a raczej "kronikach kryminalnych".

Jaka jest więc przyszłość Kościoła i Papieża?

Według słów Chrystusa: "Każdy, kto się wywyższa, poniżonym będzie!"

Czy jest jeszcze jakieś miasto w Polsce, w którym nie ma pomnika Papieża, ulicy Jana Pawła II, domu nazwanego jego imieniem?

Pycha jest nadmierną miłością do samego siebie, czyli zbyt wysokim ocenianiem swojej wartości.

Wprowadzenie kultu człowieka, a likwidowanie Kultu Boga, było i jest grzechem luceferycznym!!!

Oto wyjątki z książki *Prawdziwe życie w Bogu* – przekazu Chrystusa do ludzkości danego Vasuli Ryden – tom II, zeszyt 31, odnośnie antychrysta naszych czasów!

"... O, Moje dziecko, tyłu Moich zaślepiły opary szatana! Należący do Mnie buntują się zuchwale i bez najmniejszego wahania. Brak im szczerości, nie znajduję w nich także świętości. Szukam miłości i nie znajduję jej w nich wcale. Nie widać sprawiedliwości, a mądrość została zastąpiona deprawującym ich szaleństwem. Ponieważ ich języki są obłudne, szemrzą tylko zdradliwie. Ci buntownicy pozwolili, by próżność stała się ich koroną, a berłem – przyjęte przez nich nieposłuszeństwo. Nie znajduję w nich żadnego pokoju. Ich sposób myślenia nie jest Moim, zacierają do kłębki i do zrujnowania Mojego Miasta.

O, Kainie! Kainie? Gdzie jest Duch, którym cię obdarzyłem? Czy znowu dążysz do zniszczenia samego siebie? Znałem twoją gwałtowność od dnia twych narodzin. Ponieważ wiedziałeś, że to nie jest dla Mnie niczym nowym, oto przychodzisz w przebraniu, ubrany jako Arcykapłan.

Przyodziałeś się w Moje szaty, w złoto i srebro, by ukryć twe ciemne oblicze, dane ci przez Czarłą Bestię.

Nie masz w sobie światła. Włożyłeś na swą odrażającą twarz maskę, aby ukryć swe ohydne oblicze i aby twój wygląd mógł zupełnie zmylić nawet Moich Wybranych. Mnie nie może zmylić twoja maska, ponieważ Moje Oczy widzą, że pod maską baranka ukrywasz ogromne zniszczenie. Uzbrojony jesteś w Zło aż po zęby! Teraz zmierzasz zdobyć cały świat, zniszczyć małe światło, które jeszcze w nim pozostało. Pragniesz – przez usunięcie ludzi pełnych mocy i opanowanie Mojej Świątyni – powiększyć bezprawie i wykorzenić wszystko, co Święte.

To są, Moje dziecko, żmije, które pokazałem ci w wizji, pełzające po Moich Świętych Sakramentach i po Moim Tabernakulum. Zwiedzie on wielu i ludzie będą opętani i zaślepieni z powodu jego oszukańczych szat. Te biedne dusze będą przekonane, że ten, którego widzą w swej epoce na własne oczy – jest Arcykapłanem we własnej osobie!

Z powodu rozgłosu i pełnego przepychu przebrania przyniesie on Wielkie Odstępstwo całemu Mojemu Kościołowi. Przyniesie spustoszenie, lecz wszystko będzie osłonięte wielkimi nadzwyczajnymi zjawiskami i znakami na niebie.

Rzuci na ziemię Moją nieustanną Ofiarę, podepcze ją i zniesie wszystko w sposób zamaskowany i złośliwy. Moje Święte Miasto będzie pod władzą Kaina, ponieważ odrzucono Moje ostrzeżenia. Przyszedłem do moich niespodziewanie, bosy, lecz wyśmiali Mnie. Władza Kaina potrwa krótko, dzięki Moim umiłowanym duszom, które wynagradzają, modlą się i składają z siebie ofiary. Wszystko to wziąłem pod uwagę, by wasze ofiary nie były daremne. Wasze modlitwy mogą usunąć niegodziwość i gwałcenie prawa.

Panie, co stanie się z Twoimi świętymi?

Ku Mojemu wielkiemu ubolewaniu wielu z nich zostanie zwiedzionych z powodu jego wyglądu. Z powodu swej maski baranka zjedna sobie wielu. Pokazałem ci jednak, że w rzeczywistości jego wnętrze podobne jest do żmij, zadaje śmierć... Vasulo, wielkim uderzeniem pioruna i Moim Ogniem powalę tego Buntownika i wszystkich idących za nim. Zdepczę ich kryjówkę, ponieważ została zbudowana z Oszustwa, oraz obrócę w proch ich schronienie, ponieważ jego fundamenty zostały zbudowane z Kłamstw. Przywołam potem Moich Ablów i z wielką miłością wezmę ich w objęcia. Schronię ich w Moim Najświętszym Sercu.

Staną się czyści jak gołębice, Moje Najświętsze Serce będzie ich schronieniem. Popatrzcie wokół siebie, nie wi-

dziecie? Nie zauważyliście, jak wielu Moich braci spiskuje przeciwko Mnie? Jestem zdradzany, Moje dziecko, przez tych, którzy należą do Mnie. Moje dziecko, oni są zaślepieni przez Próżność, Pychę i Nieposłuszeństwo.”

Podobne przekazy Chrystusa były podawane w przeszłości przez siostrę Partavoz, Veronikę Luken, ks. Michaliniego, Johna Leary z New Jersey. Najbardziej zdumiewające były wizje Ojca Pio na temat upadku Kościoła – do tego stopnia, że hierarchowie zabronili ich głoszenia i rozpowszechniania. Słynny stygmatyk na własne oczy widział ogromne przerażające zmiany mające nastąpić na ziemi po roku dwutysięcznym. Ziemia i oceany uniosą się i wzburzą – oznajmił – a ludzi ogarnie szaleństwo, zabijając się będzie dzieci w łonie matek, a rodzina przestanie istnieć. Papież zdradzi Boga i zacznie służyć Bestii”.

Szatan potrzebuje energii do zrealizowania swoich planów, do których nawołuje m.in. Radio Maryja, aby modlić się we wszystkich intencjach Papieża, który prawdopodobnie sam nie zdaje sobie sprawy, że działa przeciwko Bogu.

CHARAKTERYSTYKA SYSTEMÓW FINANSOWYCH

SYSTEM KAPITALISTYCZNY:

Źródłem około 95% (w Kanadzie i USA 98%) pieniędzy są banki, w około 5% – mennica państwowa. Praktycznie wszystkie pieniądze krążące w społeczeństwie są pieniędzmi zadłużonymi. Faktyczny monopol na tworzenie kredytu finansowego, niezbędnego do rozprowadzania towarów i usług oraz do utrzymywania w ruchu gospodarki, mają banki. Ów zadłużony pieniądz, w postaci tzw. kredytu finansowego, dostaje się głównie w ręce prywatnych przedsiębiorców.

SKUTKI: dług narodowy stale rośnie, również odsetki, czyli tzw. koszty obsługi długu, rosną podatki i inflacja cenowa (kosztowa). Dobra narodowe stają się zastawem wierzycieli bankowych i stopniowo przechodzą pod ich kontrolę. Gospodarka funkcjonuje sprawnie dzięki efektywnemu wykorzystaniu kredytu, jednak tylko do czasu; bywają jej okresowe załamania, depresje, recesje, kryzysy – w końcu gospodarka musi zostać zdławiona w pętli zadłużenia.

SYSTEM KOMUNISTYCZNY:

Pieniądz gotówkowy i bezgotówkowy w gospodarce jest tworzony w postaci praktycznie niezadłużonej. Monopol na tworzenie kredytu finansowego ma państwo. Ów prawnie niezadłużony pieniądz, jako kredyt finansowy, dostaje się głównie w ręce biurokratów i partyjnych ideologów.

SKUTKI: dług narodowy może nie rosnąć, jeśli nie pożyczają się pieniądze od innych krajów. Gospodarka funkcjonuje niesprawnie, ponieważ kredyt finansowy dostaje się w ręce ideologów i biurokratów. Wskutek nieefektywności rośnie inflacja popytowa i gospodarka upada.

SYSTEM KREDYTU SPOŁECZNEGO:

Pieniądz dla gospodarki, kredyt finansowy, jest tworzony w postaci niezadłużonej, w wysokości odpowiadającej narodowej produkcji towarów i usług, tj. zgodnie z wielkością kredytu realnego. Faktyczny monopol na tworzenie kredytu ma państwo. Pieniądz w postaci kredytu finansowego trafia głównie do rąk prywatnych osób i przedsiębiorców.

SKUTKI: Dług narodowy nie narasta, bo pieniądz nie jest zadłużony. Podatki są niewielkie (z czasem wyeliminowane całkowicie). Gospodarka funkcjonuje sprawnie, gdyż kredytem obracają głównie przedsiębiorcy prywatni. Nie ma inflacji cenowej ani popytowej, dopóki import nie przerasta eksportu, a gospodarowanie kredytem jest efektywne, nie ma intensywnych zbrojeń, wojen ani wielkich klęsk żywiołowych. Rozwoju możliwości produkcyjnych społeczeństwa nie hamuje brak kredytu finansowego, jego wysoki koszt. Każde przedsięwzięcie materialne możliwe do zrealizowania, uznane za potrzebne, jest finansowane z kredytu społecznego, bez zadłużenia.

Czy wiesz, jak działa "zaraza bankowa"?

Czy wiesz, że praktycznie wszystkie pieniądze ludności wchodzi w obieg jako długi wobec jakiegoś banku?

Czy wiesz, że profesor Maurice Allais, paryski noblista w dziedzinie ekonomii (1988 r.) porównał kreację (tj. tworzenie z niczego) pieniądza przez banki komercyjne (prywatne) do działalności stowarzyszenia fałszerzy, pożyczających na procent swoje produkty; przy czym prawo ściga tylko pozabankowych konkurentów tego procederu?

Czy wiesz, że banki komercyjne wpędzają w ten sposób naród w sieć zadłużenia, zawłaszczając dla siebie

procenty, należne społeczeństwu jako dywidenda od narodowego kapitału?

Czy wiesz, że całkowity dług Ameryki Południowej w 1980 r. wyniósł 243 miliardy dolarów? Spłacono 321 miliardów USD odsetek. Mimo to pozostało do spłacenia 427 miliardów dolarów.

$$243 - 321 = 427 \text{ mld USD}$$

Czy wiesz, że w Polsce zadłużenie zagraniczne, pod koniec 1980 r. wynosiło 23,4 mld USD? W okresie 1981-1989 Polska spłaciła, w postaci rat kredytowych i odsetek, 18,2 mld USD, a mimo to dług zagraniczny wzrósł pod koniec 1989 r. do 43,3 mld USD. Zadłużenie to, mimo jego zredukowania przez Klub Paryski, sięgało w 1993 r. 46,816 mld USD.

$$23,4 - 18,2 = 46,8 \text{ mld USD}$$

Oto arytmetyczna "zaraza" niewolniczego pieniądza, emitowanego jako zadłużenie. Czy taka logika nie jest złodziejska?

dr Szczesny Górski

SKAŻENIE ŚRODOWISKA I ŚWIATA

Kolejnym zagrożeniem ludzkości jest totalne zniszczenie środowiska, masowa wycinka lasów oraz sztuczne, genetyczne pożywienie. Owszem, istnieje teoria, że niektórych witamin brakuje u człowieka nieraz przez całe życie, wskutek niewłaściwego odżywiania. Jemy bowiem byle jak, byle co i byle gdzie. Niewielki brak witamin to małe choroby, duży brak to duże choroby, a bardzo duży – to rak, choroby nieuleczalne.

Wiele jest obecnie szkół, sekt, wielu pomylnych, a wręcz opętanych, ezoteryków nawołujących do usuwania krzyży. Tłumaczą to energią cierpienia i innymi bzdurami. Jest to największy błąd. Dlaczego? Bo szatan okropnie nie lubi Krzyża – ani nazwy, ani znaku. Na Krzyżu został bowiem pokonany.

Wpaja intrygę nienawiści w istnienie Boga Miłości, aby ludzie nie wierzyli. Wiele się też mówi za jego sprawą o tym, że nie ma piekła ani czyśćca. Czyni to celowo, przewrotnie, niezgodnie z jakimikolwiek zasadami, zwłaszcza wiary. Jest to burzenie ludzkich umysłów i wszystkiego, co napotyka na swojej drodze, aby na popiołach i gruzach prawdy i miłości zasiewać chwasty ideologii masonerii i satanizmu.

Skoro świat jest tak skażony przez szatana, gdzie znajduje się jasna droga, którą trzeba iść? Może wśród prostych ludzi, bo proste rzeczy są najtrudniejsze do wykonania. Może w rejonach ludzi rozwijających się duchowo, którzy wyczuwają silnie prostą drogę jedynie w wyrzeczeniu się, w ofierze i Krzyżu. Bo tam tylko można znaleźć naśladowanie Chrystusa oraz prawdziwe kapłaństwo. Tacy ludzie mają więcej światła niż inne ugrupowania, które potrafią się tylko chełpić i wywyższać....

Cały czas ktoś specjalnie ciągnie tę planetę w dół. Ludzie niepotrzebnie boją się śmierci, która jest tylko przejściem do innej postaci istnienia. Raz przyjęte istnienie nie kończy się nigdy. Dlatego wdzięczni jesteśmy za to Bogu. Wiara w życie po śmierci, a obecnie rozróżnienie dobra i zła, cele życiowe, uzasadnienie i zrozumienie cierpienia to klucz życia. Również nasza duchowość nadaje treści życiu, zmusza nas do szukania celu, bo człowiek to przede wszystkim duch. Ważna jest też psychika, jej główne negatywne czynniki to: brak celu w życiu, pesymizm, brak aktywności umysłowej i fizycznej, pustka uczuciowa, samotność, brak zainteresowań, egoizm, brak kontaktów rodzinnych i społecznych, obojętność na ludzi, świat, brak zasad, postępowanie niezgodne z sumieniem itp. Kolejne zagrożenie wiary i Kościoła to powszechne znieważanie Najświętszego Sakramentu w wielu miejscach, również w kościołach. Niemiecka mistyczka, Katarzyna Emmerich, w objawieniach widziała najrozmaitsze rodzaje znieważania Najświętszego Sakramentu poprzez: zaniedbanie, nieposzanowanie i opuszczenie, aż do wyraźnej pogardy, nadużycia i najohydniejszego świętokradztwa; począwszy od zwrócenia się ku bożyszczom światowym, ku pysze i fałszywej wiedzy, aż do błędnych nauk, niewiary, zacieklego fanatyzmu czy krwawych prześladowań.

Osobnicy w tym tłumie są różni – ślepi, chromi, głusi, niemi. Ślepi nie chcieli widzieć prawdy, chromi, widząc ją, nie chcieli przez lenistwo iść za nią, głusi nie chcieli słuchać przestróg Pana i Jego prośb, niemi nawet słowem nie chcieli walczyć za Niego. Wreszcie dzieci zapominające o Bogu, rodzice i nauczyciele przesyleni rozkoszami świata, otumanieni, ze wstrętem odwracający się od rzeczy Boskich, źle wychowani i pouczeni, nieuczciwi ministranci. Z przerażeniem ujrzała wielu kapłanów rozmaitych stopni w hierarchii kościelnej, nawet takich, którzy sami mieli się za pobożnych i wierzących.

Te zniewagi Jezusa w Najświętszym Sakramencie zwiększało jeszcze wielu zarządców Kościoła, którym brak poczucia sprawiedliwości i obowiązku. Świątynie ulegały i ulegają znieważeniu, a kościoły stają się puste;

kapłani popadają w taką pogardę, że wewnątrz Kościoła zagnieździł się bród, opieszałość, materializm, przypochlebianie się dostojnikom świata, zaspokajanie zachcianek i planów światowych.

Kapłani zajęli się tym gorliwie, zostawiając w zapomnieniu króla Nieba. Zadaliśmy mu rany – upadający grzesznicy, którzy jak żarłoczne psy wyrzucają z siebie spożyty pokarm i znowu chciwie wracają do żeru. Widziała między nimi niegodnie sprawujących Mszę Świętą i udzielających Najświętszego Sakramentu, a razem tłumy takich, którzy obojętnie lub niegodnie przyjmowali Najświętszy Sakrament.

Mnóstwo było takich, dla których źródło wszelkiego błogosławieństwa, tajemnica Boga Żywego, stała się słowem przysięgi lub przekleństwem w złości. Byli między nimi żołdacy i słudzy szatana, którzy rozsypywali Najświętsze Dobro, zanieczyszczali święte naczynia, poniewierali haniebnie, a nawet bezcześcili w strasznej szatańskiej służbie bożyszczy.

Tak widziała to i opisała w *Żywocie i Męce Pana naszego Jezusa Chrystusa* Katarzyna Emmerich. Uzdrowienie tego świata powinno zatem wyjść od ludzi, którzy spowodowali całe to nieszczęście.

Oto słowa Matki Najświętszej, której Orędzia ignorowane są przez hierarchów Kościoła.

“Otwieracie teraz drzwi dla wszelkiego rodzaju heretyków, odłączonych braci. Oni nie przychodzą, by zjednoczyć się w dobrym duchu i sercu; przychodzą, by przez sprytnie diabelskie machinacje was przejąć!

O, Pasterze, którzy jesteście zwodzeni – co Ja widzę w domu Mego Syna, jeśli nie odłączonych braci na Jego kazalnicy! Nawet tych ze świątyń i synagog szatana, na Jego kazalnicy! Po co, dlaczego!

Nigdy w waszych krajach nie będzie dobrze,

dopóki Syn Mój w tabernakulum nie powróci na centralne miejsce Ołtarza.

Wejdźcie więc na prawdziwą drogę, aby nie iść na zatracenie. Bo wy, wasze dzieci, wasze rodziny, wasze społeczeństwa, zostaliście wzięci do niewoli, czego nawet nie zauważacie. Zamieniono was na nieprzyjaciół was samych i Najwyższego Dobra, przez które i dla którego zostaliście stworzeni.

Walcmy więc wspólnie, demaskujmy zło, otwierajmy ludziom oczy, gdyż przez swoje zaślepienie ci hierarchowie ściągają nas i dzieci nasze do piekieł, z którego kto i kiedy nas wyciągnie?”

ASTROLOGIA, WRÓZBIARSTWO, REIKI, REMEDIA, CZARNA MAGIA, BAŁWOCHWALSTWO, FAŁSZYWE NAUKI, TALIZMANY I INNE

Wszystkie te pojęcia wrzucono do jednego worka z bioenergoterapią, uzdrawianiem duchowym, radiestezją, nazywając je okultyzmem. Jest to pojęcie mylne, bowiem okultyzm to poznawanie rzeczy niewyjaśnionych, nadprzyrodzonych. Jest jednak prawdą, że większość współczesnych uzdrowicieli i magów działa za pomocą czarnej lub szarej energii. Wszyscy, którzy rozpowszechniają fałszywe nauki, nieprawdziwe diagnozy, manipulacje, wróżbiarstwo i bałwochwalstwo, którzy świadomie zwrócili się w stronę komercji, wielbiąc bożki, diabelskie talizmany, są z góry skazani na klęskę. Wszystkie te negatywne energie wcześniej czy później wrócą do nich.

Chcę dziś powiedzieć o oszustwie astrologii. Żadna ludzka istota nie powinna jej poświęcać uwagi, jest to sposób używania życzeń świata zewnętrznego, sztuczne programowanie nieszczęścia lub fałszywie pojętego szczęścia, zaprzeczenie doskonałości i obecności JAM JEST. "Nie ma żadnej sprawy ani stadium nauki, które by spowodowały tak wiele nieszczęścia i tyleż zbrodni pośrednich, jak obecna astrologia". Tylko dzięki Bogu i wierze w Niego człowiek może się codziennie ratować. Uwalnia się od runięcia w przepaść, utonięcia w błocie – czym stają się knowania zewnętrzne. Przecież wy nie musicie znać negatywnych prognoz przyszłej śmierci, nieszczęścia albo tak zwanej siły złej gwiazdy przeznaczenia. Jedynym życiem twojej istoty, do którego serce powinno być kierowane, jest Bóg. Jeżeli rozpraszasz swą uwagę astrologią, numerologią, kabałą, kartami, itp., zawsze znajdziesz przepaść, w którą upadniesz.

Dawniej astrologia była inna – nie pokazywała żadnych negatywnych zapowiedzi. Mając do czynienia z horoskopem, który wskazuje nieszczęście czy czyjaś śmierć lub upadek, różne umysły zwracają się ku tym myślom, pośrednio nawiązują łączność i napędzają ich energię, popełniając tym samym prawdziwą zbrodnię tak delikatnie, że przeraziliby się, gdyby okazało się, że mieli w tym swój udział. Jeżeli mógłbyś widzieć przez jeden dzień z Wielkiego Punktu Wewnętrznej Wizji destruktywną siłę tworzoną i używaną przez dzisiejszą astrologię, uciekłbyś od niej jak od jadowitej zmił, która czeka, by cię ukąsić i wprowadzić śmierć do twoich żył. A więc nie pozwól, by twoja uwaga została pochwycona lub oddzielona przez inne rzeczy zewnętrzne, jeśli chcesz uniknąć koła nieskończonych inkarnacji.

Każdego dnia popełniane są przez astrologię straszne zbrodnie i inne nauki, metody, które ustanawiają ne-

gatywne sugestie. Jeśli ktoś mówi, że Pani X umrze w tym roku, jest to zbrodnia dlatego, że Pani X jest dzieckiem Boga i ma prawo żyć tutaj przez cały czas, który jest jej przez Niego przeznaczony. Istnieją zbrodnie jeszcze gorsze niż zabójstwo fizyczne, których nie powinno się porównywać, ponieważ popełniane są przez ludzi, którzy nie wiedzą, co robią. Istnieje działanie i pewne Prawo nie do obalenia, a jest nim to, że ci, którzy popełniają to, o czym mówimy, muszą te czyny spłacić przez doświadczenie tego samego. Rzeczy, które robi się świadomie, mają o wiele więcej mocy. Kiedy energia jest uwolniona, działa, ponieważ człowiek wprowadził ją w ruch, nie ustalając różnicy pomiędzy królem a czyszcibutem.

Tak samo pobudzone możliwe jest do zaakceptowania natychmiast. Nie słuchaj destrukcyjnych rozmów, bo jeśli kontrolujesz swoje uczucia w splocie słonecznym, to żadna siła nie powinna wejść w twój świat, jeśli nie zostanie zaproszona. Z kolei jeśli gromadzisz złość, zazdrość, nienawiść, natychmiast ożywia to inne sfery o tej samej wartości, gromadzi się i przenika w zawrotnym tempie. Jest to kanał, przez który przenika cała masa destrukcyjnych działań. Jest też obecnie wiele symboli i znaków o treści satanistycznej. Na całym świecie, w ostatnich latach rozpowszechnia się z niespotykaną siłą kult szatana.

Rozpowszechnia się podręczniki kultu i rytuałów z nim związanych, plakietki, medaliki, wisiorki, pierścienie, ubiory, pentagramy, pierścienie atlantyckie – które są przekaźnikami energii demonicznej, odwrócone krzyże z ramionami skierowanymi w dół. Wszystko to jest odwrotnością rzeczy mistycznych. Są rozpowszechniane przez sekty, masonerię, New Age oraz osoby nazywające się uzdrowicielami duchowymi, bioterapeutami, radiestetami, mistrzami REIKI i innymi. Można to wszystko kupić w sklepach ezoterycznych, na targach, bazarach itp.

WIADOMOŚĆ NA TEMAT PIERŚCIENIA ATLANTÓW. ORĘDZIE MATKI BOSKIEJ DO NAUKOWCÓW

Ludzkość czeka wielka kara od Boga. Musicie stoczyć wielką bitwę z duchami ciemności, które otaczają was i krążą po świecie. Szczególnie dotyczy to was (...), którzy tytułujecie siebie naukowcami, radiestetami. Do was zwraca się to ostrzeżenie.

Niektórzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa nadejścia kuli ognistej (komety). Nie stwierdzi się jednak tego na razie przez teleskopy używane na ziemi, co, gdyby nastąpiło, mogłoby spowodować wielką panikę. Kule ogniste mogą być widoczne wprost. Istniał kiedyś przed potopem Ląd Atlantydy, czterokrotnie większy od Ameryki, zamieszkały przez miliony mieszkańców.

Stolicą państwa było miasto o tej samej nazwie – siedmiomilionowa Atlantyda. Dążenia jej mieszkańców kierowały się tylko ku sprawom światowym, tak jak teraz kierują się dążenia wielu naukowców. Ludzie Atlantydy nie szli drogami Bożymi, żyli energiami i wiedzą Lucyfera. Posiadali olbrzymią technikę, tak wielką, jaka jest obecnie w USA, Japonii, Rosji i wielu innych krajach. Mieli również bomby, których nie zdążyli użyć w walce pomiędzy Atlantydą (północ) a Lemurią (południe). Mieli także odpowiednik waszych wyrzutni rakietowych. Kiedy przygotowywali się do uderzenia na Lemurię i już je zaczęli, kontynent ten zapadł się pod wodami i pokryty został morzem i lodem. Wszystko to miało miejsce podczas ostrzeżeń Noego przed potopem (ostrzegał przez 120 lat). Te lądy uległy zniszczeniu przez wielkie kule ogniste, szerokie na wiele kilometrów (meteory), ścięły one z obydwu biegunów lody i zmieszały je razem.

Miasta kontynentu prowadziły pogański sposób życia. Tylko nieliczni uwierzyli w ostrzeżenia przed karą i ci nieliczni opuścili kontynent i zbudowali sobie 5 barek (arek). Noe razem z rodziną i pomocnikami nie był jedynym, który się uratował (w arce Noego uratowało się około 100 osób). Noe był tylko jedynym zanotowanym, jako że mieszkańcy jednego kontynentu nie wiedzieli o mieszkańcach kontynentu drugiego. Jedynie mieszkańcy Lemurii (południa) zdawali sobie sprawę z istnienia innych niecywilizowanych kontynentów. Bogowie i bożki Egiptu w rzeczy samej byli Lemurianami, mężczyznami i kobietami o wielkiej wiedzy medycznej i naukowej wykraczającej poza zrozumienie przez Egipcjan. W przeciągu 20 dni kontynent był zalany przez wodę i zniknął z powierzchni ziemi, 20 dni również zabrało czasu, aby Arka Noego wylądowała na górze Ararat. Z siedmiomilionowego miasta Atlantydy uratowało się w pięciu arkach po 32 (160 osób). Wszyscy pozostali uratowani w arce Noego oraz ci na 5 małych arkach, nie znali się ponad 700 lat, żyli daleko od siebie, na przykład w Ameryce i Azji, a dopiero później zaczęli się poznawać i integrować pomiędzy sobą. Miejcie również w pamięci los Sodomy i Gomory. Tak też może być z waszym narodem.

Wszelka kombinacja trzech klęsk, które nadejdą od sprawiedliwego, kochającego Boga (...). Powinniście to również zrozumieć z fotografii danej w Beyside (Nowy Jork) Weronice Luken. Cudowne fotografie komety, która zbliża się do ziemi i spowoduje wyginięcie wielu milionów ludzi, jeżeli do określonego przez Boga czasu, a ten czas

już się kończy, ludzie nie będą pokutować i nie powrócą do Boga.

Dziwicie się bardzo Trójkątowi Bermudzkiemu. Moje dziecko, teraz ci to powiem. Dziś wasz świat potrzebuje owej informacji, chociaż z tego powodu wielu porzuci moje objawienia do ciebie (z powodu tej informacji), to jest przecież mała grupka naukowców, którym trzeba zwrócić uwagę na prawdę o względnym czasie i przestrzeni... o polach przepływu magnetycznego tego Trójkąta. Moje dziecko, powiedziałam ci, że było 5 barek (arek), okrętów, którymi uszli ze zniszczenia Atlantydy i Lemurii. Ogólna liczba tych z zaginionego kontynentu, którzy przeżyli to 160 osób. Ta rasa Lemuryjska po zmieszaniu się z rasą Noego, mniej więcej 700 lat później, ciągle próbowała pociągnąć technologiczny rozwój waszego świata na poziom osiągnięty w obecnym czasie. Potrzebowali wyposażenia wykonanego w erze waszego czasu. Planem potomków Atlantydy i Lemurii było i jeszcze jest wykorzystać obecną technologię do zbudowania wielkich statków, wasz świat nazywa je U.F.O., żeby potomków Atlantydy i Lemurii przyprowadzić z powrotem w ciąg czasu, do dni przed Noem, usiłując zatrzymać wydarzenia, które spowodowały, że kontynent zapadł się pod wodami oceanu. Ale ponieważ to niemożliwe, by zmienić wydarzenia czasu, gdy one już minęły, więc doznawali dotychczas niepowodzenia. Wielu ludzi z ery waszego czasu zniknęło z waszego wymiaru czasu przez przeniesienie ich na pokłady tych statków powietrznych.

Niektóre wasze samoloty musiały być zniszczone, gdyż leciały za blisko statków Atlantydów – Lemurów, podczas gdy te wlatywały w okna czasu. Praktycznie będą oni czynić wszystko, żeby zachować (ukryć) wiedzę o tym, jak działają okna czasu, w waszej społeczności.

Okna czasu były używane przez Atlantydów i Lemurów przy wielu okazjach, kiedy ten kontynent był jeszcze pod wodą (niezatopiony). Okna czasu są spowodowane przez stosunek do linii magnetycznych ziemi, jej położenia w systemie słonecznym. Wszelki magnetyczny lub elektryczny impuls o wielkim napięciu jest wystarczający, żeby otworzyć okno czasu w Trójkącie. Żeby to sprawdzić, wystarczy zaobserwować fakt, że zegarki u każdego pasażera w samolocie przelatującego tam, będą się spóźniać około 10-15 minut przy lądowaniu samolotu, podczas gdy przy starcie wskazywały czas dokładnie. Okno czasu miało wpływ na te zegarki.

Nie trap się, moje dziecko, "znak Atlantów" nie uczyni ci krzywdy, gdy pierścienia nie nosisz. Jak długo nosisz Mój Szkaplerz, który dla ciebie błogosławiłam, on uczyni cię jakby niewidocznym dla ich oczu, gdyby cię odkryli. Najlepszym talizmanem i ochroną jest medalik Matki Bożej, Jezusa, Krzyż, Krzyż św. Benedykta, św. Alberta, różaniec, szkaplerz karmelitański.

WIADOMOŚCI O CUDOWNYM MEDALU – KRZYŻU ŚW. BENEDYKTA

Moc Krzyża św. jest historyczną prawdą, a zarazem dogmatem naszej religii. Ponieważ do znaku tego bardzo rzadko się uciekamy, dlatego nie doznajemy żadnej pomocy i musimy przypisać sobie słabą wiarę. Otoczeni jesteśmy zewsząd zasadzkami. Ustawiczne niebezpieczeństwo grozi naszej duszy i ciału. Idźmy więc za przykładem pierwszych chrześcijan, uzbrajając się znakiem krzyża. Niech się On znajduje w miastach, wsiach, domach i publicznych miejscach na piersi naszej i w sercu. Cudowne skutki używania medalu św. Benedykta to cielesne uzdrowienia, duchowe łaski, szybkie nawrócenia, obrona przed zasadzkami złego ducha oraz obrona przed różnymi niebezpieczeństwami. Są to sakramentalia ofiarowane Kościołowi po to, by broniły waszych dusz przed atakami demonów, przed truciznami w jedzeniu, wodzie i powietrzu. Sakramentalia te są pomocne dla wszystkich ludzi świata szczególnie w czasach dzisiejszych, gdy ziemia oczyszczana będzie z wszelkiego zła.

Znaczenie liter na medalu św. Benedykta: litery znajdujące się między ramionami krzyża C.S.R.B. oznaczają "Krzyż św. Benedykta".

Na pniu krzyża znajdujemy litery C.S.S.M.L. które oznaczają:

"Krzyż Święty niech mi przyświeca"

Na poprzecznych ramionach widzimy litery N.D.S.M.D. wyrażające zaklęcie:

"Zły duch niechaj nie ma nade mną władzy"

W łacińskim języku pierwsze dwa wiersze tworzą pentamet, czyli pięciostopniowy wiersz. W języku polskim można je oddać w sposób: "Krzyż Św. niechaj zawsze mi przyświeca.

Szatan zaś złych myśli niech nie wznieca."

Wokół medalu znajduje się dłuższy napis, który przedstawia pierwsze Święte Imię Jezusa Chrystusa, wyrażone w monogramie: I.H.S. Wiara i codzienne doświadczenie dostatecznie pouczają nas o wszechmocy tego Imienia. Po prawej stronie medalu wypisane są dokoła litery: V.R.S.N. S.M.V.S.M.Q.L.I.V.B. które znaczą:

"Szatanie, ustap, proszę, twych rad ja nie znoszę, chcesz mnie w grzech wprowadzić, spróbuj sam trucizny zażyć."

Zdania te wyżej przytoczone pochodzą z ust św. Benedykta. Te w pierwszym wierszu wypowiedział, dozna-



jąc silnej pokusy w czasie pobytu na pustyni w grocie niedaleko Subiaco, a czyniąc krzyż przy wymawianiu tych słów: "Zwyciężył szatana". Zaś drugie wypowiedział w chwili, gdy nieprzyjaciele jego podali mu zatruty napój i gdy nad takim, uczyniwszy znak zbawienia, wykrył zamach zbrodniczy – naczynie bowiem zawierające truciznę po wypowiedzeniu przytoczonych słów zaraz pękło. Każdy chrześcijanin winien te słowa zapamiętać i zawsze, gdy doznaje jakiegokolwiek pokusy, takowe wymawiać. Moc znaku Krzyża Św. jest tak wielka i straszna dla szatana, że stanowi niedostępną tarczę, poza którą możemy się całkiem czuć bezpieczni. Aprobata Kościoła wydana w Rzymie w roku 1857 jest potwierdzeniem faktu, że używanie tego medalu może wyjednać przez pośrednictwo św. Benedykta wiele łask u Boga.

Medal św. Benedykta skutecznie:

1. Niweczy zabobony i czartowskie wpływy.
2. Oddala czarowników.
3. Uzdrawia zwierzęta tknięte zarazą.
4. Broni człowieka przed czartem.
5. Nawraca grzeszników, często na łożu śmierci.

Nadto medal św. Benedykta skutecznie:

1. Niweczy siłę trucizny.
2. Oddala zarazę.
3. Przywraca zdrowie, szczególnie cierpiącym na kamienie żółciowe, bóle w boku, płucie krwią.
4. Matkom rodzącym zapewnia szczęśliwy poród.
5. Chroni przed piorunami.
6. Chroni przed nawałnicami.
7. Chroni przed pokusami nieczystymi.

Skuteczny sposób używania medalu:

1. Medal należy nosić na szyi, przy sobie.
2. W razie epidemii, zaraźliwych chorób zawieszamy go na ścianach lub drzwiach domu. Podczas zarazy należy zawiesić go na ścianach stajni, obór i innych pomieszczeń dla zwierząt.
3. Przy budowie domów, kościołów itp. medal wmurowuje się w fundamenty.
4. Przeciw robactwu na polach, w ogrodach, sadach medal zakopuje się w ziemi.
5. W domostwach, gdzie jest studnia, umieszcza się poświęcony medal w studni: wrzuca się go do wody, wo-
da ta daje zdrowie ludziom i zwierzętom. W przypadku problemów z trawieniem, z wątrobą, żołądkiem, brakiem apetytu wypić szklankę nieprzegotowanej wody, zanurzając w niej na kilka chwil medal.

W czasie choroby, kontuzji, ran, wrzodów przykładać medal na zbolełe miejsca, kłaść na niegojącej się ranie, pomiędzy opatrunkiem.

Formuły zawartej w medalu należy nauczyć się na pamięć i w odpowiednich sytuacjach wypowiadać:
"Krzyż Św. niechaj zawsze mi przyświeca, szatan przeto złych myśli niech nigdy nie wznieca."

Tę formułę wypowiadamy, kiedy zły duch chce nas wziąć pod swoje jarzmo, doznając pokus, czynimy kciukiem znak krzyża w okolicach splotu słonecznego (okolice pępka). Jeżeli ktoś zapomniałby formuły, ma dwie możliwości zabezpieczenia się przed złem:

1. Wypowiedzieć: *Vade retro satana* i zrobić znak krzyża w okolicy splotu słonecznego.
2. Wypowiedzieć imię św. Benedykta ze słowami: "broń mnie" i zrobić znak krzyża jak poprzednio na splotu słonecznym.



SYMBOLE I ZNAKI

O TREŚCI SATANISTYCZNEJ



1. Znak symbolizujący trójjedność nauki tajemnej, jeśli jest w kontekście z innymi symbolami okultystycznymi.



2. Szatańska taśma nieskończoności; symbolizuje opętanie życia.



3. Stylizowany liść "koniczyny satanistycznej trójjedności".



4. Symbol podpisania paktu z szatanem, któremu oddaje się duszę w zamian za dobra doczesne, obfitości.



5. Tzw. "Włoski Róg" lub wąż (używany w Szkocji i Irlandii); za jego pomocą wyraża się jakby prośbę o wsparcie finansowe, skierowane do księcia tego świata – szatana.



6. Krzyż zamętu. Jest to bluźnierczy znak, który miał zakwestionować ukrzyżowanie Jezusa Chrystusa; odwrócony znak zapytania.



7. Liść koniczyny – satanistycznej trójjedności.



8. Skarabeusz (egipski chrabąszcz) – symbol wędrówki duszy z magicznymi siłami.



9. Symbol "czwórek": 1 – szatan + przywiązani do niego ludzie; 2 – czar muzyki, przez którą szatan oddziałuje na psychikę ludzką; 3 – tzw. "święte kowadło" i 4 – "moc demoniczna" – moc powieszonych samobójców.



10. Symbol szaty boga Thora, szatańska "błyskawica" (Łk. 10,18) symbolizuje szatana spadającego jak błyskawica (oddziały SS podczas II wojny światowej nosiły ten znak na swoim umundurowaniu).



11. Znak Ank – symbol reinkarnacji i uwielbienia boga RA (Lucyfera). Zwany także krzyżem egipskim lub kosmicznym. Górne ramię zapętłone w Kosmosie nie pobiera energii ze świata niebiańskiego.



12. Heksagram – Gwiazda Dawida; używany przy każdym rytuale satanistyczno-kabalistycznym; posiada ogromną śmiertelną moc w okultyzmie, uważany za najbardziej niebezpieczny znak.



13. Symbol pochodzący z chińskiego taoizmu: Yin-Yang; wyrażający harmonię New Age – Nowego wieku bez chrześcijaństwa.



14. Znak Atlantydwów – rozczłonkowana Gwiazda Dawida; symbol cywilizacji, która przez odejście od praw bożych poddała się okultyzmowi, stracona podczas potopu. Z Kościoła Pokutującego wspomaga energetycznie przez ten znak energiami kosmicznymi wszystkich, którzy go noszą.

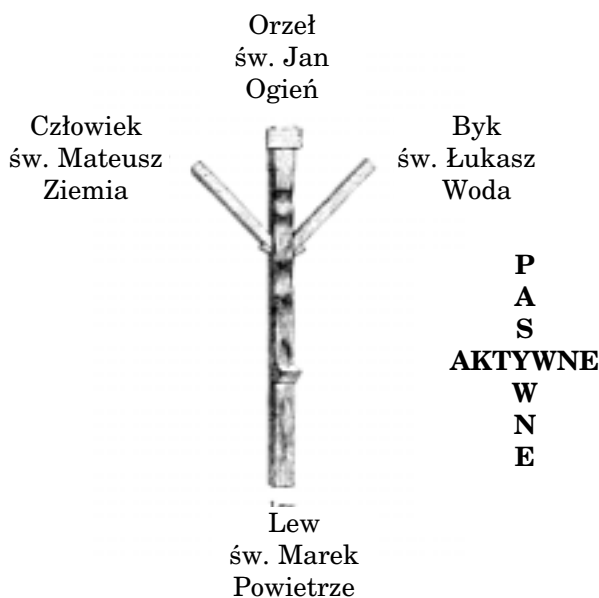


15. Tzw. "Krzyż Nerona" lub "stopa czarownicy", "Runo śmierci"; jest to najbardziej rozpowszechniony znak satanizmu na świecie, tłumaczony fałszywie jako znak pokoju i symbol pacyfizmu. Jest to odwrócony Krzyż, z połamany poprzecznymi ramionami. Cesarz Neron okazywał w ten sposób pogardę i brak szacunku dla Chrystusa. Znak ten jest odwrotnością Krzyża Chrystusowego. Jak podają mistycy, stygmatycy (bł. Katarzyna Emmerich) na Krzyżu z ramionami skierowanymi do góry dokonało się Zbawienie Świata. Wszelkie odwrotności ramion Krzyża skierowanymi do dołu są satanistyczno-okultystyczne.

PODLEGŁOŚĆ RAMION KRZYŻA W SYMBOLICE APOKALIPSY

Krzyż z ramionami prostymi (łaciński) lub skierowanymi do góry jest jednym z najpotężniejszych przekazników ożywających energie siły życiowej Ziemi. Znak Krzyża na czole – to znak magiczny, przewyższający wszystkie inne. Ramię pionowe to "siły pasywne", poprzeczne to "siły aktywne", w węźle krzyża skupiają się prądy czterech żywiołów zawarte w formule modlitwy. Każde z czterech ramion Krzyża podległe jest: jednemu Ewangelistcie, jednemu świętemu zwierzęciu Apokalipsy oraz jednemu z żywiołów. Taki Krzyż ukazywał się w każdym widzeniu stygmatycznie ubiegłego wieku, bł. Katarzynie Emmerich, która opisała dokładnie ewolucję ludzkości, życie i Bolesną Mękę Jezusa Chrystusa w książce o tym samym tytule. Chrystus umarł na Krzyżu z ramionami wzniesionymi do góry. Jak widać znak "pacyfizmu" znany jest masonom jako odwrócony krzyż Chrystusa (symbol 15). Szatan posługuje się zawsze odwrotnością. Szkoda że nie wiedzą tego hierarchowie, Papież, a nawet twórca filmu "Pasja", reżyser Mel Gibson, który podobno przy pisaniu scenariusza korzystał z wiedzy objawionej Katarzynie Emmerich.

Pionowa linia Krzyża przyjmuje duchową i kosmiczną radiację, a linia horyzontalna przekazuje ją na powierzchnię Ziemi lub w Kosmos, na inne planety. Odwrotność ramion kieruje energię w Ziemię, do świata demonicznego. Tymczasem wielu wierzących czyni znak krzyża niedbale, szybko i bez namysłu, pionową linię prowadzi od czoła do serca, poziomą zaś kończąc na oskrzelach, co daje odwrócony krzyż, wejście do świata ducha, lecz nie Kościoła Try-



umfującego, ale Pokutującego. Swoją dalszą modlitwą zasila "królestwo szatana". Modlitwa nie dociera do Ojca Dobra i Miłości, lecz do "ojca kłamstwa i nienawiści". Skąd tyle zła bierze się na świecie, skąd szatan i cały świat demonów czerpie energię? Niestety zasilają go nieświadomie opętani katolicy.

Spyt szatana jest przerażający. Nie bez przyczyny masoneria podała pastorał papieski papieżowi Pawłowi VI, który to pastorał przejął Wielki Papież Jan Paweł II, wywyższony jak święty. Poprzez miliony zdjęć, portretów, pomników, statuetek z tym odwróconym krzyżem w pastorałach poustawianych w domach, energię naszej modlitwy przechwytyje szatan właśnie przez tę furtkę astralną, jaką jest krzyż papieski z ramionami do dołu. W Watykanie nie można już kupić różańca z krzyżem prostym, wszystkie są papieskie, często z jego podobizną – to nieświadome opętanie przez antychrysta. W normalnym krzyżu napływająca do naszej biosfery energia z modlitw przechodzi przez pionową linię Krzyża i zostaje przewartościowana w węźle Krzyża przez – św. WINO tj. Krew i Wodę Chrystusa, która wylewa się z obrazu "Jezu Ufam Tobie". Nadenergia Miłosierdzia Bożego wylewająca się z Centrum i Ramion Krzyża czyści wszelkie zło, tj. astralny kał, w którym pływają byty demoniczne. Ramiona horyzontalne są przekaznikami energii sił aktywnych, które podtrzymują życie w przyrodzie. W naszym świecie materialnym (Kościele Pielgrzymującym) każdy przedmiot promieniuje energiami astralnymi lub niebiańskimi – duchowymi. Zwracajmy więc bacniejszą uwagę, jakie ozdoby, obrazy, plakaty, wisioriki, pierścienie nosimy, lub jakie wiszą w naszych domach, gdyż one przynoszą destrukcję w życie zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Przez brak znajomości działania pól promieniowań poddani jesteśmy pod wpływ wpływu demonicznego, co powoduje brak odporności w naszym ciele, wszelkie migreny, zawroty głowy, bezsenność, sny demoniczne – wszystko to płynie bowiem z owych energetycznych przekazników.

DWA OBLICZA ENERGETYCZNEGO UZDRAWIANIA

Najstarsze formy uzdrawiania energetycznego to medycyna chińska, stara sztuka lecznicza, która polega na udrażnianiu zablokowanych kanałów – akupunktura, akupresura. Bardziej współczesna forma to elektroakupunktura. Obecnie metody te cieszą się powodzeniem na całym świecie. Klasyczna bioterapia traktuje człowieka jako integralny element wszechświata, w którym istnieje stały obrót wiecznej boskiej energii.

Oczywiście wiedza ta jest wielką zagadką. Rola uzdrawiającego polega na uporządkowaniu energii własnej pacjenta, doładowaniu czakramów, likwidacji blokad i nieodróżności w meridianach. Często pacjent posiada zbyt mało energii i terapeuta musi doładować energię życiową pacjenta. Początkujący bioterapeuci oddają swoją energię, lub mówią, że czerpią ją z kosmosu i kierują w określone miejsca. Radzę czerpać Uniwersalną Energię zawsze z Boskiego Źródła, poprosić o wsparcie dobrych aniołów i wszystkich świętych. Terapie energetyczne z powodzeniem stosuje się również na odległość, jako że myśl jest zarówno energią, jak i materią. Pozornie wygląda to na absurd, jest jednak potwierdzone przez tysiące przykładów. Zabieg jest adresowany do konkretnej osoby i miejsca.

Zbawcza energia przepływa przez jego organizm i jest kierowana do innego wymiaru czasoprzestrzeni, zwanego nadprzestrzenią, dalej bezbłędnie trafia do osoby chorej. Jednak energetyczne działanie ma też drugą stronę. Jest nim działanie destrukcyjne, zwane morderstwem energetycznym.

Mechanizm jest analogiczny do uzdrawiania. Zabójca emituje wiązki ujemnej energii, której cios doprowadza do rozregulowania energetycznego adresata.

Ofiara może przebywać nawet w schronie, a jednak mentalne pociski trafiają ją prosto w "serce". Na świecie są wykwalifikowani mordercy energetyczni. Częste zbrodnie zabójców energetycznych mają póki co wszelkie znamiona zbrodni doskonałej. Należy pamiętać, że tak samo destruktywne działanie ma nienawiść, zazdrość, przekleństwo, złe życzenia itp. Formy obrony – to konsultacja z mającym doświadczenie mistrzem wiedzy tajemnej, egzorcystą lub kapłanem. Wiele jest obecnie również przy zjawisku bioenergoterapii przyczyn patologicznych. Brak jest ograniczeń przy rejestracji działalności gospodarczej, brak odpowiednich przepisów prawnych zobowiązujących bioterapeutów do posiadania uprawnień zawodowych wydanych przez Izby Rzemieślnicze czy Stowarzyszenia, stosunkowo uboga jest na ten temat wiedza pacjentów, nieznamość zasad i skutku zabiegów zbiorowych oraz liberalizacja kar za wykroczenia jako mało szkodliwe społecznie.

Jest wielu oszustów, którzy pojawiają się nagle i znikają – to tzw. "Latający Holendrzy" wykorzystujący masowo reklamę o tzw. "cudach i niezwykłej mocy". Robią krótkie seanse zbiorowe, podczas których podstawione osoby doznają cudownych uzdrowień. Tacy ludzie ignorują prowadzoną terapię medyczną, odradzają branie leków zaleconych przez lekarzy. Używają magicznego języka niezrozumiałego dla klienta, zabraniają po zabiegu kontaktu z innymi uzdrowicielami. Stawki za zabiegi są wygórowane. Wielu uzdrowicieli działa na bazie tzw. szarej energii, sami mają zachwaszczone organizmy, kłopoty z psychiką i całkowicie zamkniętą duchowość. Są też tacy, którzy, zabierając energię jednym, dają innym – tzw. hieny energetyczne. Wielu jest całkowicie opętanych, z badań radiestezyjnych wynika, że mają po 100, 200 czy nawet więcej duchów w mocy umysłu. Należy pamiętać, że żeby uzdrawiać, należy mieć odpowiednie wykształcenie, przygotowanie medyczne, być odpornym fizycznie, psychicznie i duchowo.

Czym charakteryzuje się osoba zdrowa?

Według mnie, oprócz tego, że jest zdrowa fizycznie, psychicznie i duchowo, posiada jeszcze odpowiedni status społeczny. Uważam, że potrzebą chwili jest przebadanie każdego uzdrawiającego pod względem stanu zdrowia, ilości bytów w mocy umysłu oraz stanu uduchowienia jego duszy.

TABELA KOLORÓW

Jest ona rozwinięciem kolorystyki z wahadła uniwersalnego, odpowiada poszczególnym układom w organizmie. Magnetyczne wahadło z krzyżem, magnesami oraz trzema bateriami, symbolizującymi świat materialny, astralny i czysto duchowy, jest czułym łącznikiem z naszą nadświadomością, podświadomością – duchowością. Nadświadomość, czyli nasze wyższe "JA" lub nasz wspomagający "Opiekun Duchowy", jest w stanie nam przyjść z pomocą i poprzez wahadło doradzać we wszelkich poczynaniach oraz pomagać w analizie stanu zdrowia (swojego i innych). Poprzez wahadło włączamy się w świat ducha. Nie zapominajmy, że świat ducha jest podzielony na duchy jasne i ciemne (astralne).

Jeżeli wahadłujemy na promieniowaniu Chrystusa Miłosiernego (na Jego stopach) w zasadzie nie włącza się zło. Mamy czysty kontakt z jasnymi opiekunami. Jeżeli badamy siebie – po wyszukaniu swojej długości linii promieniowania, między dwoma palcami (+ i –), kiedy wahadło zatacza pełne koła w lewo nad wewnętrzną stroną dłoni, ściągamy odd – zapromieniowanie naszej osobowości. Wahadło po kilkunastu ruchach kolistych zatrzymuje się. Jedną rękę trzymamy na swoim splocie słonecznym, drugą wahadłujemy nad stopami Chrystusa, w myślach prosząc o łączność. Pełne ruchy koliste w prawo oznaczają TAK.

Przekazujemy Pozdrowienie Apostolskie (“Pochwalony Jezus Chrystus”) – czekając na odpowiedź TAK (pełne koła w prawo). Przenosimy wahadło na kolejne kolory na tabeli, badając stan poszczególnych systemów naszego organizmu. Destrukcję oznacza wir wahadła w lewo. Wdłużny ruch wahadła (-) NIE. Procentowość elipsowatego ruchu wahadła w lewo: mała elipsa – 20, średnia – 50, pełne koła – 100%.

KOLORYSTYKA CIAŁA ASTRALNEGO

10 – Czarny – energie destrukcyjne (demoniczność)

20 – Szary – promieniowanie rakowe

30 – Brązowy – system odpornościowy (bakterie-wirusy)

40 – Czerwony – układ krwionośny

50 – Pomarańczowy – układ trawienny

60 – Żółty – układ wydalniczy

70 – Zielony – zapromieniowanie

80 – Niebieski – układ oddechowy

90 – Indygo – układ kostno-żylny

100 – Fioletowy – układ nerwowy

110 – Ultrafioletowy – ruch wahadła w prawo to suma promieniowania Krwi i Wody z serca Chrystusa – na-
denergia Wina – włączenie w dzieło przez Miłosierdzie

120 – Białe – zaangażowanie w duchowość

Poszczególne numery na kolorach oznaczają drgania impulsów świetlnych/sek. Im niższa cyfra, tym większy poziom destrukcji w osobowości.

KOLORYSTYKA CIAŁA DUCHOWEGO

Na powyższej tabeli możemy badać również duchowość człowieka, pobierając energię z podświadomości, czyli Banku Pamięci, oraz zakodowań w podświadomości. Otwartą dłoń trzymamy na splocie słonecznym, drugą wahadłujemy nad stopami Chrystusa, prosząc o łączność duchową. Po pełnych ruchach wahadła zgodnie ze wskazówkami zegara wahadłujemy nad poszczególnymi kolorami. Wahadło kręci się odwrotnie do wskazówek zegara.

Czarny – gniew

Szary – złośliwość

Brązowy – skłonność do nałogów

Czerwony – nieczystość

Pomarańczowy – łakomstwo

Żółty – zazdrość

Zielony – moce astralne, opętanie

Niebieski – pycha

Indygo – lenistwo, nawyki

Fioletowy – nerwowość

Ultrafioletowy – zaangażowanie w duchowość (jako plusowy)

Białe – działanie Duch Św. na osobowość (+ jako plusowy).

Diagram parametryczny tabeli dolnej oznacza: w górnym trójkącie – działanie sił i bytów pozytywnych oraz negatywnych.

Równoramienny krzyż z zaznaczonymi żywiołami: Ziemią, Ogniem, Powietrzem, Wodą, jest centrum, od którego wahadło ustawia się na mentalne pytanie o zaangażowanie duchowe. Im bardziej wahadło odchyła się od 0, tym większe jest zaangażowanie w sprawę ducha zarówno w aspekcie pozytywnym, jak i negatywnym. Dolny trójkąt w tabeli oznacza procentowość tego, co badamy, oraz stan zdrowia w stosunku do wieku.

Osoba w dobrej kondycji ma około 80-90%, chory – poniżej 70%; bardzo chory – poniżej 60%. Mniej niż 50%, oznacza, że choroba przejmuje dominację nad organizmem, ma miejsce zagrożenie życia. Przy 30% może nastąpić śmierć kliniczna.

Na tabeli kolorów można diagnozować wiele rzeczy, także stan aury białej – uduchowienia lub opętania, czyli ilości bytów w aurze lub osobowości człowieka. W dolnej części, na powierzchni trzech pól kolorystycznych można zbadać stan karmiczny osobowości:

opętanie – czern (byty w aurze lub duszy),
obciążenia karmiczne – zieleń,
obciążenia grzechowe – brąz.

Jeżeli wahadłujemy nad prostokątami, palcem drugiej dłoni dotykamy koloru ultrafioletowego (WINA). Jeżeli wahadło zmieni obrót na pozytywne, przez modlitwę otrzymujemy łaskę oczyszczenia obciążeń karmicznych.

Pozostaje mieć nadzieję, że z czasem przepisy polskiego prawa będą bardziej czytelne, a usługi – profesjonalne, uzdrowiciele skuteczni i kompetentni.

To samo dotyczy innych profesji: egzorcystów, reikowców, masażyistów, uzdrowicieli duchowych, zielarzy itp. Liczymy, że zostaną wyeliminowani oszuści, krętacze i wielu nawiedzonych.

DESIDERATA

Przechodź spokojnie przez hałas, pośpiech i pamiętaj,
jaki spokój można znaleźć w ciszy.

O ile to możliwe, bez wyrzekania się siebie,
bądź na dobrej stopie ze wszystkimi.

Wypowiadaj swą prawdę jasno i spokojnie i wysłuchaj innych,
nawet tępych i nieświadomych, oni też mają swoją opowieść.

Unikaj głośnych i napastliwych, są udręką ducha.

Porównując się z innymi, możesz stać się próżny lub zgorzkniały,
zawsze bowiem znajdziesz gorszych i lepszych od siebie.

Niech zarówno twoje osiągnięcia, jak i plany
będą dla ciebie źródłem radości.

Wykonuj swą pracę z sercem, jakkolwiek byłaby skromna,
ją jedynie posiadasz w zmiennych kolejach losu.

Bądź ostrożny w interesach, na świecie bowiem pełno oszustwa,
niech ci to jednak nie zasłoni prawdziwej cnoty.

Wielu dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie życie jest pełne heroizmu.

Bądź sobą, nie udawaj zwłaszcza uczucia,
ani nie podchodź cynicznie do miłości,
albowiem wobec oschłości i rozczarowań ona jest wieczna jak trawa.

Przyjmij spokojnie, co ci doradzają lata,
z wdziękiem wyrzekając się spraw młodości.

Rozwijaj siłę ducha, aby mogła cię osłonić w nagłym nieszczęściu.

Nie dręcz się tworam wyobraźni. Wiele obaw rodzi się
ze znużenia i samotności.

Obok zdrowej dyscypliny bądź dla siebie łagodny.

Jesteś dzieckiem wszechświata nie mniej niż drzewa i gwiazdy.

Masz prawo być tutaj. I czy to jest dla ciebie jasne czy nie,
wszechświat jest bez wątpienia na dobrej drodze.

Tak więc żyj w zgodzie z Bogiem, czymkolwiek się trudzisz
i jakiegokolwiek są twoje pragnienia.

W zgiełku i pomieszaniu życia zachowaj spokój ze swą duszą.

Przy całej ułudzie, znoju i rozwianych marzeniach jest to piękny świat.

Bądź uważny. Dąż do szczęścia.

MIMO WSZYSTKO

Ludzie są nierozumni, nielogiczni i samolubni.
Kochaj ich mimo wszystko!
Jeśli czynisz dobro, oskarżą cię o egocentryzm.
Czyń dobro mimo wszystko!
Jeśli odnosisz sukcesy, zyskujesz fałszywych przyjaciół
i prawdziwych wrogów.
Odnos sukcesy mimo wszystko!
Twoja dobroć zostanie zapomniana już jutro.
Bądź dobry mimo wszystko!
Szlachetność i szczerść wzmagają twoją wrażliwość.
Bądź szlachetny i szczerzy mimo wszystko!
To, co budujesz latami, może runąć w ciągu jednej nocy.
Buduj mimo wszystko!
Ludzie w gruncie rzeczy potrzebują twej pomocy,
mogą cię jednak zaatakować, gdy im pomagasz.
Pomagaj mimo wszystko!
Dając światu najlepsze, co posiadasz, otrzymujesz ciosy.
Dawaj światu najlepsze, co posiadasz MIMO WSZYSTKO!

Kent M. Keith, 1968 r.

O MIŁOŚCI, ŻYCZLIWOŚCI, RADOŚCI, SEKSIE, GNIEWIE, RELIGII, MĄDROŚCI I INNYCH WARTOŚCIACH

Miłość zawsze wytwarza pozytywną energię. Największą radość sprawia Bogu dzielenie się miłością, przemiana duchowa następuje tylko dzięki energii miłości. Bóg zawsze cię kocha i wybacza ci wszystko, spodziewa się, że ty będziesz kochał i wybaczał też innym. Natomiast w ludzkim rozumieniu miłość można najlepiej sprecyzować jako chęć poświęcenia samego siebie dla innych, aby mogli oni zdobyć duchową wiedzę i rozwój duchowy. Dlatego przypominaj ludziom o miłości, bo miłość w najwspanialszej formie to ta powodująca działania. Nasza dusza jest częścią ciała Boga, dlatego jest wieczna i nieśmiertelna. Ciało ziemskie skrywa możliwości naszego ciała duchowego, natomiast choroba to przekaźnik złych myśli Twoich lub innych ludzi.

Myśli trzeba więc ćwiczyć. Uśmiech pomoże twej duszy przebić się przez świat wewnętrzny do zewnętrznego. Wszystkie trudności to próby życiowe potrzebne dla naszego rozwoju duchowego. Mamy wolną wolę, ale nie przeciwstawiamy się Bogu, jeśli chcemy mieć pokój i harmonię. Dusze, które żywiły złe myśli podczas życia na ziemi, unikają światła w chwili śmierci, gdyż bardzo wstydzą się, że wszystko to zło zostanie wyjawione! Seks powinniśmy uprawiać w stałym związku, w miłości, nigdy w złości. Jest to prezent od Boga dany nam po to, abyśmy mogli wyrazić swoją miłość. Gniew, złość, uraza, nienawiść powoduje niemożliwość przepływu pozytywnej Boskiej energii miłości i światła. Kiedy nawet przebywasz w obecności kogoś, kto przepełniony jest tymi złymi wibracjami, potraktuj go z miłością. Stanowisz bowiem dla niego przykład, który może później naśladować. Zemsta powoduje również wielkie kłopoty. Duch osłabia się przez brak miłości, przemoc osłabia ciało. Źródło energii to Bóg – jest zawsze dostępne dla wszystkich, musisz się tylko do niego dostroić. Kto nie ma w sobie miłości, ten nie ma też energii. Również życzliwość jest aktem bezinteresownego uczucia. Wrogom trzeba przebaczyć ze zrozumieniem i przyjaźnią, z pokorą i miłością, w końcu przyjdą chwile, kiedy otworzą się i przestaną odrzucać twoje dobro i życzliwość. Cały wszechświat jest Kościołem Boga, natomiast wszelkie religie to instytucje o charakterze kulturowym, obecnie materialnym – zawsze były i są wykorzystywane do własnych celów.

Kościół powszechny to wszystkie dzieci Boga poszukujące prawdy po to, by mogły wieść życie pełne miłości. Bóg jest niezmierny. Większość religii ogranicza to, co nie posiada żadnych granic. Każda religia udowadnia wyższość nad inną, a filozof zwalcza filozofa i do niczego to nie prowadzi, bowiem wszystko przemienia. Utwierdzić się w jakimś przekonaniu oznacza próbować skończyć to co nieskończone. Jest tylko jedna prawdziwa religia – religia miłości. Od religii strachu lepiej trzymać się z daleka. Ludzie kochają bardziej religie niż Boga. Ma-

my wolną wolę i przeciwstawiamy się Bogu, jednak gdy tak działamy, stwarzamy zamieszanie. Jak długo istnieje grzech, tak długo będą istnieć na świecie choroby i cierpienia. Szatan i demony są takie, jakimi je stwarzasz. Źródłem wszystkich złych uczynków, grzechów jest postrzeganie siebie jako istoty oddzielonej od Boga i od innych, a to stwarza złudzenie, egoistyczne uczynki. Najlepsze wartości to odwaga, szacunek, uprzejmość, cnota i miłość. Szczęście jest rezultatem przyswajania sobie moralnych wartości i praktykowania ich w codziennym życiu. Historia ludzkości uczy, że prawie wszystkie wojny toczyły się o różnice w wierzeniach religijnych. Boga używano do błogosławieństwa w zabijaniu.

Dzisiaj żyjemy w przekonaniu, że posiadamy broń, która zniszczy cały świat. Powinniśmy uświadomić sobie, że żyjemy w różnych rzeczywistościach. Najlepszym sprawdzianem jest to, która rzeczywistość sprawia, że jesteśmy lepsi, uprzejmi, delikatni, kochający siebie nawzajem. Mądry człowiek słucha głosu swojej intuicji, a dopiero potem działa. Prawdziwym celem mądrości jest nauczyć się żyć duchowym życiem z wolą Boga, a nie ludzi. Dbaj więc o swoją energię. Myśl wytwarza energię, myśli wypełnione miłością stworzą miłość.

BIOTERAPIA, RADIESTEZJA, UZDRAWIANIE, DROGA ROZWOJU DUCHOWEGO

Najlepszym sposobem na uniknięcie zagrożenia ze strony istot astralnych jest rozwijanie świadomości swej jedności z Bogiem. Służą do tego medytacje miłości, czystego światła oraz odkrywania boskości w sobie. Wprawdzie są na tym świecie "betonowe umysły", których nie wstrząśnie nawet bomba atomowa, gdyż od ludzkiej myśli dzieli nas niewyobrażalny dystans. Skoro bowiem potrafimy zabić, otruć, to o jakim rozwoju duchowym mówimy? Kapłani oszukują i uprawiają pedofilię, a osoby rządzące światowymi mocarstwami robią najwyższe świństwa, jakie można sobie wyobrazić, a później okłamują w żywe oczy naród. Blaise Pascal w swojej pracy *Myśli* wypowiedział brzmiące jak prorocstwo słowa: "Ostatni wysiłek rozumu, to uznać, że istnieje nieskończona mnogość rzeczy, które go przerastają. Wątpliwy jest, jeśli nie dosięga tej świadomości."

Wszystkie przekazy odnośnie prorocstw, wizji i zdarzeń, to co zobaczyliśmy, podkreślają konieczność głębokiej refleksji nad dotychczasowym postępowaniem człowieka, kładąc szczególny nacisk na potrzebę rewizji naszej postawy wobec bliźniego oraz Matki Natury jako warunek przetrwania obecnej cywilizacji. Nie ma na razie co marzyć o erze Pokoju i Harmonii. Tylko ogień mógłby oczyścić to, co jest w tej chwili. Musi nastąpić przemiana świata i procesy oczyszczania. W tej chwili ludzie przeżywają stany pustki, beznadziei, brak miłości, utratę sensu życia. A nawet stany rozpacz. Czują się jałowi i wypaleni. Idą na skraj przepaści. Dlaczego?

Bo jest tam pustka duchowa, która powstała na tle kultury konsumpcyjnej i zerwania więzi z kulturą duchową. W swoim dążeniu do wolności ludzie odcięli korzenie duchowe i czują się jeszcze gorzej. Zabijają wszystkie kanony życia duchowego i ślepo wierzą, że idą w kierunku Boga. Również uzdrawianie przekonuje, że każdy z nas w jakiś sposób determinowany jest węzłami przeszłości, dlatego, że żyjemy w niedoskonałym świecie. Złe uczucia powstrzymują rozwój emocjonalny i duchowy. Proces naszego uzdrowienia to ciągła podróż, którą odbywamy w ciągu całego chrześcijańskiego życia.

Błogosław więc przez modlitwę wszystkich wrogów. Wszyscy należymy do Boga i przyszliśmy na ziemię nie za karę, jak twierdzą religie, ale żeby uczyć się w ziemskiej szkole. Bóg nas nigdy nie opuszcza, to my opuszczamy Jego. Jeśli się czegoś panicznie boisz, na przykład śmierci, nieszczęścia, wypadku – doświadczysz tego. Dlaczego niektóre dusze zostają i błędzą? Bo nie przeszły na drugą stronę kurtyny śmierci. Przyczyn jest bardzo wiele; niektóre nie wierzą, że umarły, sądzą, że nadal żyją, inne boją się odpowiedzialności. Jest ich wiele. Jezus mówił: "Gdybyście widzieli przez chwilę, co was otacza, umarlibyście w jednej chwili ze strachu." Nagła śmierć, wypadek, katastrofa powoduje, że dusze są zaskoczone nieraz w najlepszym momencie życia, wówczas nie chcą słyszeć, że nie żyją. Jest to grupa, która silnie utożsamia się ze swoim ciałem.

Niektórzy kochali jeść, pić, cenili materializm, alkohol, narkotyki, seks, hazard. Chcą naprawić błędy popełnione za życia. Na dworcu między niebem a ziemią przebywają duchy, które mają na sumieniu zarówno drobne, jak i wielkie grzechy. Obecnie wielu opętanych ludzi zwraca się o pomoc do dostojników Kościoła i do księży. Bezskutecznie krążą od parafii do parafii. Większość potępia ich za grzeszne życie, twierdzą, że grzechy w nieformalnych związkach są nie do wybaczenia. Kierują do psychiatry, każą się modlić. Dlaczego nie chcą pomagać? Z wielu względów, które poruszałem wcześniej.

"Ci, którzy uwierzą w imię moje, złe duchy będą wyrzucać"

(MK 16,17-18)

Wobec wszystkich przeciwności życia ziemskiego głównym zadaniem jest wyrabianie w sobie odwagi i szukanie prawdy. Odwaga i przytomność umysłu są tym samym. Trzeba bezwzględnie odrzucić tchórzostwo; myśli stanowią źródło życia, myśli duchowe, pełne nadziei, są żywym pokarmem dla ciała. Zawsze można się uzdrowić na drodze duchowej.

Trzeba pamiętać, że każda choroba pochodzi od zła. Bóg jest wszechpotężny, tylko Boża siła pomaga i uzdrowia. Jeżeli to zrozumiecie, możecie uzdrawiać, bo ciało człowieka jest Boże. Rozstańcie się ze wszelkim złem, chorobą, całą uwagę skupcie na uzdrowieniu, myślcie o sprawach przyjemnych i radosnych. Miejcie świadomość, że dobro jest silniejsze niż zło. Módlcie się. Jeżeli uwierzysz, podczas uzdrowienia zło zostanie odtrącone i wyjdzie przez głowę, ręce lub nogi. Później napłynie dobra energia. Naładujesz się jak akumulator. Poczujesz ciepło, mrowienie, chłód, prąd, może być też ból, który później ustąpi, zdjęcie ciężaru z ciała. Poczujesz się dobrze i zdrowo. Na koniec podziękuj Bogu. Również radiestezja i bioenergoterapia jest drogą dochodzenia do prawdy. Dlatego tutaj ważna jest uczciwość, życzliwość i zwalczanie wszelkiej negacji oraz chęć niesienia pomocy. Ważnym czynnikiem jest samokształcenie się, nauka, czyli zdobywanie wiedzy, obserwacje i wyciszenie niepokoju umysłu. W radiestezji ważna jest świadomość zewnętrzna, a więc odcięcie się od tego, co dzieje się na zewnątrz. W ten sposób poszerzamy potencjał mózgu. Jeżeli natomiast Pan Bóg obdarzy kogoś, nie musi stosować żadnych kanonów, tylko robić swoje, a więc pomagać. Jeżeli przy tym są jeszcze modlitwy, następuje silne połączenie aury, przechodzi potężna energia.

Ważne jest częste oczyszczanie organizmu oddechem, mogą to być metody jogistyczne. Trzeba również pamiętać, że promieniują na siebie wszystkie organizmy żywe, ludzie i zwierzęta. Należy sprawdzić, czy przebywamy, śpimy w bezpiecznym miejscu. Istnieje promieniowanie kosmiczne i promieniowanie naszej galaktyki. Wszystko promieniuje dodatnio i ujemnie, organizmy żywe, materia nieożywiona, kryształy, kolory, tony. Należy pamiętać, że każdy uzdrowiciel podlega odwodnieniu, nie może robić żadnych popisów, uprawiać zarobkowania, należy codziennie sprawdzać własną biowitalność, nie stosować alkoholu, używek, leków psychotropowych, często robić oczyszczanie. Zadaniem dobrego uzdrowiciela jest doprowadzenie pacjenta do równowagi ciała, umysłu i duszy. Zawsze pamiętajmy, aby kontrolować swoje emocje i zmieniać depresję w stan zadowolenia. W środowisku zawodowym bioenergoterapeutów, w Stowarzyszeniach i Zrzeszeniach, tematem głównym jest dziś praca nad regulacjami prawnymi, które znormalizowałyby sytuację medycyny naturalnej w Polsce pod względem etyki, wykształcenia i umiejętności, kontroli współpracy z medycyną konwencjonalną.

KOLEJNOŚĆ BADAŃ RADIESTEZYJNYCH

1. Sprawdzamy biometrem BOVISA swoje zapromieniowanie, witalność, energię podawaną i odbieraną.
2. Sprawdzamy zapromieniowanie pacjenta, pytamy, gdzie pracuje, jak śpi, gdzie śpi, badamy stan zdrowia. Lewa ręka wyciągnięta jako antena w kierunku badanego, w prawej wahadło.
3. Sprawdzamy, ile stopni jest na jocie – witalność, wiek biologiczny oraz wrażliwość radiestezyjną, aby stwierdzić, z kim mamy do czynienia.
4. Sprawdzamy kolor osobisty i kolor organizmu, energię pobieraną i oddawaną na zewnątrz. Obniżony kolor i podwyższone pobieranie energii oznacza stan zapalny.
5. Biometr człowieka – pytamy o procent choroby- zdrowia.
6. Biometr przyczyny choroby – fizyczne: ciekły, anomalie, odżywianie, uszkodzenie organów; emocjonalne: emocje, stres, negatywne myślenie; psychiczne: depresje, zaburzenia psychiczne mózgu i centralnego układu; duchowe: pokoleniowe karmiczne, kłątwy, byty.
7. Sprawdzamy rytmy fal mózgowych; stres – biometr kółko.
8. Korzystamy z planszy przedstawiającej człowieka astronomicznego (patrz okładka), następnie sprawdzamy poziom bólu mierzony w dolach, sprawdzamy, który lek usunie ból.
9. Sprawdzamy braki witamin i mikroelementów.
10. Oczyszczamy ciało astralne, zapromieniowanie pacjenta magnetycznym wahadłem.
11. Po leczeniu oczyszczamy się sami najlepiej poprzez modlitwę, do Miłosierdzia Jezusa Chrystusa, aby przez Krew i Wodę, czyli św. Łaskę Wina oczyścił nasze ciało astralne i duchowe.

BIOMETRY do nabycia w siedzibie Płockiego Stowarzyszenia Bioenergoterapeutów i Medycyny Alternatywnej MAZOWSZE przy ul. Jesiennej 6, lok. 3, 09-407 Płock, tel/fax (024) 268 86 96

KOLORY RADIESTEZYJNE

1. CZARNY – energie destrukcyjne. Kolor ten powoduje kruszenie szarych komórek w systemie nerwowym. Wpływy sił demonicznych.

2. SZARY – jest to kolor rakowy (“nowotwór” – inny twór). Przyczyną może być osłabienie odporności organizmu spowodowane szkodliwym promieniowaniem cieków wodnych, siatki astralnej.

3. BRAZOWY – kolor ten jest odpowiedzialny za systemy odpornościowe poszczególnych organów oraz zapromieniowanie człowieka.

4. CZERWONY – cały system krwionośny. Kolor ten emitują nerki, żyłki oraz narządy płciowe.

5. POMARAŃCZOWY – ten kolor odpowiada za cały system trawienny.

6. ŻÓŁTY – osoby promieniujące tym kolorem są podatne na choroby układu wydalniczego. Mogą to być hemoroidy, schorzenia wątroby, trzustki, śledziony.

7. ZIELONY – zapromieniowanie astralne – ciekły wodny.

8. NIEBIESKI – posiadacze tego koloru są narażeni na choroby układu oddechowego – gardła, płuc, oskrzeli itp.

9. INDYGO – osoby z tym kolorem są narażone na choroby układu kostnego i żylnego. Cierpią z powodu reumatyzmu.

10. FIOLETOWY – cały układ nerwowy. Są to różnego rodzaju nerwice, nadpobudliwość, brak koncentracji, bóle głowy itp.

11. ULTRAFIOLETOWY – kolor ten jest bardzo rzadko spotykany. Osoby posiadające go mogły przeżyć śmierć kliniczną lub doznać łaski uzdrowienia.

12. BIAŁY – osoby z tym kolorem są stworzone do wyższych celów. Cechuje je duży procent uduchowienia, dobro, pokora oraz poszanowanie bliźniego. Celem ich życia jest czynienie dobra w naśladowaniu Chrystusa.

Kolorem osobistym, czyli aurą, nazywamy wykładnik promieniowania wszystkich naszych organów. Każdy organ naszego ciała posiada swoje własne promieniowanie. Wypadkową tych promieniowań jest nasz kolor osobisty. Człowiek może osiągnąć taki stan duchowy, aby był zadowolony. Potrzeba do tego jednak wytrwałości, zapał musi wzrosnąć w świat działania. Należy kierować ducha ku sile dobra, a wzmoże to rzeczywistość przedmiotu, utworzy się najwyższy stopień zagęszczenia niewidzialnego świata. Nie trwoń siły i energii na złość, sprzeczkę, kłótnię, walkę z wiatrakami, bo nadajesz tym siłom nieodpowiedni kierunek. Wściekłość obróć na naprawę. Ugruntuj w swoim sercu właściwy nastrój. Człowieka wyższego cechuje subtelność spostrzeżeń. Podobne przyciąga zawsze podobne. Jeżeli zaufasz sobie, zachowasz energię, będziesz miał zapał i będziesz w posiadaniu duchowej siły. Wszeczeństwem rządzi bowiem siła i Najwyższa Mądrość. Zrozum! Ty sam odpowiadasz za swoje zdrowie! Powiedz: moja religia jest bardzo prosta – jest nią życzliwość, pomoc innym ludziom, poświęcenie, dobro, miłość i uwaga, abym nikomu nie zrobił krzywdy.

Podziw i szacunek stanie się udziałem tej kobiety, która potrafi utrzymać swoje miejsce w życiu wysoko, silnie, swobodnie, ale która też będzie dążyć bez wytchnienia ciągle w górę, ku dalszym celom. Matka może ocze kiwać od męża i dzieci takiej miłości i poszanowania, jaką da sama.

Na pewno nie może się chować w kąt swego domu, bo wtedy staje się czymś pośrednim między pielęgniarką a niańką, pozwala się w rodzinie wyzyskiwać, zamienia się w zwierzę pociągowe, odczuwa wszystkie domowe nieszczęścia, bo je sprowadza – prawdziwe i urojone. Matki, które w ten sposób same się poniżają, zamiast przynieść pożytek swej rodzinie, dzieciom, są jeszcze bardziej lekceważone i pokutują za te błędy. Jest to wchłanianie cudzych myśli, stawanie się częścią innych ludzi, narzędziem, które służy głupiej ciżbie dogmatycznych idiotów, niemej woli otoczenia. Człowiek taki staje się wykopaliskiem, kukłą lub starcem, zniża się do poziomu bezradnej usłużności, coraz bardziej traci zdolność do jakiegokolwiek czynu.

Takiego bardziej tolerują, niż kochają. Takiego pełnego słabości człowieka szybko opuszcza energia, słabnie, w dzień i w nocy działa on na siebie i innych. A więc miłość jest najważniejsza.

Czy również swoje dzieci powinno się kochać nade wszystko? Są rodzice, którzy nie kochają dzieci, są również dzieci, które nie kochają rodziców. Nieraz myślisz, że kochasz dziecko czy partnera, a tak naprawdę kochasz w nim tylko swoje własne poglądy – to tyrania. Matka też powinna być wolna, jak w czasie swego państwa, zanim została matką. Nie można przy żadnym doświadczeniu spędzić całego życia. Wiara jest ziarnem wszystkich cudów.

WIERZENIA, RELIGIE, POLITYKA, KOŚCIOŁY, UBIORY, KRZYŻE

Nigdy nie powinieneś nosić starych ubrań lub butów, tym bardziej po kimś. Jeśli je długo nosisz, nasycają się myślowymi pierwiastkami. Są to zarówno świeże myśli, jak również te stare, których się nie wyzbyłeś. Wślizgują się troski i zmartwienia ze zmarłą jaźnią ubiegłych lat. Noszenie butów po kimś to przyjmowanie chorób owego człowieka. Na stopach są receptory, które odciskają się przez stare wzorce przebytych kroków. Uduchowienie to zdolność rozpoznania wszystkich starych błędów, to odnajdywanie wyższych, subtelniejszych źródeł szczęścia we wszystkich rzeczach. Życie według ciała, to największy błąd człowieka. Wtedy piętrzą się kłopoty i zmartwienia. Nawet kapłan ubiera się podczas spełniania swych obowiązków w kapłański strój poświęcony określonej ceremonii. Nie wkłada go w zwykłym życiu, w pośpiechu i ciżbie ludzkiej, aby aura nie została dotknięta przez niskie myśli. Gdyby nosił ten ubiór codziennie, wtedy wniknąłby w niego zły humor, każdy niedobry odruch codziennego życia.

Dlatego też na dnie wiary w czary, gusła, amulety, szaty, relikwie i poświęcone rzeczy – leży duża część prawdy. Ubiór jest myślową powłoką – żałoba to ciemne kolory. U chińczyków, dla których śmierć oznacza tylko utratę pewnego narzędzia duchowego, obowiązuje kolor biały, który nie jest barwną, ale jasną ciszą.

Wielu ludzi pozornie przeznaczonych dla siebie tworzy nieszczęśliwe związki. Jeżeli ktoś przestaje się cenić, przestaje się podobać. W związku trzeba posyłać prąd siły mężowi czy żonie, wtedy dusza nie ponosi żadnej szkody. W życzeniu poczuć wartość związku, zrobić zdrowy układ duchowy. Wtedy w życiu jest cel. Najgorsza jest tyrania, jaka panuje pomiędzy małżonkami, rodzicami i dziećmi. Ktoś może siedzieć na naszym krku jak wampir, nawet o tym nie wiedząc. Takie panowanie jest zawsze szkodliwe. Kto mało się ceni, przez innych będzie mało ceniony. Kto boi się odpowiedzialności i woli byle jaki kąt, zawsze zostanie niczym – maszyną, z której łupią inni. Niezbędną formą oczyszczania duszy jest spowiedź. Trudno jest żyć ze świadomością grzechów. Najlepiej żyć w prawdzie, wtedy duch i moc ciała promieniuje jasnością i radością. Należy uwolnić się od starych błędnych myśli, odnaleźć ukryte wady, odrzucić zawiść, złość, pozbyć się zazdrości. Modląc się, pragnij siły, która by cię uwolniła od tych cech, pragnij mądrości, która otworzy drogę do wyzwolenia z wad i skłonności do grzechu.

Gdy otrzymasz jakąś złą wiadomość, załamujesz się. Jaki to ma związek z ciałem? Człowiek staje się smutny, nie ma zaufania do siebie, do bliźniego. Kiedy mówi się mu prawdę, czuje się obrażony. Dlaczego tak się dzieje? Bo człowiek był zawsze pod czymś dobrym lub złym przewodnictwem.

Dziś kościoły są nieświadome i przez wielu znieważane. Ludzie przynoszą tutaj różne myśli, wycierają przed kościołem buty, lecz serca nigdy nie oczyszczają. Nie ma pogrążenia w ciszy i w spokoju, połączenia w silną i czystą atmosferę ducha. Obecnie wszyscy pragną pieniędzy kosztem wewnętrznego upadku. Dla niektórych jednak przyjemniej jest dawać, niż otrzymywać. Chrześcijaństwo wyrosło z tradycji żydowskiej odziedziczyło w pewnym stopniu koncepcję mściwego Boga głoszoną przez proroków judaizmu i pogan. "Oko za oko, ząb za ząb". Ta pozbawiona miłości i cierpliwości podstawa przejawia się też w dzisiejszym Kościele.

Krzyż, starsza forma litery X – symbolizuje tajemnicę. Ustawiano go na ścieżkach do świątyń, starożytni używali tego znaku do obrony przed złymi istotami, aby utrudnić, przeszkodzić przeciwnikowi. Jest to również skrzyżowanie dwóch energii. Ścieżka jest symbolem widmowego sznura łączącego Niższe Ja z Wyższym, czyli różańca. Strumień energii w postaci kształtów myślowych musi przenieść obrazy modlitewne do Wyższego Ja. Blokada jest każdy węzeł na ścieżce, na sznurze widmowym – wstrzymuje bowiem swobodny przepływ energii – many do Wyższego Ja. Krzyż typu Y jest rozgałęzieniem konarów drzewa – symbolem podziału, to samo dotyczy V, rozdzielenia pomiędzy niższe i wyższe Ja. Krzyż z ramionami w dół, odwrócony, inaczej stopa czarownicy, jest rozpowszechniany jako znak satanizmu, a tłumaczony fałszywie jako znak pokoju i symbol pacyfizmu. Jest przeniesieniem energii na najniższy poziom – astral. Równie popularny krzyż, znak Ank – zwany krzyżem egipskim lub kosmicznym – to symbol wywyższenia węża na pustyni przez Mojżesza i uwielbienia boga Ra. Mamy dźwigać manę – czyli energię – podnosić jako swój krzyż, wysyłać do wyższego Ja.

"Podnieść coś na rękach i nieść za sobą" znaczy podnieść energię za pomocą sznura widmowego, różańca, podążać za "ofiara" do zaakceptowania przez Wyższe Ja, Boga – czyli ofiarę z many. Powołując ucznia, Jezus powiedział: "Dźwigajcie swój krzyż codziennie i podążajcie za mną". Energia jest więc siłą życia, gdy dajemy część swojej siły życiowej Wyższemu Ja, a to zwraca nam ją wraz z oczyszczającym błogosławieństwem i pomocą. Wówczas odzyskujemy "życie" w normalnej i pełnej postaci.

Najtrudniejszą lekcją życiową jest uczenie się Miłości doskonałej, bezinteresownej, bezwarunkowej. To niż-

sze Ja uczy się jej w sposób niedoskonały, jedynie za pośrednictwem instynktów. Matka kocha swoje dziecko często zaborczo i egoistycznie. Mąż kocha żonę i dzieci zaślepiony w ten sam sposób. To nie jest idealna miłość, może się w każdej chwili przemienić w nienawiść i odwracanie się plecami. "Niepełna wiedza jest zazwyczaj niebezpieczna." Największa tajemnica mówi, że połączenie "partnerów duchowych", którzy stopią się kiedyś w jedno, czyli pierwiastek żeński i męski, nie powinno martwić kandydatów do awansu. Każdy kandydat musi się nauczyć tylko jednego – mocno i bezinteresownie kochać. Nasza "połówka" może być blisko, w naszym domu lub niewielkiej odległości od niego, a może na innym kontynencie lub wymiarze. Może to być tylko chwilkowa rozłąka. O prawdziwej miłości marzą wszyscy.

Chrześcijaństwo, którego wzorce zostały ukształtowane dopiero ok. 400 roku n.e. stało się systemem skostniałym, statycznym, trwającym bez zmian w średniowieczu, podobnie inne religie, jak buddyzm, gdzie przywrócono system kastowy, w którym duchowni stali na szczycie drabiny religijno-społecznej, a nietykalni – na najwyższym szczeblu.

Naprawdę Jezus przekazał i uczył, że "miłość jest największą z owych rzeczy", trzeba kochać bliźniego jak siebie samego. Przekazywał prawdę o tym, że istnieje Ojciec Niebieski, do którego należy kierować modlitwy. Dlatego nikogo na ziemi nie nazywajcie Ojcem, bowiem jeden jest tylko Ojciec Niebieski w Niebie.

Jezus nakazał porzucenie starych zwyczajów składania ofiar, nigdy nie twierdził, że nieprzestrzeganie zasad ustanowionych przez ludzi lub instytucje, a dotyczących obrządków religijnych, jest grzechem. To właśnie ludzie, dostojnicy kościoła, dla swoich celów, nie znając nauk wewnętrznych, wymyślili błędne doktryny, obniżyli prestiż kobiet, przypisując im niższe miejsce na skali rozwoju ludzkiego. Ojciec Niebieski nauczał przemienienia i ciągłego awansu duchowego, po którym następuje mistyczne połączenie życia wypełnionego miłością, dobrocią i życzliwością do bliźnich, wyrzucania złych duchów i odblokowania ścieżek do Wyższego Ja. Nauczał, że każdy człowiek odpowiada za swoje czyny przed Bogiem i innymi ludźmi, oraz że żadne sakramenty tego nie zastąpią. Uczył również drogi Prawdy i Światła.

"Oto czynię wszystko nowym. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha. Wielu jest wezwanych, lecz niewielu wybranych"

Wszystkie nasze wierzenia to podstawa do bogactwa, biedy, wszystko to tworzy naszą rzeczywistość. Ludzie, którzy nie chcą znać prawdy ani odkryć swojej prawdziwej mocy, zawsze zmierzają do destrukcji, są puści w środku, żyją jak szczury w kanałach. Pozwalają sobą manipulować.

Wszystkie choroby, w tym psychiczne, są zablokowaniem traumy, na przykład zaburzenia serca, wstyd ciała, gwałt, niemile przeżycia w dzieciństwie itp. Kiedy mówimy prawdę, nikt nie chce nam wierzyć, tak silnie jesteśmy przewartościowani przez rządy, kościoły, sfałszowaną wiedzę i historię.

Wszystko tworzy tzw. Zespół Zarządzania Światem, to właśnie jemu zależy najbardziej, abyśmy nie odkryli prawdy. W zasadzie jest to garstka ludzi, najbogatsze rody świata, które kontrolują dosłownie wszystko. Są to siły ciemności. Celowo uczą bzdur, są w stanie zmienić za swoje pieniądze program nauczania na całym świecie. Należy pamiętać, że tylko miłość, natura, muzyka, sztuka, malarstwo, praca z ciałem, rzeźba, rozwój duchowy pozwala na otwarcie prawej półkuli mózgu. Stajesz się wtedy wolny od nakazów, zakazów i dogmatów. Pozwala to odłączyć ci się od wszystkiego, co niepotrzebne. Jesteś wtedy całością, a nie rozbitą częścią. Jesteś blisko Boga, natury, z dala od świata sztuczności, który stworzył szatan. Wszystko bowiem, co sztuczne, to diabeł, lucyfer: sztuczne rzeczy, sztuczne ubranie, sztuczne jedzenie, sztuczne organy itd. To jest ten Nowy Porządek Świata, czyli manipulacja – ludzkość pod kontrolą, tworzenie energii strachu i hologramów, zamknięcie świadomości. Bóg nie napisał Biblii, zrobił to człowiek. Do dziś zmieniono ją jeszcze na wiele sposobów. Kiedy poznajemy prawdę, stajemy się wolni, nie boimy się. Boimy się, kiedy jej nie znamy, kiedy nas kontrolują. Kluczem do zdrowia mężczyzny czy kobiety jest szczęście. Wówczas ciało otwiera się na miłość do samego siebie, dzielicie się miłością i szczęściem, jesteście dobrymi żonami, matkami, mężami, ojcami. Będziecie dobrzy dla siebie i innych. Tym, którzy rządzą światem, tworzą rządy, politykę, banki, wszystkie wojny i rewolucje, zależy, abyście się bali i żyli na najniższych wibracjach – strach i kłamstwo to ich orędzie.

Na przykład kłamstwo o życiu seksualnym to spirala w dół, przoduje w tym zwłaszcza Kościół – życie bez seksu, bez miłości to niskie wibracje utożsamiane z ciągłym poczuciem grzechu, na koniec zablokowanie uwolnienia, czyli zakaz seksu pod różnymi postaciami. Dajesz innym rządzić swoim ciałem, komuś, kogo tak naprawdę nie znasz. Wtedy nie masz nawet szacunku dla siebie. Następuje brak komunikacji i energia strachu między kobietą a mężczyzną, to również celowa robota sił ciemności. Kiedyś ludzie dzielili ciało na strefy zakazane. Wyglądało to tak, jakby Bóg stworzył człowiekowi osobno głowę i narządy płciowe. Jedne partie były

doceniane, inne napawały obrzydzeniem. Na znak protestu niektórzy ojcowie Kościoła obcinali sobie penisa, a zakonnicy nie podmywali tych części ciała, co kończyło się chorobą.

Aby prawidłowo korzystać z przyjemności, oboje partnerzy powinni dawać, a nie brać. Bóg stworzył kobietę i mężczyznę, aby mogli wyrazić miłość. W swoim życiu powinniśmy żądać – “chcę” zrobić to lub tamto, a nie “chciałbym”. Poczucie winy i zła to ograniczenie.

W dziedzinach nauki, religii, historii funkcjonuje dziś wiele kłamstw. Unia Europejska jest całkowitym zniewoleniem narodów w koncepcji kapitalizmu. Tak naprawdę komunizm i kapitalizm został stworzony przez tych samych ludzi. Rewolucje też wywołują ci sami ludzie. Tylko prawda i przebudzenie może uratować ludzkość. Pieniądz jest teraz nowym Bogiem na świecie. Pieniądz jest mocą, ale zdrowie Wszecmocą. Jeśli więc chcesz doświadczyć Boskości, musisz do tego dążyć. Ufaj i wierz, że Boża siła pomaga i uzdrawia. Gdy jeden pomaga drugiemu, to wszystkim nam pomaga Bóg. Dobro bowiem można potwierdzić tylko czynami. Ja nie żyję z ludzi, tylko dla ludzi. Najbardziej zadufane kraje kapitalistyczne zbrojne w cyfry danych giełdowych i banki, armie i militaria mogą runąć w gruzy jednej nocy, bo w swej infrastrukturze nie kryją załączków jakiegokolwiek ewolucji i praw Boga. Cuda w niebie są dla nas całkowicie niezrozumiałe. Jeżeli żyjemy zgodnie z duchem, z którym przyszliśmy na ziemię, możemy się szybciej rozwijać. Robimy to poprzez wyrażanie miłości do Boga, która jest w nas, i robimy to, kochając Boga, siebie i ludzi. Niby to proste. Natomiast w świecie duchowym pragnieniem szatana jest całkowite zniszczenie rodziny, ludzi, narodów. Próbuje również ten cel osiągnąć, porozumiewając się z kobietami, tak, jak to zrobił w raju z Ewą. Pewnie strasznie bał się duchowości u kobiet oraz tego, że Bóg potrzebuje ich do wychowania dzieci. Dlatego zły duch próbuje uzyskać dostęp do następnych pokoleń, usuwając z domów rodzinnych zarówno duchowość, jak i kobiety. Niszczy więc i jedność rodziny, wówczas pewny jest sukcesu. W wielu domach powstaje próżnia, kiedy matki zostawiają swoje dzieci, zwłaszcza w okresie kluczowych lat, podczas których wytwarza się więź między dzieckiem a matką, dawcą życia. Odczuwa się to też w życiu dorosłym. Dziecko nie ma poczucia więzi, zwraca się przeciw rodzicom, a rodzice przeciw dziecku.

Siła rodziny stanowi o sile świata. Są etapy w życiu, podczas których bardzo cierpimy. Wówczas trzeba się intensywnie modlić do Boga, aby skierował nas na właściwą drogę, jeśli taka jest Jego wola. Życie na ziemi przypomina szkołę, dusze zostają tutaj, dopóki nie dostaną świadectwa. Jest jedno tylko przesłanie od Boga, który mówi, że wszyscy mamy wzajemnie się kochać. Naprawdę tylko Bóg zna serce człowieka. Każdy Kościół, który stawia się na miejscu Boga, tak jak sędzia, popełnia grzech polegający na umieszczeniu Strachu i poczucia winy między nami a Bogiem. Niebiosy wciąż otwierają się i rozstępują, by odsłonić ziemię i pokazać, jak miliony ludzi znajdują miłość, eksperymentują, uczą się i popełniają pomyłki. Osoby, które przebudziły się dla Boga, mają obowiązek dzielić się Jego miłością z innymi. Wszelkie przebaczenie zaczyna się od przebaczenia samemu sobie, nie możemy kochać innych, gdy nie kochamy siebie.

Zaakceptowanie wszystkich przeżyć i uznanie ich za dobre, choćbyśmy myśleli, że są złe, pomaga nam w rozwoju duchowym, który osiągamy na ziemi. Przesłanie miłości i duchowość trudno jest znaleźć w strukturach tradycyjnych religii.

Religia jest tylko strukturą, zbyt często używa się religii, aby ranić innych ludzi w imię Boga. Bóg to nie religia, ale coś więcej. Dlatego szukanie równowagi między ciałem a duchem jest ważne. Przekazanie innym znajomości naszej mocy Boga to odpowiedzialność. Uniwersalne prawo dawania i otrzymywania to takie, na mocy którego otrzymujesz miłość lub wiedzę, poznajesz dalej prawdę i dzięki temu możesz znowu otrzymać. Jeśli kurczowo trzymasz się swoich darów, majątku – nic nie zyskasz. Użyj tego, co masz. Wiedza nieodkrywana jest martwa, nieprzekazana trafia donikąd. Właśnie teraz ma miejsce kluczowe przebudzenie duchowe, mówią o czasach ostatecznych. Również przebudzenie duchowe niektórych starożytnych ludzi Boga.

To On zatwierdza tych ludzi i rządzi ich życiem. Ta starożytna wiedza została zachowana w ich komórkach. Ich misją jest rola nauczycieli. Są prawdziwymi pasterzami, którzy dzięki prawdzie i miłości będą kierować innych do ścieżki Boga. Wszyscy ci niezwykli ludzie zostali przez Niego wybrani – tysiące dusz, które odważyły się wystąpić naprzód, porzucając tradycję, by iść za głosem serca. Jest wielu ludzi, którzy posiadają prawdziwe dary, charyzmaty. Dar od Boga jest udzielany człowiekowi dla dobra wspólnoty. Kto posiada charyzmaty, dar Ducha Świętego, ma prawo i obowiązek używania ich. Jeżeli więc nie możemy negować istnienia darów Ducha Świętego u niektórych wiernych, danych dla pomocy Kościołowi przeciwko szatańskim atakom, konsekwentnie powinniśmy uznać, że obowiązkiem wspólnoty Kościoła jest je rozważyć, podtrzymać i pozytywnie ukierunkować. Natomiast wyśmiewanie, ignorowanie, dyskryminowanie, rezerwowanie sobie monopolu na wszystko

i otaczanie podejrzliwością tych, którzy je posiadają, jak to się dziś systematycznie czyni, jest wielką winą. "Nieście Ducha" – mówi św. Paweł (1 Tes 5, 19).

Również rozeznanie jest szczególnym światłem, które sprawia, że widzimy, jak mają się rzeczy wobec Boga. Wiele odpowiedzi i podstaw nauki oraz postawy osobiste księży pozostają w wyraźnej sprzeczności z Ewangelią i normami kościelnymi, społecznymi, budzą wręcz zdumienie.

Pycha przybrała potężne rozmiary. Jeśli pomyślałbyś choć trochę inaczej, jesteś w błędzie, lub jesteś wysłannikiem szatana. Dotyczy to nie tylko postępowania, życia, nauk, ale właśnie braku reakcji na przypadki wymagające natychmiastowej pomocy, egzorcyzmów, itd. Uważają to nawet za głupstwa, wyrażają jako śmieszność i owoce fantazji ludzkiej. Pomimo iż technika i myśl techniczna idzie do przodu, problemów nie ubywa, wręcz przeciwnie. Przybywa też coraz więcej chorób, wirusów i bakterii.

W dzisiejszych czasach uzdrawianie duchowe staje się ponownie ogromną siłą. Rolą uzdrawiania duchowego jest więc czerpać i wykorzystywać święte źródło dostępnej mocy i energii – być doskonałym kanałem do przyjmowania i przekazywania innym, dawać poczucie równowagi, harmonii oraz samemu posiadać zrozumienie życia, które nas otacza. Prawdziwi uzdrowiciele postrzegają człowieka całościowo. Wiadomo, że miłość jest, nie ma początku ani końca. Nasze ziemskie życie jest tylko cienką nitką czasu. Właściwe myślenie, właściwe postępowanie, właściwe jedzenie, właściwe życie są głównymi czynnikami, które decydują o zdrowiu. Nie ma znaczenia leczenie komórek ciała, jeśli nie zgodzimy się, że ciało jest tylko komórką wszechświata. Życie jest, a wieczność nie ma początku ani końca. Wszystko jest święte, wszystko pochodzi z jednego źródła i wszystko wróci do tej jedności, gdy się dopełni czas. Życie jest jednością i darem. Dzięki temu przez krótką chwilę jesteśmy fizyczną częścią całego planu tworzenia.

"Jesteśmy świątynią żywego Boga." Dobro i zło przenikają się nawzajem, aby stworzyć kosmiczną harmonię. Ziemia jest żywą istotą, której częścią jest człowiek. Otrzymaliśmy tutaj wolną wolę jako Boski eksperyment i z tego wynikają wszystkie ludzkie problemy, zanieczyszczenie planety oraz morze męki i cierpienia.

PRZESTROGI, OSTRZEŻENIA, PORADY, OCENY

Wydaje się, że wiele nieszczęść w naszym życiu prywatnym i społecznym wynika z braku tolerancji oraz braku zrozumienia tego, co nas otacza. Uleganie wszelkim autorytetom bez rzeczowej weryfikacji jest wygodne, ale wówczas człowiek naraża się. Już w poprzedniej epoce naukowe autorytety wprowadziły psychologię lub ekonomię socjalistyczną i inne dziedziny wiedzy. Wiemy, jak to się skończyło. Kadry naukowe wprowadziły jedną dziedzinę wiedzy. Obecnie świat ożywiony jest we wszystkich dziedzinach. Również dawni panowie z tytułami otrzymali tzw. "nawiedzenia" czy iluminację wiedzy.

Ogólnie brak jest elastycznego myślenia, wszyscy są bowiem naukowcami z tytułu formalnych osiągnięć. Nie ma już wielkich wynalazców. Nie liczą się sprawy proste, lecz skomplikowane. A świat pozostaje wciąż nieznanym. Na czym więc polega współczesna medycyna komplementarna, jak wielu ją nazywa?

Wydaje się, że jest częścią całego życia, które nas otacza. Chodzi głównie o stany chorobowe organizmu i wielkie dotychczas nieznanne możliwości ich leczenia. Trzeba wreszcie pojąć, że wszyscy jesteśmy dziećmi natury, nikt nie powie, że naturę można dzielić na podobieństwo ideologii różniących się ludzi. Nie ma więc medycyny niekonwencjonalnej, konwencjonalnej czy alternatywnej. Jest tylko medycyna lecząca. Jeśli nie leczy, trudno ją jakkolwiek nazwać.

Odpowiedzią na pytanie, czego nie doceniamy i co lekceważymy, jest pojęcie zła, dlatego, że cały czas przestrzega się nas przed wizjami pesymistycznymi. Zło, choć silniejsze od większości z nas, jest na zewnątrz, a nie wewnątrz mojej *psyche*. Na progu milenium ludzkość jest rozdarta między dwiema sprzecznościami. Większość szuka wygod, bezpiecznego seksu, dobrej pracy i przyjemnego wypełnienia wolnego czasu. Druga warstwa ludzi walczy o byt, jeszcze inni o zaspokojenie swoich potrzeb duchowych. Dlaczego? Tradycyjne religie nie zaspokajają już obecnie potrzeb duchowych. Istnieje duża nieufność do Kościoła, mediów, przekazów. Miliony ludzi drążą do źródeł duchowości, co nie powinno budzić reakcji wśród ludzi wierzących. Wielu błędzi, zanim wejdzie na prawdziwą ścieżkę. Człowiek chce się dowiedzieć i poznać prawdę, chce poznać Boga, życie, co go czeka po śmierci, co robił wcześniej, co to jest kosmiczny byt, wreszcie – dobro i zło. Tymczasem tłumaczy się człowiekowi zupełnie coś innego i straszy go piekłem. Już w tym momencie nie potrafi sobie poradzić z bólem, strachem i rzeczywistością. Wraz z narodzinami przyjął ból, później również cierpi, umartwia się, oddaje to, co materialne, aby nie wejść na drogę grzechu i pychy. A ten, który spija całą śmietankę, straszy go jeszcze bardziej.

Nasz byt określił bowiem początkowy upadek, który zabrał nam możliwość naturalnego, codziennego kontaktu z Bogiem. A przecież Chrystus mówi w Ewangelii, że istnieją również na ziemi ludzie, którzy pochodzą nie od Boga, lecz od diabła. Jeżeli owi potępieni wybrali taką służbę, oznacza to, że cyrograf podpisali przed urodzeniem. Wielu więc możnych, urodziwych, bogatych, wpływowych, również nauczających osób może być przesiąkniętych złem, pogardą dla wszystkich ludzi. Jedynie Bóg wie, kto z nas należy do synów i córek światła, kto do ciemności. Los Judasza świadczy o tym, że część ludzi tylko pozornie ma wolną wolę, a naprawdę są tylko kukiełkami diabła. Jesteśmy jednak też istotami Boskimi – tak mówił Chrystus, przypominając Psalm Dawida: “Czyż w Prawie Waszym napisano: JAM rzekł – Bogami jesteście” (J 10, 33).

Przykłady ludzkiej egzystencji na ziemi świadczą, że większość ludzi zmienia się dopiero w chwili zupełnej katastrofy. Nakazy, jakie otrzymujemy poprzez ludzi jasnowidzących, są bardzo surowe, surowsze od wszystkich, jakie chrześcijanie słyszeli do tej pory. Posłanie Madonny z Medjougourie wzywa do nawrócenia, modlitwy, postu i pokuty. Poza tym należy wierzyć, kochać, postępować według sumienia, ale również realnie patrzeć i nie dopuszczać głupoty. Ludzkość miała już setki, tysiące ostrzeżeń ze strony mędrców, proroków, jasnowidzów w kierunku opamiętania się, lecz zawsze ostrzeżenia te były ignorowane. Przekonanie USA, że może sterować materią, potęgą gospodarczą, materialną, technologiczną i być żandarmem świata, jest bardzo zgubne. Każde działanie w jednej społeczności ma wpływ na pozostałe.

Również przeciw temu przeciwstawia się siły natury. Za wszelkimi zbrodniami, zamachami, wojnami kryją się siły ciemności i narzędzie w rękach przeznaczenia. Ciemne myśli: to animozje, zazdrość, zemsta, odwet, zacyzn, praźródło energii postępującej i przejmującej kontrolę nad ludzkim postępowaniem. To wektory zła, to gaz wpuszczony do tunelu, to morderca duszący niemowlę, to autobus wpadający w przepaść, to atak terrorystów na Nowy Jork. Obecnie ta planeta pędzi z wielką szybkością. Czy zło zwycięży tak, jak kiedyś zwyciężyło w Atlantydzie i u Rzymian? Święte wojny, okropne wydarzenia, tragedie pozbawiające wszelkiej nadziei i dramaty wojen. Na zgliszczach jednej wojny wywołują drugą. Chmury energii zła są coraz potężniejsze, wszystko przysłaniają, czyżbyśmy znaleźli się końcowych czasach kolejnej dekadencji?

Czy znikną drogi prowadzące donikąd? Nie – musimy natomiast zrobić coś dla siebie – usunąć agresję, pogodniej spojrzeć na świat i wysłać mu miłość; zbudować komfort dla własnej duszy, wewnętrzny spokój – zaistnieć we własnej mocy. Świat materializmu i egoizmu zmienił bowiem naszą duchowość w pustynię.

Z księgi Ziemi wynika, że bez rodziny ciemności, która równie niegodziwie, co bezsensownie atakuje nasze wartości, nigdy nie zaznalibyśmy przebudzenia. Wpadlibyśmy w pełne samozadowolenie niczym krowy przeżuujące zawartość własnych żołądków, nie dostrzegając tego, co się dzieje. Pewnie, że świat obecny jest chory, my też jesteśmy trochę nienormalni, bo żyjemy w nienormalnej, skrzywionej sytuacji. Zarażamy się nienormalnością. Grzech pobudza zło, zaś dobry uczynek wzmacnia dobro i sprowadza błogosławieństwo. Niech więc nikt nikim nie pogardza, niech świat przeniknie myśl pełna miłującej bezimiennej życzliwości.

We wszystkich religiach kluczowym elementem jest pokora, a nie pycha, jak obecnie. O ile się nie zamykamy w sobie i przed światem, droga do dobrych uczynków i mądrego normalnego życia jest sposobem na osiągnięcie spokoju umysłu i duchowego życia. Miłość jest najgłębszym i najpełniejszym sensem. Również bezinteresowność, czystość serca i umysłu, pokora. Jeżeli energia Boska podnosi na siłę wszystko, co jest dobre, to energia szatana żywi się wszystkim co złe. Szatan jest emanacją zła, centrum rozpadu i destrukcji, jest to istota, która karmi się ludzkimi grzechami. Demony to sztuczne twory, skondensowane emanacje złych myśli.

Obecnie Antychryst rządzi ziemią, choć niewidzialnie. Jego narzędzia to narkotyki, alkohol, pornografia, urządzenia elektroniczne, niektóre rodzaje muzyki, masoneria w Kościele, materializm. Tysiące lat karmi się nas różnymi kłamstwami, każda osoba została zaszufładowana, zakodowana i podporządkowana temu, w co wierzy. Jest oddzielona od prawdy, prawdziwego zdrowego myślenia i od innych mądrych ludzi.

Komuś zależy, aby wprowadzić ideę rozłąki. Trzeba więc iść z ciemności ku światłu. Gdy światło Cię przeniknie, to ciemne zasady zaczną się rozpadać niczym stara budowla. Znikną wygody, pojawi się moc duchowej energii, wywołując geofizyczne przemiany na ziemi, rozpadną się sieci elektroniczne, wielu znajdzie się w trudnej sytuacji. Przygotuj się na ten moment. Materializm nie ma nic do powiedzenia na jeden ważny temat – sens naszego życia. Wiele objawień na świecie nie zostało uznanych przez Kościół, wielu prawdziwie świętych nigdy nie będzie beatyfikowanymi.

Niemiecka zakonnica, Yvette, doznała przekazu od Chrystusa (objawienie prywatne, nieuznane oczywiście przez Kościół): “Mój krzyż, świetlisty krzyż, który zajaśnieje na całym niebie, będzie znakiem dla wszystkich mieszkańców tej ziemi. Ten krzyż będzie wysyłał promienie, które dla jednych okażą się karą, a innym przy-

niosą chlubę i uzdrowienie. Wiele osób zostanie tymi promieniami uleczonych. (...) A ta nieszczęśliwa przez pewien czas planeta odzyska znowu należne jej miejsce pośród niezliczonych miliardów planet.” Ta mała Ziemia jest pierwsza i ona pozostanie pierwszą i jedyną planetą w całym kosmosie, bo ma ten przywilej, że została przesiąknięta krwią Stwórcy!

Nasza planeta stanie się jedyną, która będzie wysławiana i pełna chwały, ponieważ tu przyszedł Syn Boży, aby przelać swoją krew jako Zbawiciel. Ta mała Ziemia, która jest niczym w olbrzymim kosmosie, stanie się najpiękniejszą i najwspanialszą planetą w całym Wszechświecie! Również objawienia w La Salette, 19 września 1846 r., które były publikowane trzykrotnie przed 1904 r. (dalszemu rozpowszechnianiu przeciwstawił się Episkopat Francji): "Księża z powodu złego życia, lekceważącego i bluźnierczego sprawowania świętych Tajemnic, z powodu zamiłowania do pieniędzy, zaszczytów i przyjemności, stali się ściekiem rzeczywistości (...). Namiestnik mego syna wiele wycierpi. Żli ludzie będą po wielokroć godzić w jego życie, lecz nie zdołają mu zaszkodzić. Ani on, ani jego następca nie ujrzy tryumfu Kościoła Bożego (...).

Na ziemi będzie panował swego rodzaju fałszywy pokój, ludzie będą myśleli tylko o tym, żeby się bawić (...). Księżyc będzie świecił zaledwie nikłym czerwonym światłem, woda i ogień spowodują konwulsyjne ruchy kuli ziemskiej i straszliwe trzęsienia ziemi."

Jak wiadomo, materialiści i wyznawcy New Age opierają swój światopogląd na przekonaniu o znikomości naszego gatunku wobec wszechświata. Cytowane tutaj świadectwa są odmienne.

Wszystkie z całą mocą podkreślają wyjątkową pozycję Ziemi. Ziemia – głosi przesłanie Nadrzędnych Bytów przekazane Phyllis Schlemmer – jest jedyną planetą we Wszechświecie, która ma tak wielką różnorodność roślin i zwierząt. Jest najpiękniejszą ze wszystkich planet, właśnie z powodu różnorodności.

Wasz świat jest wspaniałym miejscem, gdzie istnieją i spełniają się wszystkie cząstki Wszechświata, w którym stają się jednym stworzeniem, w przeogromnej radości (...). Kiedy ukończycie to, po co przybyliście na tę planetę, cały Wszechświat zajaśnieje światłem, które będzie oślepiało, ponieważ będzie to światło czystej miłości. Kiedy ziemia zostanie ocalona, cały Wszechświat wzniesie się na poziom, na którym wszystkie dusze posiadają swoją naturę, do której zawsze dążyły. I wtedy ich radość i miłość wpłynie nawet na dusze, które pozostają w ciemnościach (...).

Podobne przekazy ogłoszone przez Barbarę Marciniak pochodzą od Plejadan. Również według Kalendarza Majów w grudniu 2012 r. nastąpi zakotwiczenie wielu wymiarów, otworzą się linie czasu.

Na pewno więc istnieje świat duchowy, świat czystych myśli. Być może świat fizyczny połączy się ze światem duchowym i będą stanowić jedno. Niepotrzebnie więc wszystkie techniki wschodnie, medytacje, przeróżne teozofie, medycyna alternatywna wrzucona jest do jednego worka i kojarzona z New Age.

Robią to ci, którzy nie mają pojęcia o duchowości, lub pojęcie to jest bardzo nikłe, i traktują je jako zagrożenie dla siebie. Dotyczy to też duchownych, którzy są świadomi reakcji ludzi na odkrycie prawdy. Istnieje również społeczna i głęboka repulsja na bezzasadne i beznadziejne uproszczenia materializmu, który uprawiają. W ciągu 30 lat zwała się na ludzi potężna ilość dezinformacji, przyspieszył czas.

Wizjonerzy, osoby uduchowione, naukowcy, badacze zapowiadają wielkie transformacje. Przygotujmy się do nich najlepiej jak potrafimy. Prośmy o pomoc opiekunów duchowych, zaufajmy Bogu. Mamy pełne prawo poznawać wszystko nieznanne, nowe, to nie przypadek, ale proces poddawania się materii w sferze ducha. Homilia św. Walentego mówi: "Od początku jesteście nieśmiertelnymi dziećmi życia wiecznego."

Przyjmijcie więc śmierć na siebie jako swój udział, abyście ją pochłonęli i zniszczyli, aby śmierć umarła w was, przez was. Gdy rozwiążecie ten świat, sami będziecie rozwiązani, będziecie panami stworzenia i wszelkiej przemijalności.

Celem życia człowieka jest pełen rozwój indywidualny jego osobowości poprzez ukształtowanie jego pozytywnych cech, eliminację negatywnych, zdobycie wiedzy, pracy nad sobą i niesienie bezinteresownej pomocy, pogłębienie uczuć wyższych, do osiągnięcia pełnej miłości ogarniającej wszystko.

"Otwórz serce i umysł, zbliża się czas rewolucji wewnętrznej człowieka. To my tworzymy przyszłość. Światło napelnia nas i jest wszystkim."

Na ziemi wciąż jest czas na odpowiednie życie, wciąż można kupić bilet do nieba. Prości, zwykli ludzie z wielką miłością w sercu są najbardziej dojrzałymi duszami. Ale są i tacy, którzy noszą jedynie odrobinę miłości w swoim sercu. Ci dopiero muszą nauczyć się żyć.

OSĄDY LUDZKOŚCI

Zawiniła cała ludzkość. Upadek moralności w polityce, życiu gospodarczym jest obecnie olbrzymi. Wzajemna zawiść, nieposzanowanie praw człowieka, brak miłości, nikczemna walka o władzę i zaszczyty. Rozpusta, ludobójstwo, zabór terytoriów narodów słabszych przez silniejszych i bogatych. Metody dławienia gospodarczego konkurentów, w stosunkach międzynarodowych – to współczesne metody i zasady walki konkurencyjnej państw pseudocywilizowanych. Świat pełen jest zbrodni i nienawiści religijnej, narodowościowej i rasowej. Mądry ciągle ustępuje głupiemu, a przestaje ustępować dopiero wtedy, kiedy znajdzie się nad brzegiem przepaści, gdy już jest za późno. Zanika granica między dobrem a złem. Agresorzy, złodzieje, mafiosi z reguły nie ponoszą kary. Zdrada i oszustwo dominują. Mnoży się egoizm, złość, upór, szatańskie traktaty, fałszywe sądy, potajemne układy, zjawiska wzajemnej nienawiści, frustracji i zbiorowa agresja. Czy słabość ludzka i przebiegłość diabelska w obrębie naszej planety podejmie się ustalić stopień winy poszczególnych winowajców? "Dla tych, którzy cierpią, przyjdzie dzień wesela; dla tych, którzy wątpią – dzień sądu i kary."

A teraz sprawa współczesnych uzdrowicieli XXI wieku. Trzeba pamiętać, że uzdrowiciel traci swoją moc, jeżeli żyje w sposób niegodny, staje się zachłanny, robi cokolwiek niewłaściwie lub zbyt intensywnie oddaje się przyjemnościom życiowym. Aby się obudzić dla tych, którzy chorują, żyją w grzechu, czasami wystarczy jeden silny impuls, jedno przeżycie, aby na przykład najgorszy drań stał się porządnym człowiekiem.

I tacy ludzie wtedy chcą resztę życia przeżyć w łasce u Boga i ludzi. Niewiele ponad 100 lat temu uznano, że człowiek nie ma duszy, a życie po śmierci nie istnieje. Wywołało to nienaturalny strach przed śmiercią i nie pozwalało się cieszyć życiem. Cóż za bzdury! Nie uczono cudownej tajemnicy wchodzenia do nieba. Ewangelia jest wszędzie, ale ludzie nie potrafią do niej dotrzeć. Na pewno w oczach Stwórcy wszystko jest ważne i cenne, nie powinno się więc krytykować żadnej religii, narodów. Wszystko zależy od misji, jaką mamy wykonać w życiu. Przed przyjściem na Ziemię oświeceni przez Boga, zapewne znamy swoje misje i przeszłe doświadczenia, próby, jakimi będziemy tutaj poddawani. Korzystając z tych misji, uczymy się wykorzystywać i rozumieć prawa rządzące światem oraz przełamywać wszelkie ograniczenia narzucane nam przez ziemskie życie. Uczymy się więc miłości i służby bliźnim. Dlatego dzięki tym uczynom dojrzewamy. Nie każdego jednak łatwo nam pokochać, często dzieje się tak dlatego, że w innym człowieku dostrzegamy coś, co tkwi w nas samych i czego nie tolerujemy. Jeśli chodzi o tak intensywny rozwój naszej cywilizacji w ostatnim okresie, nie mamy być z czego dumni. Ostatnie czasy to szalony pęd człowieka w kierunku zmiany ekosystemów. Budujemy nowe miasta, wycinamy lasy, zmieniamy naturalne środowisko. Szkody wyrządzają wszyscy, pojawia się masa odchyłeń od ustalonej przez tysiące lat równowagi. Przyroda odpowiada powodzią, trzęsieniami ziemi. Człowiek produkuje lekarstwa "na wszystko", czyli na nic. Antybiotyki powodują nasilenie chorób, w tym nowotworowych, i osłabienie systemu odpornościowego całych populacji. Wprowadza się nowe nieznanne leki, o skutkach których dowiemy się za 30 lat.

Zmiany degeneracyjne zmuszają nas, żeby każdy osobnik był przypisany do poszczególnego szpitala. Zbliżamy się do kresu możliwości naszego genotypu. Grożą nam manipulacje genetyczne, modyfikacja roślin, klonowanie ludzi i zwierząt. Nie wolno zmieniać tego, co stworzył Bóg. Wszystko to wraca jak bumerang, uderzając jeszcze szybciej w całe pokolenia gatunku ludzkiego. Choroby dopadną nas jeszcze szybciej. Praca staje się kultem lub prawdziwą męką. Czas wolny jest tylko po to, by zregenerować siły do następnej pracy. Następuje mieszanie ras, masowe migracje za chlebem. Miliony ludzi umiera z głodu. W nauce i medycynie zachodzi pewna ewolucja, z której mimo błędów trudno się czasami wycofać.

Błędnie myślą niektórzy lekarze, iż wchodząc na poziom komórkowy i biochemiczny, zdobędzie się wszystkie informacje na temat chorego. W pierwszym rzędzie należy uleczyć duszę człowieka, człowiek jest żywym organizmem zbudowanym nie tylko z komórek. Należy poznać jego osobowość biologiczną, zbadać zmiany, jakie w nim zachodzą i ewolucję tych zjawisk tj. choroby.

W danych społecznościach Bóg był wszędzie, dziś ludzie nie potrzebują Jego obecności. Lęki i rozterki gaszą sami pigułkami albo alkoholem. Człowiek zawsze wykorzystywał siły natury, które pozwoliły mu podbić tę planetę. Innym ważnym elementem jest higiena. Codziennie czyścimy, myjemy ciało, bierzemy kąpiele i natryski, a co z kąpielą wnętrza? Wszyscy – medycyna, Kościół, politycy – starają się oddzielić naukę dobrą od złej. Robią to zwłaszcza krzykliwi przedstawiciele. Nakazują w coś wierzyć, stosować i praktykować. Jeden powiada, że za akupunkturą i homeopatią stoi szatan, a drugi, że radiestezją nie można się zajmować, bo wahałem buja diabeł, a jeśli będzie on praktykował, to stoi za tym Bóg. Taka wszechwiedząca jejmość gotowa jest

oddać życie nowej rzeczywistości. Jeżeli my, ludzie, uważamy, że skoro naturalne sposoby były kiedyś, to powinny być i dzisiaj, jeżeli są skuteczne i ratują zdrowie i życie, musimy o nie walczyć wspólnie. Kasy chorych wydają przecież pieniądze pochodzące z naszych podatków. Nie wolno im wydawać na byle co, wbrew naszej woli. Lekarze wydają je według swoich potrzeb, nie zawsze uczciwie. Zawsze garstka ludzi decyduje, jakie sposoby są dobre, a jakie złe. Instytucje lekarzy i szereg innych opłat utrzymywane są z naszych pieniędzy i powinny przy zwrocie kosztów respektować wybór chorego.

Wpływ żydowski narasta zarówno w polityce, jak i gospodarce, Kościele i strukturach państwa. Śmiało możemy zmienić nazwę Polski na JUDEOPOLONIA. Dziś wszyscy mówią, że nic nie możemy zrobić, że tak musi być. Nie macie siły i czasu, aby upomnieć się nawet o własne pieniądze. Ogłoszono, że macie wszyscy – od noworodka, do babki i dziadka – olbrzymi dług publiczny. Musicie go jak najszybciej spłacić, bo rosną odsetki. Czy ktoś z was zaciągał te kredyty? Mała grupa społeczna dyskryminuje inną – prawie 90% społeczeństwa, niemal cały naród – wymuszając lichwę, złodziejskie podatki i rozkradając zgodnie z "prawem" wspólny majątek narodowy. Śmieje się prosto w twarz, wyrzucając na bruk miliony ludzi i oskarżając ich o kombinacje, warcholstwo, bije pałami i polewa rolników wodą. Obniża i zabiera renty, podnosi podatki i ustala olbrzymie komy płacowe. Urzędnik, burmistrz, dyrektor spółki zarabia 100 razy więcej niż ciężko pracujący robotnik.

MEDYCyna

Istnieje medycyna konwencjonalna i niekonwencjonalna. W Polsce mamy medycynę nietolerancyjną, dyskryminującą wiele kierunków, nie ze względów merytorycznych, ale doktrynalnych. Taki nacjonalizm uprawiany jest za wspólne społeczne pieniądze. Jest to wymierzone przeciw ludziom chorym w imię bezdusznej doktryny tzw. medycyny nowoczesnej. Polega to na powszechnym rozkradaniu pieniędzy i braku środków nawet na higienę, jedzenie, leki itd. Ale w mądrych głowach państwa nie mieści się postęp, za przyczyną starych wypróbowanych metod. W tej dobie cywilizacji zapomniano bowiem o Bogu, o ziołach, o duchowości, natomiast akupunkturę uznaje się na całym świecie, ale nie u nas.

Ci mądrzy lekarze zapomnieli, że człowiek posiada duszę, to jest to wyższe ciało astralne, które jest programatorem ciała fizycznego. Chcąc kompleksowo i skutecznie leczyć, musimy oczyścić energetycznie ujemne za-promieniowanie ciała astralnego, przez magnetyczne wahała, przez modlitwę, a potem programować to ciało astralne magnetycznymi wahałkami, w których znajdują się pierwiastki leków, ziół, mikroelementów.

Medycyna niekonwencjonalna i tzw. akademicka nie będzie żadną medycyną leczącą, jeśli nie uzna natury i Boga. Nie można tylko dzielić natury i wiary na podobieństwo ideologii różniących się ludzi.

Jeśli jedna i druga medycyna nie leczy, jest tylko szalbierstwem. Wielu lekarzy, uzdrowicieli w jednej i drugiej medycynie to szalbierze, zwłaszcza ci, którzy ukończyli uczelnie medyczne, zdobyli dyplomy za przysłowiowe "siano". Ci jednak zabierają obecnie najwięcej głosu i stają się bohaterami artykułów prasowych. Wielu uważa się za cudotwórców. W rzeczywistości najlepiej potrafią ukatrupić swojego pacjenta, albo zrobić z niego kalekę. W ogłoszeniach prasowych czyta się o królach nastawiających kręgosłupy, lub ogłasza się w jednej osobie Wielki Mistrz Reiki, egzorcysta i Wielki Mistrz Uzdrawiania Duchowego, oferując jednocześnie zaczarowane talizmany. Lub kartki ze swoim podpisem energetycznym, które należy nosić jako talizman na piersi.. Jest to żenujące i godne ubolewania.

Z kolei lekarze w razie pomyłki zawsze mogą usprawiedliwić się prawem błędu lekarskiego. Tworzą pewien rodzaj mitu zawodowego, którego głównym zadaniem jest sprawić, że stoją ponad prawem oraz oceną moralną. Ponad prawem stoi w tym narodzie również ten, kto ma duże pieniądze. Tacy ludzie przeszkadzają postępowi, są mało elastyczni i niczego nie rozumieją. W zasadzie kieruje nimi strach przed utratą poparcia środowiska lub wielkich wódzów rozdzielających stanowiska. Jednocześnie wielu z tej grupy to ludzie najbardziej skorumpowani, którym nieobce jest łapownictwo i nadużycia.

I dziwne w tym wszystkim, że przeważnie są to dzieci narodu wybranego, Żydzi. Jak wiemy z doświadczenia żydzi żyją z kłamstwem, podstępem i z ludzkiej krzywdy.

Generalnie po obu stronach medycyny stoi szarlataństwo pewnych grup, wynika to z natury człowieka i jego pazerności, ale niejednokrotnie i głupoty. Ludzie widzą często różne rzeczy nawet bez złej woli i wykształcenia. Niektórzy zajmują się tylko wykpiwaniem metod, które powstały u zarania ludzkości. Nieakademickie metody stosował też Jezus Chrystus, najlepszy uzdrowiciel. Lekarzowi powinno się płacić za to, że pacjent jest zdrowy, a nie chory i będzie teraz leczony do końca swojego życia. Leczymy przyczyny, a nie skutki.

Zapobieganie chorobom jest nieporównywalnie tańsze niż ich leczenie. Nie jest ważne, czym się leczymy, so-kiem z malin czy penicyliną, masażem czy inhalacją. Mądre umysły wciąż wymyślają coraz droższe antybio-tyki, kasy chorych, tworzą instytuty, wynalazki, syntetyki, organizują przetargi. Nie dopuszcza się jednak do chorego profilaktyki, zdrowego żywienia, energii modlitwy, egzorcyzmów i życia zgodnego z naturą. Człowiek w obecnej dobie już sam nie wie, co ma jeść, czym oddychać. Lekarze wszędzie w powietrzu widzą zarazki, wiru-sy i bakterie. Nikt nie widzi, że organizm każdego człowieka jest w stanie sam walczyć z chorobą, trzeba mu tylko w tym pomóc.

Zarozumiałstwo niektórych ludzi sięga szczytów i prowadzi do olbrzymich szkód, staje się groźbą dla egzy-stencji człowieka. Szanujmy więc wszystko co nieznanne, naturę, i próbujmy zrozumieć. Stare przysłowie nie-mieckie mówi: "Czego chłop nie rozumie, tego nie lubi." Dajmy więc mądrym ludziom możliwość działania i niech kierują się dobrem i rozumem. Tylko kto ich dopuści? W dzisiejszych czasach nietrudno o to, aby przy-łgnęła do nas jakaś zła energia. Żyjemy w ciągłym stresie, niepewności jutra, stale narażeni na wpływ kompu-terów, telefonów komórkowych, urządzeń elektronicznych, jesteśmy bombardowani olbrzymim strumieniem informacji, które niszczą nasz umysł. Osłabia to barierę energetyczną, stajemy się wrażliwsi, podatni na dzia-łanie niewidzialnego świata. Możemy być też wtedy obiektem celowych ataków ze strony tych, którym podpad-niemy. Siły astralne i złe energie, których pełno jest w otoczeniu, wykorzystują kiepski nastrój człowieka i wkraczają w jego biopole. Sami sobie szkodzimy, najbardziej poprzez złe myślenie, które kształtuje naszą rze-czywistość, ale osłabia psychikę.

Ciągle stajemy w obliczu energii zła, przekleństw, klątw rzucanych przez wrogów. Niszczącej energii trze-ba się przeciwstawić i pozbyć poprzez pracę mentalną, a nie medycynę. Pigułki pomogą tylko przez chwilę al-bo wcale. Wyobraź sobie więc tę strukturę, która się rozpada na miliony cząsteczek, a te opadają na ziemię do ognistej kuli, do jądra i ulegają przemianie. "Spal, Matko Ziemio, i przetwórz na dobrą energię. Niech ta zła struktura się rozpadnie."

OCZYSZCZANIE I ODTRUWANIE

(KAMICA MOCZOWA, ŻÓLCIOWA – JAK BEZOPERACYJNIE ZLIKWIDOWAĆ KAMIENIE I ZŁOGI?)

KAMICA ŻÓLCIOWA

KURACJA CEBULOWA

Cienko pokrojoną dużą cebulę zmieszać z 4 łyżkami oliwy z oliwek. Dodać 150 ml wody i 40 g niesolonej sło-niny. Gotować 10 minut. Popijać ten lepki ciepły płyn małymi łykami przez 2 dni. Przed snem wypić filiżankę wywaru z kory kruszyny. Po zagotowaniu pozostawić na kilka godzin do naciągnięcia. Kurację taką należy przeprowadzać nie częściej niż raz w roku i za każdym razem wykonać badanie USG jamy brzusznej w celu sprawdzenia, czy pozostały w organizmie jakieś złogi.

KAMICA MOCZOWA

Są to narosłe moczowe złogi w nerkach, moczowodach i pęcherzu. Ze względu na skład chemiczny wyróżniamy kamice szczawianową, fosforanową, cystynową, ksantynową. W zaawansowanych przypadkach konieczny jest zabieg chirurgiczny.

MIESZANKA I – OLIWA Z CYTRYNĄ

Utarte 4 surowe żółtka zmieszać z 250 ml oliwy jadalnej, dodać sok z 2 cytryn i 100 ml spirytusu lub 200 ml wódki. Masę podzielić na 2 równe części. O godzinie 18 spożyć jedną część, nazajutrz o godzinie 8 wypić 2 łyżki stołowe oleju rycynowego, o godzinie 13 spożyć drugą część masy, a o 18 2 łyżki oleju rycynowego. Po za-biegu wskazane leżenie oraz powtórzenie kuracji po 10 dniach.

MIESZANKA II – ZIOŁOWA

3 dni po powtórnej kuracji oliwą i cytryną rozpocząć picie ziół według receptury: zalać 2 łyżki mieszanki z 50 g korzenia łopianu, 50 g ziela marzanki, 50 g ziela skrzypu, 25 g liści pokrzywy, 25 g owoców bzu czarnego, 25 g kwiatów bzu czarnego 2 szklankami ciepłej wody. Doprowadzić do wrzenia i gotować pod przykryciem 3 minu-ty. Po 10 minutach odcedzić, a następnie przelać płyn do termosu. Pić 1/2 szklanki 3 razy dziennie.

MIESZANKA III – ZIOŁOWA

2 i 1/2 łyżki mieszanki z 50 g ziela rdestu ptasiego, 50 g ziela połonicznika, 25 g owoców dzikiej róży, 25 g owoców jałowca, 25 g kwiatów wiaźówki, 25 g ziela skrzypu zalać 3 szklankami wody, gotować na małym ogniu 5 minut, przecedzić. Pić po szklance 3 razy dziennie.

MIESZANKA IV – ZIOŁOWA

3 łyżki mieszanki z 50 g kwiatów wrzосу, 50 g kwiatów wiaźówki, 50 g ziela rdestu ptasiego, 25 g ziela ucze-pu, 25 g liści mięty pieprzowej zalać 3 szklankami wrzątku, parzyć 15-20 minut. Pić po szklance 3 razy dzien-nie. Po miesięcznej przerwie powtórzyć kurację wszystkimi trzema mieszankami.

METODA MICHAŁA MARCINIAKA (radiestety, zielarza, bioenergoterapeuty) leczy wrzody i bóle żołądka, kamie-nie w woreczku żółciowym. Kamienie nerkowe powstają bardzo często wskutek nienawiści i złości. Myśl więc pozy-tywnie od rana do wieczora i wybaczaj, życz każdemu bez wyjątku dobrze. Miłość to zdrowie dla ciebie i innych.

MIESZANKA RYSZARDA BAKA leczy kamicę żółciową. Utarte 4 surowe żółtka zmieszać z 250 ml oliwy ja-dalnej. Dodać sok z 2 cytryn i 100 ml spirytusu lub 200 ml wódki. Wymieszać, podzielić na 2 równe części. Pierwszą zażyć w równych proporcjach o godzinie 18, 20 i 22. Nazajutrz o godzinie 8 wypić 2 łyżki stołowe oleju rycynowego, a o godzinie 13, 15 i 17 spożywać w równych proporcjach drugą część masy. O godzinie 18 wy-pić 2 łyżki oleju rycynowego. Po każdym spożyciu mieszanki położyć się na pół godziny na prawym boku. Ku-rację powtórzyć po 10 dniach.

MIESZANKA MARKA GUŁAJSKIEGO. Przez 3 kolejne dni rano na czczo pić po 100-200 ml oliwy z oliwek w następującej miksturze: utarte z 1 łyżeczką cukru żółtka zmieszać z łyżeczkę soku cytryny oraz łyżeczkę ko-niaku. W trakcie ucierania stopniowo dodawać ok. 150 ml oliwy z oliwek. Miksturę należy pić jak najwolniej – małymi łykami przez 30 minut. Po jej wypiciu położyć się na godzinę na prawym boku. Kamienie zaczną gro-madzić się bezboleśnie w układzie trawiennym, skąd nastąpi ich wydalenie.

MIESZANKA TOMASZA CŹWIEKA

Łyżkę stołową mieszanki z 50 g owoców jarzębiny, 50 g ziela dziurawca, 50 g kwiatostanów kocanki, 50 g korzenia mniszka, 50 g kory kruszyny, 30 g ziela rdestu ptasiego, 20 g ziela krwawnika zalać szklanką wrzątku, parzyć pod przykryciem 15-20 minut, a następnie przecedzić. Pić 2 razy dziennie przed jedzeniem, stosować również preparaty: PADMA 28, MUMIO, ssać olej słonecznikowy i pić naturalny sok z cytryny.

KURACJA CZARNĄ RZODKWIĄ

Pierwszego dnia wypijamy 100 ml soku z czarnej rzodkwi. Przez kolejne 3 tygodnie zwiększamy tę ilość aż do ostatniego dnia, kiedy wypijamy 400 ml soku, a potem również przez 3 tygodnie zmniejszamy dawkę tak, aby wrócić do 100 ml. Zawsze świeży sok należy pić na czczo.

USUWANIE KAMIENI Z PĘCZERZA MOCZOWEGO

Proponuję przeprowadzić kurację ze strąków fasoli. Około 30-50 g strąków bez ziaren gotuje się 3 do 4 godzin na wol-nym ogniu. Następnie wywar odcedza się przez gęste sitko lub kawałek płótna, zwracając uwagę, aby nie przedostał się nawet najmniejszy odpadek. Herbatę należy przygotowywać z dnia na dzień, gdyż szybko ulega zepsuciu, szcze-gólnie latem. Odwar pijemy w małych dawkach po ćwierć szklanki kilka razy dziennie.

OCZYSZCZANIE WĄTROBY ZE ZŁOGÓW I KAMIENI

Kuracja odblokowuje system wydalniczy, jelito grube, co w efekcie powoduje odblokowanie trzustki i zanik wielu dolegliwości.

Na oczyszczanie wybieramy dwa dni, w których możemy pozostawać w domu blisko toalety i łóżka. W tych dniach, a nawet dzień wcześniej nie należy zażywać leków. Kurację rozpoczynamy od spożycia lekkostraw-nego śniadania – owsianki z owocami, soku owocowego, chleba, miodu (unikając masła i mleka!). Można rów-nież zjeść pieczonego ziemniaka, warzywa gotowane z solą. Od godziny 14 nie należy jeść ani pić (złamanie za-kazu powoduje złe samopoczucie). Wsypać do słoika całą porcję – ok. 100 g "Epsom Salt" (epsomit – siarczan magnezu). Wymieszać w 3 pełnych szklankach wody. Porcja ta będzie zażywana 4 razy po 3/4 szklanki. Mik-sturę przechowywać w lodówce (schłodzona lepiej smakuje i łatwiej przyswajalna przez organizm).

O godzinie 18 wypić pierwszy raz 3/4 szklanki schłodzonego roztworu przygotowanego uprzednio. Można po wypiciu przepłukać usta wodą. Przygotować ok. pół szklanki oliwy z oliwek (z pierwszego tłoczenia na zim-no) oraz duży czerwony grejpfrut.

O godzinie 20 wypić drugi raz 3/4 szklanki roztworu "Epsomitu", następnie o 21.45 wlewamy połowę szklanki oliwy i dopełniamy ją sokiem z grejpfruta. Przelewamy do słoika, a następnie zamykamy wieczkiem i dobrze mieszamy – potrząsając. Wieczorem o godzinie 22 należy wypić całą porcję mikstury powoli przez słomkę, tak by zajęło to około 15 minut.

Następnie położyć się na plecach – z głową wyżej tułowia – i starać się w tej pozycji zasnąć. Następnego ranka należy wypić między godziną 5 a 7 następną porcję "Epsomitu". Po wypiciu kładziemy się do łóżka, czekając na reakcję. 2 godziny później – wypić ostatnią porcję i wrócić do łóżka. Po 2 następnych godzinach można napić się soku (pomarańcza lub grejpfrut) i po pół godzinie zjeść jakiś owoc. Po następnej godzinie można już jeść normalnie, uważając kurację za skończoną.

UWAGA: w czasie tej kuracji, należy być blisko toalety, gdyż wydalamy co jakiś czas kamienie przez odbył. W organizmie (wątrobie i jelicie grubym) znajduje się około 800-1500 kamieni. W czasie pierwszej kuracji można wydaląć około 500 kamieni. Dobrze jest tę kurację powtórzyć po miesiącu, co powoduje jeszcze skuteczniejsze odblokowanie wątroby ze złogów i kamieni. Później powtarzać kurację systematycznie co 3 lata.

Receptura rozpowszechniana przez

POWRÓT DO NATURY

80-345 Gdańsk, ul. Pomorska 86 d,

tel. (058) 556 33 32

LIKWIDOWANIE PIASKU I KAMIENI W NERKACH

Zmieszać 250 g czystego wosku pszczelego, 250 g białego (diocium) kadzidła (drobno utłuczonego), 50 g mastyksu (gnaphalium), 100 ml czystej oliwy z oliwek (rozgrzanej na małym ogniu), ciągle mieszając, aż masa uzyska konsystencję gęstego kremu. Nie doprowadzić do wrzenia. Spożywać 1 łyżeczkę 3 razy dziennie 20 minut przed jedzeniem tak, aby nie dotykała zębów (wstrzymując oddech).

USUWANIE KAMIENI ŻÓŁCIEWYCH

250 ml oliwy z oliwek należy ucierać z czterema żółtkami, dodać do tego sok z dwóch cytryn oraz 100 ml spirytusu (lub 250 ml wódki). Masę tę podzielić na dwie równe części. O godzinie 18 spożyć połowę, nazajutrz o 8 wypić 2 łyżki oleju rycynowego. O godzinie 13 spożyć drugą połowę masy, a o godzinie 18 znowu 2 łyżki oleju rycynowego. Kurację powinien poprzedzić jednodniowy post ścisły kontynuowany aż do jej zakończenia. Kurację można powtórzyć po 10 dniach, jeżeli kamienie są duże.

USUWANIE KAMIENI NERKOWYCH

KURACJA I

Z obmytych kartofli obrać obierki, po czym gotować je około godziny na wolnym ogniu. Po wystudzeniu pić jedną szklankę wywaru (przez około 10-15 dni). Obierki można wymienić na rabarbar lub szczaw, który kruszy kamienie. Kurację należy przeprowadzać, stosując dietę jarską – najlepiej przy nieco wygłodzonym organizmie.

KURACJA II

Wywar z posiekanej słomy owsianej rozpuszcza kamienie nerkowe. Słomę należy gotować 1/2 godziny na ciemną kawę. Pić jedną łyżkę dziennie.

OCZYSZCZANIE NEREK I PRZEWODÓW MOCZOWYCH

Szklankę pszenicy łuskanej namoczyć i gotować do miękkości, odcedzić i wymieszać z jedną łyżką miodu. Miksturę spożywać przez okres 7-10 dni, głodując. Zaparzyć wrzątkiem dużą nać pietruszki i pić często – ok. 2 l dziennie. Wydalany mocz ma przykrą woń i staje się ciemny – oczyszczony jest cały układ wydalniczy.

LECZENIE WRZODÓW ŻOŁĄDKA I DWUNASTNICY

KURACJA I

Zmieszać dwie łyżki mąki pszennej, jedną łyżkę miodu, jedną łyżkę masła niesolonego, a następnie wyrobić na gładką masę, tak aby miała konsystencję cukierka. Podzielić tę miksturę na pół. Spożyć połowę tej masy przed snem (nie należy nic jeść i pić aż do rana). Nazajutrz na czczo spożyć drugą połowę, nie jeść, nie pić przez co najmniej godzinę. Podczas kuracji, po zażyciu mikstury, dobrze jest zjeść gałązkę trzyletniego aloesu, dobrze go przeżuwać. Wrzody ustępują po trzech tygodniach kuracji.

KURACJA II

Nierozwinięte jeszcze pączki topoli zalać spirytusem i pozostawić w ciemnym miejscu na 3 tygodnie. Po okresie leżakowania pić codziennie wieczorem, dodając łyżkę oliwy z oliwek, z masłem lub śmietaną.

ODTRUWANIE ORGANIZMU

Łyżką oleju oleju słonecznikowego płukać usta 15-20 minut rano, na czczo (przepychać olej powoli przez zęby), po czym wypluć do umywalki i wypluć dokładnie jamę ustną (nie połykać!). Umyć zęby szczoteczką. Za-

bieg odtruwa organizm, goi dziąsła, usuwa stany zapalne jamy ustnej. Można go stosować codziennie przez dłuższy okres.

CITROSEPT (ekstrakt z grejpfruta) – reguluje i wspomaga pracę przewodu pokarmowego i układu krwionośnego, ma wpływ na wygląd skóry, wspomaga leczenie grzybicy, przywraca odporność w trakcie ciężkich chorób, po antybiotykach. Pomaga przy AIDS, oczyszcza organizm.

ALOES – poprawia odporność, eliminuje toksyny, oczyszcza, zwiększa energię, pobudza regenerację komórek.

PERZ – łyżkę rozdrobnionych kłaczy perzu zalać około 1/4 l letniej wody. Odstawić do spęcznienia na trzy kwadransy. Mieszać i podgrzewać przez kilka minut, gotować 5-8 minut. Wycisnąć lub przecedzić. Pić trzy razy w równych dawkach zawsze po jedzeniu. Odwar działa moczopędnie, oczyszcza krew, odtruwa cały organizm, ma działanie m.in. przeciwgorączkowe.

NASTURCJA – młode i świeże liście oraz kwiaty nasturcji (do 15 g na osobę) spożywamy w formie sałatki, do której dodać można trochę zielonego koperku, rzeżuchy i utartego korzenia chrzanu. Całość doprawić cytryną, oliwą lub śmietaną. Jest to zdrowa sałatka wzmacniająca i oczyszczająca z toksyn.

OCZYSZCZANIE JELITA GRUBEGO

3 chleby razowe ciemne, krojone, rozkładamy na tacy, aby wyschły. Pierwszego dnia oczyszczania jemy czerstwy chleb i pijemy jogurt naturalny, drugiego dnia jemy chleb i pijemy kefir, trzeciego – jemy chleb i pijemy wodę niegazowaną z sokiem naturalnym przygotowanym własnoręcznie z warzyw i owoców przepuszczonych przez sokowirówkę.

UWAGA: Podczas trzydniowej kuracji jemy i pijemy tylko wtedy, kiedy odczuwamy potrzebę.

WZMACNIANIE ODPORNOŚCI U DZIECI

Salatkę z kapusty kiszzonej, natki pietruszki, cebuli, pokrzywy suszonej należy jeść codziennie przez miesiąc, a potem powtórzyć kurację. Jest szczególnie polecana dzieciom i młodzieży osłabionej i nieodpornej na choroby.

Proporcje są dowolne, ważne aby była smaczna. Można dodać oliwę z oliwek i sok z cytryny do smaku.

WZMOCNIENIE I OCZYSZCZENIE ORGANIZMU

Stosować pyłek pszczele, mleczek pszczele, propolis, Padma 28, mumio, aloes, olejek pichtowy, olejek rokitnikowy, korzeń żeń-szenia, tran, selen + E, wiesiołek, Antioxidant + Selen+ ABCDE, Vite Buerlecthin, B-kompleks, Lecytyna, Magnefar B6, Magne B6, Centrum, Vigor Senior, Wapń magnez cynk, Panvitan, L karnityna, Omega, Aspargin, Asmag, Ekogol, Vitabutin, Biotyna, keonzym Q10, Witaminy A+E, Vilcacora, Maca, Iskial, Noni, Alveo, złoty korzeń, srebro i złoto koloidalne, cynk koloidalny itp.

ODTRUWANIE ORGANIZMU

Dbaj o regularne wypróżnianie i przywrócenie sprawności jelit po oczyszczeniu. W tym celu należy pić 6-8 szklanek płynów na dobę, w dni gorące więcej, umiejętnie regulować skład flory bakteryjnej, codziennie wykonywać ćwiczenia ruchowe, częste spacerowanie, unikać silnych środków przeczyszczających, wyeliminować stres i wszelkie sytuacje konfliktowe, nie nadużywać środków farmakologicznych, stosować dietę, unikać mięsa wieprzowego, stosować mieszanki ziołowe.

ODTRUWANIE WĄTROBY

Wątroba spełnia w naszym organizmie ponad 50 czynności niezbędnych do regulowania prawidłowego przebiegu procesów biochemicznych. Środki odtruwające wątrobę: Artechalin, Boldoloin, Cynarex, Biliaroten fix, Chologoga I II III, Cholegran, Cholesol, Fito Mix XII, Cynarein, Raphacholin AC i C, Solaren, Sylivit, Sylicynar, Sylimarol, Sylimarosol, Succus taraxaci, Syligran, wyciąg z karczocha itp.

ODTRUWANIE NEREK

Nerki są parzystym narządem spełniającym podstawowe trzy czynności: wewnątrzwydzielniczą, regulacyjną i wydalniczą. Fitolizyna, Debelizyna, FitoMix XIII, Nefrol, Urosept, Urosan, Biogram A, Urogran Vida Fix, Nefrobonisan, Rubimex, ziele fiołka trójbarwnego, owocnia fasoli, liść brzozy, Urostop, Diureticol, Diuroflor, Ginjal, ziele skrzypu, ziele nawłoci. Itp.

ODTRUWANIE MÓZGU

Stosować Rutina, Rutinoscorbin, Rutisol, Rutoven, Venescin, Torene, Troxevutin, Alliorut, Circularine, Venoruton, Venofor-ton, Detralex, Troxescorbin, Billobil, Ginkofar, Esceven, Tanaan, Tinctura Gingko Bilobae, Memoplant itp.

ODTRUWANIE SKÓRY

Hydroterapia (mycie, kąpiele, sauna), aloes, rośliny napotne, napary, preparaty napotne, masaże, witami-na C, zioła ogólnie odtruwające, wody mineralne i lecznicze, głodówki, akupresura.

MIESZANKA ZIOŁOWA DR THEISS oczyszczająca skórę i regulująca pracę nerek i wątroby. 2 czubate łyżki sto-łowe mieszanki z 15 g liści pokrzywy, 15 g ziela skrzypu, 15 g kwiatostanów lipy, 15 g korzenia mniszka, 15 g kwiatów jasnoty białej, 10 g kwiatów wiałówki, 10 g korzenia łopianu, 5 g kwiatów nagietka wsypać do termosu, dolać 2 i 1/2 szklanki wrzątku. Termos zamknąć, a po godzinie precedzić zawartość przez sitko. Pić 3 razy dziennie po 1/2-2/3 szklanki naparu.

POPRAWA TRAWIENIA I WITALNOŚCI

Mieszanke z 50 g nasion czarnuszki, cząbrub, estragonu, gorzycy białej, imbiru, korzenia lubczyka, owoców kopru włoskiego, majeranku, ziela tymianku, owoców kminku, nasion kozieradki zmielić w młynku. Spożywać 1/2 łyżeczki do posiłku przez cały rok.

LIKWIDOWANIE ZABURZEŃ CZYNNOŚCI ŚLEDZIONY

RECEPTURA O. KLIMUSZKI

Mieszanke z 50 g korzenia arcydzięgla, liści pokrzywy, kwiatostanów kocanki, koszyczków rumianku, zie-la dziurawca, ziela glistnika, owoców kopru włoskiego pić 3 razy dziennie po szklance pół godziny po posiłku.

BRAK WITAMIN

Wszelki niedobór witamin powoduje przeróżne zaburzenia w organizmie, w związku z tym powstają zabu-rzenia w przemianie materii, a to prowadzi do zaniku odporności. Mieszanke z owoców róży, owoców jarzębiny, owoców głogu, liści porzeczki czarnej, liści pokrzywy, liści mięty pieprzowej, korzenia mniszka lekarskiego, zie-la krwawnika, kłącza tataraku pić 3 razy dziennie po szklance pół godziny po posiłku. Na śniadanie drobniut-ko posiekać 3 zębki czosnku, posypać nim kromkę chleba posmarowanego masłem; na kolację – chleb i średniej wielkości cebula pokrojona i polaną oliwą z oliwek. Takie menu stosować przez 3 tygodnie. Jeść owoce (kiwi) i warzywa.

OCZYSZCZANIE ORGANIZMU PO KURACJI ANTYBIOTYKOWEJ

Antybiotyki ratują życie wiele milionów ludzi. W przypadkach ciężkich chorób zakaźnych jest to skuteczna broń – jednak obosieczna. Leczą one jeden organ kosztem całego organizmu. Nawet przy najmniejszym daw-kowaniu antybiotyków organizm ludzki przypomina las po pożarze: zniszczona flora bakteryjna, zachwiana równowaga biologiczna i zmniejszona odporność na inne choroby.

UWAGA: w czasie leczenia antybiotykami należy spożywać dużo witamin, a zwłaszcza z grupy B. Zażywać codziennie 1 ampulkę Lakcydu. Po kuracji antybiotykami oczyścić organizm, krew, uzupełnić sole mineralne, pić 3 razy dziennie po szklance przed posiłkiem napar z 50 g korzenia arcydzięgla, korzenia mniszka lekarskie-go, korzenia lubczyka, kłącza perzu, kłącza pięciornika, kłącza tataraku, owoców róży, owoców jarzębiny, kwia-tów wiałówki, liści borówki czernicy, ziela fiołka trójbarwnego. Na śniadanie spożyć ok. 150 g tataru z surowej cielejącej wątróbki z chrzanem. Na obiad spodeczek surowej kapusty zalanej prawdziwą oliwą z przyprawami, czosnkiem i cebulą.

ZAKOŃCZENIE

Wielkim zagrożeniem jest antybiblijny i antymaryjny charakter neokatechumenatu. Odpowiednikiem w Polsce jest Odnowa w Duchu Świętym. Ma tam miejsce pomniejszenie kultu Matki Bożej i Świętych Pań-skich. Jeśli nie zostanie to skasowane, wówczas Kościół Polski czeka taki sam los jak Kościół na zachodzie Eu-ropy: we Francji, Holandii itd. Wielu działa pod płaszczykiem duchownych i głosi herezję, przewrotność i hi-pokryzję. Podważa się Objawienia Boże, mówi o nieomyślności papieskiej.

Wszystko to dzieje się za potężne ofiary pieniężne wiernych, którym w zamian podaje się truciznę ducho-wą i prowadzi do diabelskiego obłądu – obezwładnionych masonsko-liberalną "tolerancją i wolnością". Grupy

modlitewne – Odnowa w Duchu Św., Modlący się do Ducha Św. pomijają pośrednictwo jego umiłowanej oblubienicy Maryji, a czasem wyrzekają się jej i odrzucają modlitwę Różańcową. Jest to całkowicie sprzeczne z Pismem Świętym i Tradycją Kościoła.

Nieraz twierdzą, że otrzymali dar języków, a bełkocą, nie wiedząc, co otrzymali z inspiracji złych duchów, które w bardzo łatwy sposób się kamuflują. Następuje fałszywa zbiorowa euforia nawiedzonych, muzyka na różne tonacje i zachwaszczeni kapłani z czarną powłoką na aurze. Komu to jest potrzebne i po co?

Żądni jesteście darów duchowych, staracie się je osiąść za wszelką cenę, ale czy na to zasługujecie? Wielu jest tam nawiedzonych, chorych psychicznie, porzucających rodziny, mężów, żony i dzieci. Są święcie przekonani o swej wyższości, wartości i towarzyszącej im bliskości Boga. Potrzebują raczej egzorcysty i dobrego psychiatry. Ślepo wierzą, że są wybrani przez Boga. Trzeba bardzo dużo pokory, prostoty, pracy nad sobą, noszenia pokornie krzyży, praktyki chrześcijańskiej, pomocy bliźniemu i wielkiej wartości oraz cnót chrześcijańskich, aby prawdziwie otrzymać dary Ducha Świętego, a nie urojenia.

Ten, kto życiem swoim świadczy o miłości do Boga i bliźniego, i kto oddaje mu się przez Maryję, na własność otrzyma prawdziwe łaski z Nieba. To za mało – poklaskać, poskakać, pobujać się, wysłuchać hałaśliwej muzyki, posiedzieć godzinę lub dwie – by otrzymać łaski. Często obraża się Boga bezwstydnym ubiorem, brakiem uszanowania Najświętszego Sakramentu. Kapłani żerują na biednych duszach, które przychodzą zagubione, chore, często też bez środków do życia. Zapominają, że najdoskonalszą drogą do Ducha Świętego jest Maryja, którą należy czcić wzorem św. Maksymiliana, św. Ludwika de Granion i innych wielkich świętych. Należy odmawiać Różaniec św., w którym szczególnie jest czczony Duch Święty. Różaniec jest wielkim darem z Nieba. Znam przypadek kapłana, który podczas spowiedzi zabronił kobiecie pożycia w małżeństwie, w zamian za co miała otrzymać dar Ducha Świętego. Dochodzi do paranoi i ogólnego opętania. Jedynie to, co daje Niebo, jest darem Trójcy Świętej, gdyż Matka Boża nie czyni niczego, co by nie było wolą Przenajświętszej Trójcy. Szatan strasznie boi się Matki Bożej, Różańca św., w przeciwieństwie głupiego bełkotu i wywyższania się. Ściąganie Ducha Świętego na zawołanie to naginanie woli Bożej do ludzkiej, urąganie Bogu. Wygląda to tak, jakby Duch Święty był na usługach i na zawołanie pierwszej lepszej i często opętanej osoby świeckiej.

Pełnię darów Ducha Świętego udzielił Chrystus biskupom, również przy Sakramencie Bierzmowania. Dary i charyzmaty otrzymują czasami osoby, które zasłużą ofiarną i wytrwałą służbą Bogu i bliźniemu i wcale nie muszą to być osoby świeckie. Jakże znamienne są słowa biskupa Stanisława Wielgusa z Płocka z 2004 r. o czasach obecnych w Polsce i Zjednoczonej Europie:

"Dziś silniejsze stają się siły, które chcą zredukować ludzkość do szarej masy zdolnej tylko do produkowania i konsumpcji z krótką przerwą na rozrywkę, po której człowiek jest już tylko pustym workiem. Agresywne rydwany neomarksistowskich zrodzonych w latach 60-tych XX wieku teorii wychowawczych sięją zniszczenie w edukacji, pozbawionej jakiegokolwiek ładu etycznego. Równają one ze sobą dobro i zło, podłość i szlachetność, prawdę i fałsz, zbrodzenie i cnotę, prowadząc w ten sposób rzeszę młodych ludzi do chaosu moralnego i łamiąc bezwzględny atakiem politycznym i medialnym tych ludzi, którzy buntują się jeszcze przeciwko totalitaryzmowi bez ideowości, dążącemu konsekwentnie do zastąpienia w życiu i świadomości Europejczyków etosu judeochrześcijańskiego tzw. poprawnością polityczną z jej kompletnym relatywizmem etycznym i egoistycznym hiperindywidualizmem, krańcowym hedonizmem i ścigającym zawzięcie jakiejkolwiek ślady patriotyzmu kosmopolityzmem. Towarzyszy temu wszechobecna propaganda konsumpcyjności, w której sens życia sprowadza się do tego, by jak najwięcej pracować, jak najwięcej wydawać, by myśleć tak, jak podpowiadają postmodernistyczne i neomarksistowskie media – bawić się, a nawet głośno śmiać tylko wtedy, kiedy przewidział to ubliżający swoim poziomem ludzkiemu rozumowi reżyser filmów, kabaretów i programów, w którym bożkiem jest seks, a głównym celem atak na chrześcijańskie i patriotyczne wartości, wyszydzane jako fundamentalistyczne i całkiem nie pasujące do nowej Europy."

Fragmenty kazania Mszy Świętej z 3 maja 2004 r. w Katedrze Płockiej:

"Papież Pius XI, który podczas ataku bolszewików na Polskę, w 1920 r., wówczas jeszcze jako nuncjusz apostolski, przebywał w Warszawie i który widział Maryjne ryngrafy na piersiach i różańce w rękach polskich żołnierzy idących tuż za roгатki swojej stolicy do śmiertelnej walki o dobro i dopiero co odzyskaną niepodległość, gdy został papieżem już w 1924 r. ustanowił specjalne święto ku czci N.M.P. Królowej Polski obchodzone od tego czasu w dniu 3 maja każdego roku. W rocznicę ustanowienia Konstytucji 3 Maja, która była ostatnią próbą ratowania ginącej w XVIII wieku pod ciosami złowrogich sąsiadów Polski.

Nie jest to więc przypadek, że podczas dzisiejszego święta w kościołach całej naszej ojczyzny gromadzą się przedstawiciele władz wszystkich szczebli, aby uczcić szlachetną wolę ratowania polskich patriotów sprzed ponad 200 lat i aby prosić Opatrzność o błogosławieństwo dla polskiego narodu i opiekę nad zagrożonymi przez różne nieszczęścia Polakami, którzy przed 15 laty odzyskali w cudowny sposób wymarzoną przez poprzednie pokolenia wolność i niepodległość, ale którzy jakże często albo z niej w pełni nie korzystają, albo jej w przestępczy sposób nadużywają.

Do wielu zagrożeń, w cieniu których przyszło niestety żyć w naszych czasach wielu Polakom, takich jak bezrobocie, bieda, utrata bezpieczeństwa socjalnego, korupcja, przestępczość, dochodzą zagrożenia natury ideowej, moralnej, zagrożenia najbardziej osłabiające kondycję i tożsamość społeczeństwa polskiego. Jednym z nich jest zagrożenie kosmopolityzmem i ateistyczną laicyzacją.

Lansowane są one przez określone siły, za pomocą służących im czasopism, pewnych specjalnie konstruowanych programów telewizyjnych i radiowych, a nawet niektórych kabaretów. Na to zagrożenie należy wskazać właśnie dziś – w czasie święta, które łączy w sposób szczególny dwie istotne dla Polaków wartości towarzyszące im przez ponad 100 lat historii – patriotyzm i chrześcijaństwo.

Ideologowie wyrosłej z postmodernizmu tzw. "poprawności politycznej" nazywanej dziś coraz powszechniej świeckim absolutyzmem, odrzucający rzekomo w imię pokoju społecznego wszelkie stałe, obiektywne wartości religijne, moralne i patriotyczne, atakują często obydwie wyżej wymienione polskie wartości. Katolickie chrześcijaństwo, które uważają za fundamentalizm oraz patriotyzm polski, utożsamiają z nacjonalizmem. Katolicyzm i patriotyzm, hasło służby Bogu i ojczyźnie uważają za główną przeszkodę stojącą Polakom na drodze do tego, by stać się tzw. "Prawdziwymi Europejczykami".

Ideologowie postmodernizmu lansują model człowieka, który odrzuca więzy narodowe, jasno określone prawdy religijne i jednoznaczne zasady moralne. Odrzuca je jako coś, co ogranicza jego absolutystycznie pojmovaną wolność, co ogranicza jego konsumpcyjny światopogląd, w którym bogiem stał się zysk, świątynią bank, a nabożeństwem zakupy w supermarkecie zaspokajające jego nienasycony głód rzeczy. Ten dziwny głód każe człowiekowi stać nawet przez całą noc w kolejce, jak to działo się w Warszawie kilka tygodni temu w pewnym supermarkecie, a potem tłoczyć się z narażeniem zdrowia i życia w tłumie tysięcy innych osób, aby dokonać zakupu po promocyjnej cenie, nie chleba bynajmniej czy niezbędnego ubrania, lecz rzeczy, bez których można się łatwo obejść. Przed takim człowiekiem ideologowie tzw. "poprawności politycznej" stawiają dwa główne cele: jak najwięcej pracować i jak najwięcej kupować, a myślenie zostawić im. To oni bowiem czują się powołani do decydowania o tym, co ma myśleć nowoczesny Europejczyk, kogo ma wybierać do parlamentu, na kogo powinien się oburzać i kogo powinien chwalić, a nawet kiedy powinien się śmiać przy oglądaniu specjalnie dla niego przygotowanych seriali filmowych. To ideologowie poprawności politycznej ośrodkiem myślenia milionów ludzi czynią seks, tylko o nim każą rozmawiać, tylko to ludziom pokazują w telewizji i filmach i tylko do tego ich od przedszkolnych lat zachęcają. Wiedzą, co robią. Rozkład wszystkich historycznych cywilizacji zaczynał się zawsze od rozkładu moralnego, od rozkładu małżeństw i rodzin.

Polska weszła do Unii Europejskiej. Właśnie kraje Unii były przez minione lata stawiane Polakom za wzór nowoczesności i europejskości. Ideologowie poprawności politycznej, powołując się na obywateli Unii, wielokrotnie przedstawiali ich jako ludzi, którzy pozbyli się już judeochrześcijańskich zasad moralnych i przywiązania do swojego kraju, którzy jednogłośnie godzą się na niczym nieskrępowaną aborcję, eutanazję, doświadczenia na ludzkich embrionach na tzw. małżeństwa homoseksualne, na usuwanie symboli religijnych z życia publicznego oraz na wiele innych ateistycznych działań. Należy z wielką mocą podkreślić, że chociaż Polska dopiero przedwczoraj stała się członkiem Unii Europejskiej, nie oznacza to, że poprzez minione 100 lat swojej historii była poza Europą. Tak jak inne kraje naszego regionu, Polska wraz z krajami zachodnimi tworzyła Europę. Wniosła do tego dzieła swój olbrzymi wkład: kulturowy, naukowy, religijny i wojskowy. Wystarczy wymienić takie nazwiska jak: Włódkowic, twórca prawa międzynarodowego, Kopernik, Chopin, Skłodowska, Ernest Malinowski, Paweł Strzelecki, wielu, wielu innych. Dziś często zapomina się o tym na zachodzie. Ale to właśnie Polska przez wieki broniła Europy przed najeźdźcami ze wschodu, tatarskimi, tureckimi i innymi.

To Polska była przez wieki krajem tolerancji, o której przestają dziś mówić ideologowie postmodernizmu, po swojemu zresztą i fałszywie definiując to pojęcie. W czasach, kiedy we Francji i w Niemczech panowała zasada *quius regio, etos religio* znacząca tyle, że władca narzucał swoim poddanym religię, którą sam wyznawał, to właśnie polski król, Zygmunt August, wypowiedział do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej i zastosował w praktyce politycznej słynne słowa: "Nie jestem panem waszych sumień".

To właśnie Polska już od XV wieku rządzona była w oparciu o parlamentaryzm i konstytucjonalizm. To Polska powstrzymała zalew Europy przez Turków, dzięki zwycięstwu pod Wiedniem w 1683 r. To Polska uchroniła Europę przed bolszewizmem w 1920 r. To Polska w 1939 r. przy ówczesnej inercji mocarstw Europejskich jako pierwsza powiedziała zbrodniczemu hitleryzmowi NIE! I walczyła z nim na śmierć i życie na wszystkich frontach II wojny światowej. W "nagrodę" za to została niestety oddana przez zwycięskie mocarstwa pod sowiecką okupację na 50 lat. To Polacy przyczynili się do demontażu systemu komunistycznego w Europie. Ale na zachodzie mało się mówi o Solidarności, tak bardzo w tym względzie zasłużonej. Za to za symbol upadku komunizmu uważa się obalenie Muru Berlińskiego.

Wszyscy na świecie znają historię komunistycznego Czegewary i wielu z nich otacza go czią. Ale nikt nie pamięta o olbrzymich zasługach Piłsudskiego dla Europy, który zatrzymał w 1920 r. nawałę bolszewicką. Wszyscy na świecie wiedzą o powstaniu żydowskim w Warszawskim getcie, a mało kto wie o powstaniu Warszawskim i totalnym zniszczeniu Warszawy przez hitlerowców w 1944 r. Najpotężniejsza armia podziemna i ruchu oporu, jaką była Armia Krajowa, oskarżana jest przez różnych publicystów w różnych krajach o nacjonalizm, fanatyczny katolicyzm i antysemityzm.

Umacniając się w strukturach Unii Europejskiej, nie miejmy kompleksów. Nie traktujmy naszych sąsiadów jako przewyższających nas niebotycznie nauczycieli wszelkich wartości. Owszem! Bądźmy skromni i uczmy się od nich sprawności ekonomicznej oraz tego wszystkiego, w czym nad nami praktycznie górują, a nie naśladowujmy ślepo ich ułomności i wad, którym ich także nie brakuje. Przestańmy być wreszcie pawiem i papugą narodów. Przestańmy ślepo naśladować wszystko to, co wymyślą na zachodzie. Nie zapominajmy o tym, że stworzono tam ogromne dobro naukowe i inne. Ale tam także stworzono błędne ideologie totalitarne, które w XX wieku spustoszyły świat.

Nie ulegajmy lansowanemu, a zrodzonemu z materialistycznego hedonizmu, pogładowi, że w kształceniu młodzieży ważne są tylko umiejętności praktyczne, a humanistykę, historię i filozofię, powinno się zepchnąć na margines, bo szkoda na nie czasu. Nie wolno o tym zapominać, że to właśnie humanistyka daje człowiekowi suwerenność intelektualną, osobisty pogląd na świat, który niekoniecznie musi być taki, jaki by mu chcieli narzucić tzw. ideologowie poprawności politycznej.

My, Polacy, musimy być dumni z tego, że mamy swoje wady i grzechy narodowe. Kochajmy swój kraj, tak jak kochają swoje kraje inni – te narody, które przez ideologów postmodernizmu stawiane są nam często za przykład i wzór. Kosmopolitami bynajmniej nie są Amerykanie, Francuzi, Hiszpanie, Anglicy, Włosi, Belgowie i inni, którzy ciągle manifestują swój patriotyzm. Niektórzy z nich utrzymują swoje historyczne dynastie królewskie, cenią niezwykle wysoko hymny narodowe, sztandary, swoich narodowych bohaterów, swoją historię, obyczajowość i kulturę. I tak być powinno. Patriotyzm bowiem nie ma nic wspólnego z gardzącym innymi narodami nacjonalizmem. Patriotyzm to twórcze umiłowanie ojczyzny z tym wszystkim, co to pojęcie wyraża. Nie można biernie patrzeć na poniżanie patriotyzmu. Trzeba odbudowywać dumę z narodowego godła, które winno zdobić każde urzędowe pomieszczenie i każdą klasę szkolną, a nawet nasze prywatne domy. Nie można się wstydić flagi narodowej i beszcześcić hymnu narodowego. Dumę z symboli narodowych należy podeprzeć solidną wiedzą z historii Polski i z historii rzymskokatolickiego Kościoła. Patriotyzm i miłość do ojczyzny w różnych czasach różnie się wyraża. Czasem wobec zagrożenia bytu narodowego, trzeba walczyć o nią z bronią w ręku. Ale zawsze trzeba walczyć o ojczyznę słowem, książką, wykładem, odpowiednim wychowaniem młodzieży. Zawsze trzeba uczciwie pracować i wspierać wszelkimi sposobami swój kraj, na taką miarę, na jaką nas stać, rozwijając polską kulturę, naukę, polski obyczaj, dbając o polską ziemię, o polskie zabytki, o polskie miasta i wsie – nigdy nie zapominając o modlitwie za ojczyznę, modlitwie zanoszonej do Boga przez pośrednictwo naszej Królowej, Matki Syna Bożego. Polska kultura zakorzeniona jest głęboko w Europejskiej kulturze łacińskiej. Nasz ród jest stamtąd właśnie. I stamtąd jest nasze chrześcijaństwo! Nie zapominajmy o tym, że mimo sekularyzmu, mimo działań ateistycznej laicyzacji, co widać wyraźnie w zmaganiach o wzmiankę na temat chrześcijańskiej przyszłej Konstytucji Europejskiej, około 80% Europejczyków to chrześcijanie. Dołączmy do nich z naszą Polską gorliwą religijnością. Pozostańmy wierni Dekalogowi Ewangelii, pozostańmy wierni wierze naszych przodków, ich gorącej miłości ojczyzny. Z pewnością trzeba w nowej sytuacji ekonomiczno-politycznej przewycięzać najrozmaitsze problemy i trudności, ale jeśli będziemy solidarni, jeśli będzie nas ożywiał Duch patriotyzmu, troski o ojczyznę, jeśli walczyć będziemy z egoizmem, korupcją, oszukańczym trybem życia, przestępczością i innymi chorobami naszych czasów, jeśli z Bogiem zaczynać będziemy każdy dzień, to na pewno pokonamy wszelkie zło, a swoim dzieciom i wnukom zapewnimy piękniejsze, bezpieczniejsze i zgodne z wolą Bożą życie. Amen!"

Obudźmy się więc wszyscy. Takich biskupów, patriotów i prawdziwych Polaków nam potrzeba, aby nasz świat stał się lepszy i piękniejszy – aby był sprawiedliwy i pełen miłości, a wszystko dlatego, by za kilka wieków nie mówiono o naszym pokoleniu jako największych barbarzyńcach w historii ziemi. Walczmy więc, wspierając się i prosimy gorąco Boga w modlitwie, aby nie były to czasy ostateczne!

Rozwój duchowy a czasy ostateczne – taki tytuł widnieje na okładce. Ale czy tak musi być? Czy rzeczywiście żyjemy w czasach ostatecznych? W uzdrawianiu duchowym, w naszym rozwoju wzorem był Jezus, którego powinniśmy naśladować. Poprzez Sakramenty i duchowe dary udzielił nam samego Siebie. Powinniśmy go nie tylko naśladować, ale pozwolić Mu, by żył w nas. Wtedy będziemy mogli prawdziwie uzdrawiać. I nie pocieszajmy się tym, że inni postępują gorzej niż my. W Piśmie Świętym Bóg wzywa nas do świętości, daje nam też wszystko, co jest potrzebne, abyśmy to powołanie zrealizowali. Każdy z nas jest duchowym nędzarzem. Nieraz życie tak się pogmatwa, że nie możemy ruszyć palcem.

Wtedy przychodzi szatan i rzuca człowiekiem jak śmieciem o ziemię. Świadczy o tym przypowieść o człowieku leżącym jak kłoda u stóp Jezusa, którego przyjaciele spuścili przez otwór w dachu. Nieraz życie sprowadza nas do parteru, a zaraz potem przychodzi opamiętanie i wzywa nas do głębokiej wiary w miłosierdzie.

Niech pamiętają o tym wszyscy: "Ty nie wiesz wszystkiego. Dlatego chcę ci powiedzieć – człowiek powinien w Duchu i Prawdzie modlić się do Boga, ale nie tylko samymi ustami, jak czynią dzieci tego świata, które myślą, że się modlą, gdy przez długi czas wargami swymi poruszają. Jeżeli chcesz w Duchu i Prawdzie się modlić, miłuj Boga w sercu twoim i czyni dobrze wszystkim, zarówno przyjaciołom, jak i wrogom – a będzie to właściwą modlitwą przed Bogiem." (Jakub Lorber).

Porządni też nieraz nie kochają Boga. Zasadniczym problemem człowieka jest w istocie nie sam grzech, ale to, jak zachowuje się po jego popełnieniu – co z tym robi. Dlatego Bóg wzywa wszystkich, którzy żywią się jak syn marnotrawny gorzkimi strąkami wyrzutów sumienia, i gorąco zachęca – wróćcie. Powinniśmy w pełni zachwycić się Jego Miłosierdziem. Żadne grzechy, żadna spowiedź, najgorsze rzeczy nie powinny zgorszyć kapłana, bo on sam wie, jak szatan potrafi upokorzyć człowieka. "Idź i ja ciebie nie potępiam." Takich słów doznała jawno grzesznica. Przecież ludzie od wieków piją, objadają się, kradną, cudzołożą, kłócą się. Najgorszym dramatem jest to, że nie chcą wrócić do Boga. Jeżeli chodzi o rozwój duchowy, to trzeba pamiętać, że mamy siedem ciał oprócz fizycznego, z których każde jest obdarzone właściwą świadomością. Z ciałem fizycznym wiąże się to, co znamy, nasze "tu i teraz".

Subtelniejsze ciało ma wgląd w głębszy wymiar rzeczywistości. Od naszego stopnia rozwoju, naszej świadomości zależy, czy będziemy doznawać rzeczywistości na wyższych poziomach. Jeżeli więc zajmujemy się ciałem i umysłem tylko fizjologicznie, wówczas doznamy z poziomu ciała eterycznego i pozostałych zostanie zepchnięta w twór zwany nieświadomością. Psychologia, zwłaszcza zachodnia, podzieliła sferę człowieka na świadomą – znaną, i nieznaną – nieświadomą.

Nieświadome to niepoznane – jeśli zaś zaakceptujemy fakt istnienia ciała eterycznego i pozostałych ciał subtelnych, astralnych i innych, otworzy się przed nami szeroka rzeczywistość. Gdy mamy ich świadomość, możemy doświadczyć ich aktywności i odbierać sygnały. Część odkryć i dzieł powstało w czasie snu. Podczas snu odbieramy ostrzeżenia, potrzeby, pragnienia, sny prorocze. Można odbywać astralne wędrówki we śnie. Większość z nas nie jest świadoma nawet ciała fizycznego, bogactwa odczuć i dźwięków. Zwraca naszą uwagę, dopiero kiedy zachoruje. Wtedy się nim zajmujemy, bo musimy, potem znów je ignorujemy.

By powstało ciało fizyczne musiały zaistnieć ciała naszych rodziców, przodków i tak aż do zarania świata. W ciele fizycznym znajduje się pamięć odczuć wszystkich tych ciał. Poprzez bezmiar tego czasu narodziła się ogromna wiedza i mądrość. A więc ciało fizyczne jest ośrodkiem przekazu. Sny więc realizują pragnienia, spełniają żądze ludzkiego ego. Każdy niedosyt seksu to sen erotyczny. Gdy nie spełniamy się w związku, śnimy, że ktoś nas kocha itd. Jest to podświadome odczucie.

Fizyczne ciało nie ma też możliwości podróży w czasie ani przestrzeni. Natomiast ciało astralne jest siedzibą uczuć, emocji, może wpływać na organizm ludzki destrukcyjnie lub leczniczo. Może też podróżować w przestrzeni, odległość nie stanowi problemu. We śnie ciało odbywa wędrówki. Nawet w medytacji odczuwamy, widzimy obrazy, które są niezwykle. Mamy więc do czynienia ze snem ciała astralnego.

Można też śnić świadomie, programować sny. Jest jeszcze ciało atmiczne, uosabia ono nie człowieka, ale ideę, której służy. Obserwując sen ciała atmicznego, możesz poznać siebie takiego, jakim jesteś. Jest jeszcze ciało kosmiczne i nirwaniczne, w którym istota ludzka zanika, łącząc się z Bogiem. Obecnie ludzie wrażliwi na rzeczy niewytłumaczalne odczuwają, jak skóra cierpie im na plecach. Panuje przekonanie, że w rzeczy nie-

znane nie należy się długo wpatrywać. Czasami trzeba mieć zdolności parapsychologa, aby niektóre rzeczy zobaczyć. Są bowiem tajemnice, niezwykłości, momenty, niezziemskie znaki; wypatrujemy czegoś, co jest poza światem realnym. I tak w jasnowidzeniu wizja jest odwrotnością obrazu wyobraźni. Najpierw pojawia się myśl, a obraz dopiero wtedy, kiedy sobie coś wyobrażamy. W wizji jest odwrotnie – najpierw pojawia się obraz, później myśl o tym, co ten obraz przedstawia. Jesteśmy tu na ziemi w celu przejścia kolejnego etapu oczyszczenia, aby wznieść się na wyższe poziomy. Staramy się odnaleźć dobro, sprawiedliwość i miłość we wszystkim.

W ten sposób łatwiej jest wszystko pojmować. Gorzej gdy mamy do czynienia z przesadami, uprzedzeniami, obawami. Dlatego między nami są dusze bezpańskie jak psy, nie pozwalają się do siebie zbliżyć, są pełne chciwości i nienawiści, niezadowolone z położenia poza własnym ciałem, domem poprzednich wcieleń. Te dusze przeklinają, kradną, uciekają, stają się łupem ciemnych bytów, które je wykorzystują. Uczą się, jak pozostać na ziemi, w pobliżu rzeczy, które kochają – pieniędzy, alkoholu, kobiet, nałogów. Wsuwają się w ciemne aury lub ciała nie posiadające światła i spotykają, aby móc przeżyć ponownie to, co kochają.

Również ci, którzy podają się za naszych przyjaciół i nauczycieli, mówią, że mają iskrę Bożą, a nie posiadają żadnego światła i dzięki temu padają ofiarą złych bytów. Wiadomości te są ostrzeżeniem, pisze się o tym w Biblii, ale za mało się o tym mówi.

Trzeba więc wystrzec się nieraz własnych zgubnych przekonań, nie trzymać się błędnych nauk, dogmatów, zredukować przyzwyczajenia i i naukowe wyjaśnienia. Trzeba móc widzieć i wiedzieć. Do tego potrzebna jest baza odpowiedniej duchowości, czystości serca i myśli. Aby coś osądzić, należy mieć odpowiednie duchowe zdolności i Boskie rozeznanie. Kto ich nie ma, lepiej niech nie osądza. Pójście własną drogą jest trudne, nie każdemu uda się dojść do końca. Jeśli chcesz zbadać samego siebie i ujrzeć własne błędy, to ci się uda, naprawisz je wtedy. Kto szuka prawdy, odnajdzie ją. Życzę każdemu powodzenia na drodze rozwoju duchowego!

Kto pragnie prawdziwie ukochać Jezusa dla Niego samego, nie może się liczyć z opinią świata!

Nie ma takiego stanowiska na ziemi ani takiego świętego zespołu czy związku ludzi, którzy byliby odpowiedni do rozsądzania spraw i woli Boga.

Całe Niebo spogląda na ziemię, żyjesz na ziemi w całej krasie duszy i ciała, unikając grzechu, dobrze czynisz, radosnymi z wdzięczności oczyma chwalisz Stwórcę, cieszysz się życiem, niesiesz radość bliźnim, szczerze wyznajesz Chrystusa, dobrze czujesz się w Jego Królestwie.

Najmilszy Bogu jest człowiek czysty i radosny, który niesie w dusze bliźnich spokój i słoneczną ciszę. Biedacy szperają, szukają, a nie wiedzą, że przez zrozumienie słów Jezusa odrodziliby siebie i cały świat; ślęczą często nad głupstwem wypowiedzianym przez głupca. Samotnym jest tylko ten człowiek, który odrzuca i poniża swoich bliźnich. Człowiek jest zawsze ubogi w energię na skutek oddalenia się od Boga i stworzenia sobie wyobrażenia Boga Zemsty. Poprzez swoje dalekie myśli stał się ubogi.

Dziś sami ludzie robią z siebie bogów dla przywództwa, zaszczytów, hołdów – świecka władza i kościelna hierarchia. Ci dygnitarze dysponują wielkim majątkiem, mają uznanie i wpływy. W ten sposób panują nad ludźmi. Kto ich czci, uzależnia się od nich i czyni z nich bogów. To jest też bałwochwalstwo. Wtedy trafiają człowieka skutki przyczyn. Bój się tylko swoich ludzkich myśli, słów i sprzecznych z prawem czynów, gdyż to cię wprowadza w długie potępienie.

Wszelkie wierzenia, bałwochwalstwa, uwielbienie ludzkiego Ja przemina, gdyż nie ma trwałości, co nie jest z Boga. Przemina również różne religie i wyznania, które ciągle obstają przy wyobrażeniu Boga Zemsty i wywodzi się z niego wieczne potępienie. Jest to prawo siewu i zbioru. Kto wierzy i ufa, ten się wzbogaca i dozna szczęścia. Kto wątpi i wystawia bliźniego na próbę, nie może być obdarowany przez Ducha, gdyż nie wierzy, a sprawdza. Jego wątpliwości są przeszkodą w pomocy i uzdrowieniu.

Wszystko jest życiem z jednego prazdroju Boga. Człowiek będzie cierpiał tak długo, jak długo zadaje ból bliźniemu, człowiekowi, zwierzęciu, roślinie. Dusze niektórych ludzi, którzy mimo duchowej wiedzy nadal stwarzają sprzeczności, napierają do ponownych wcieleń na ziemi. Po śmierci ich ciał nieoczyszczone przyczyny pozostają w kronice Atmosferycznej. W kolejnej inkarnacji wywołują to, co jest w niej zakodowane i żyją dalej w szacie ziemskiej z tymi samymi skłonnościami i życzeniami. Czyny niezmasane wibrują jeszcze szybciej, szybciej spadają na człowieka i duszę. W końcu świat materialistyczny zniknie. Kiedy ziemia się oczyści i stanie się świetlista, wiele dusz nie będzie już mogło powrócić, drogi będą ograniczone. Człowiek więc sam niszczy swoją duszą i swoje ciało, przez myślenie, mówienie, postępowanie, stwarzając w ten sposób łączność z ciemnością. Piekło nie jest miejscem, ale stanem duszy, która oddała się sprzeczności, czyli "księżycu ciemności". Kto nie zna siebie, ten nie może wstąpić do nieba, dopiero po oczyszczeniu duszy.

Odczuwajcie łączność ze wszelkim stworzeniem, wszystkimi zwierzętami, kamieniami, roślinami i chrońcie życie, które wam jest powierzone.

Nie depczcie umyślnie życia, roślin, nie zabijajcie zwierząt. Kto umyślnie depcze życie, stwarza przyczynę. Depcze on tym samym swoje własne życie i będzie z tego powodu cierpieć. Ziemia się jednak oczyści w wyniku pewnych procesów. Powłoka ziemi i atmosfera zostaną dalece oczyszczone przez ciała niebieskie i morza. Pozostaną na ziemi obszary z grubszej materii tzw. plamy ziemi, czyli skupiska negatywnej energii. Te energie są szczątkami z odległych czasów, kiedy ciemność działała na ziemi, to pozostałość z rozszczepienia atomów i resztki substancji chemicznych i wszystkiego negatywnego, co tylko człowiek na ziemi uczynił. Warto przeczytać książkę na ten temat p.t. *Pola Promieniowań*.

Energie te pozostaną przez długi czas nieaktywne, pokryte lawą. Również w nowej atmosferze pozostaną obszary, w których zakodowane będą jeszcze aspekty cierpienia ludzi i zwierząt. Pod koniec fazy Królestwa Pokoju w jego subtelniejszej materii – zanim nastąpi przeistoczenie ziemi – szatan, a więc siły demoniczne, będą mogły przy pomocy tych szczątków energii negatywnych jeszcze raz zmierzyć się z ludźmi i ziemią. Jeszcze raz Odwieczny we Mnie, w Chrystusie, da możliwość przeciwnikowi, aby sam siebie rozpoznał – zanim założy sobie kajdany w duchowych polach ewolucji. Demoniczne istoty będą walczyć do końca. Jedyną szansą jest samorozpoznanie i nawrócenie się – statnia możliwość. Inaczej wasza struktura cząsteczkowa duchowego ciała będzie uszkodzona. Są to słowa Jezusa do prorokini Gabrieli z Würzburga.

Jeżeli chodzi o przyrodę, prawdziwą rzeczywistością jest odwieczny Duch, wszechprzenikające życie, z którego wywodzą się substancje, ukształtowane istoty, istoty duchowe, duszki przyrody, zwierzęta, rośliny, minerały. Duch jest odwiecznym, wszechprzenikającym życiem, które pulsuje w istotach duchowych, ludziach, zwierzętach, roślinach i minerałach, a więc we wszystkim. Natomiast "Duchy" to obciążone dusze. Powinniśmy za życia przejawiać mądrość. Prawdziwie mądrym jest tylko ten człowiek, który spełnia prawa Boże. Wielu "mądrych" i roztropnych uczyniło z tej ziemi ugór. Błogosławieni są więc ci, którzy rozpoznają, że ich dalszy byt może być męką lub wolnością, albowiem człowiek zbiera to, co zasiał. Kto więc żyje prawdziwie, ten widzi to, czego duchowo martwi nie widzą – słyszy to, czego martwi duchowo nie słyszą. Życie płynie z człowieka, zwierzęcia, rośliny, kamienia, z całej nieskończoności. Kto żyje w Bogu, jest w całej nieskończoności.

Wielu znawców Biblii i teologów nie może zrozumieć słów Boga, starych pojęć do objawionego słowa dzisiejszych czasów, dla czasu świetlistego. Szablonowe używanie ich dla własnych interpretacji wprowadziło do Biblii dużo ludzkich aspektów. Nie zawsze błędne interpretacje były świadome – często wynikały z nieświadomości, z ludzkich przekonań. Stare zwroty i stare pojęcia, w których Boska prawda została oddawana ludzkimi słowami, mają jednak w dzisiejszym czasie często inny sens i inne znaczenie.

Kto pragnie dostąpić nieba, musi być bogaty w wewnętrzne wartości. Kto nabył dla siebie bogactwa na ziemi i widzi je jako swoją własność, ten w Duchu życia jest ubogi. Kto rozwinie wewnętrzne bogactwo, temu niczego nie będzie brakować. Używaj zewnętrznego majątku, ale dla dobra ogółu i we właściwy sposób, pomnażaj go dla dobra wszystkich. A dobre dusze niech dążą do sprowadzenia wszystkich istot do odwiecznego Przeświatła Boga.

Niech wkroczą na drogę doskonałości. W dzisiejszych czasach również ludzie myślą tak jak dawniej, kiedy miało miejsce olbrzymie zepsucie Kościoła i papieżstwa w Europie. Przykładem są nauki Husa, Lutera, Hieronima, których spalono lub chciano spalić na stosie. Łatwiej było i jest powierzyć swoje zbawienie papieżowi i księżom, niż samemu dbać o czystość serca. Kiedyś mordowano na rozkaz papieża, rzucano klątwy, prawie wszystkie wojny miały religijne tło. Rozłamy w Kościele były częste, nieraz aż trzech papieży biło się o władzę.

W tym celu wystawiono na sprzedaż rozmaite urzędy i błogosławieństwa Kościoła. Wszyscy chwyтали za broń, aby zdobyć odpowiednią pozycję. Za pieniądze można było zdobyć odpusty i oczyścić się z grzechów. Dziś pieniądze również dominuje we wszystkich hierarchiach kościelnych. Obecnie zepsucie, grzeszność i zmysłowość nie jest wcale mniejsza, wielu pogrąża się w zacofaniu duchowym i grzechu. Są tak samo różne najbardziej absurdalne i rozpowszechnione kultury, zabobony opanowały ludzkie umysły do tego stopnia, że człowiek traci rozsądek. Tak jak kiedyś panuje nauka o mękach piekielnych, z których można się było wykupić w formie odpustów, uwolnić z grzechów oraz wybawić dusze zmarłych przez ofiarowanie pieniędzy na kościół. Dziś za pieniądze są te same oferty, każda msza musi być opłacona. Ale czy jest ważna?

Jakim prawem powstają? Czy prawem zysku, celem zwolnienia z łaski Bożej przedmiotu handlu?

"Niech zginą wraz z tobą pieniądze twoje, żeś mniemał, iż za pieniądze można nabyć dar Boży" (Dz. 8, 20)

Wiele błędnych nauk Kościoła wydaje biedne dusze na wieczne potępienie. Nikt nie może się wywyższać po-

nad Boga. Wielu kurczowo trzyma się tradycji błędów przeszłości, nawet kiedy Bóg zsyła im światło, nie chcą go przyjąć. Zbyt często przywódcy religijni na całym świecie, którzy są wychwalani i czczeni, zapominają o swej zależności od Boga i zaczynają sobie ufać, popadają w pychę i w rezultacie starają się tylko kontrolować umysłami i sumieniami ludzi. Tymczasem większość z nas chciałaby na tej ziemi kochać, być kochanym, porozumiewać się z ludźmi, cieszyć się życiem, chwalić Boga, porzucić troski i kłopoty, pomagać sobie wzajemnie, cieszyć się z małych rzeczy, iść przez życie w pogodnym nastroju i śmiać się po drodze. Pragniemy wewnętrznego bogactwa, pełni spokoju, chcemy służyć innym i nie wypaść ze stanu łaski dla pokus tego świata. Możemy być szczęśliwi, cieszyć się każdą chwilą, mieć siłę i możliwość zadowolenia z siebie. Myśli tworzą nasze oblicze, określają każdy ruch, kreują zdrowie, głównie zaś modlitwa, prośba, życzenie, tajemne błaganie. Wszystko to przybliża nas do milionów pragnących do Wiecznego Ducha. A duch ten przez miliony lat kreuje nasze formy i ciała. Myśl więc, że chcesz zawsze budować swój własny ideał. W ten sposób przyciągniesz pomocne pierwiastki, aby twój ideał myślowy zbliżył się do rzeczywistości.

Każdy człowiek jest świątynią Boga, nie trzeba zatem szczególnego miejsca, aby Go czcić. Dopóty człowiek nie uzna Boga, będzie sprawiał: symbole, rytuały, znaki, samouwielbienie, obrazy, ceremonie, kościoły i pałace. Czcij Boga i sanktuarium twojego wnętrza, zachowuj czystość twojej świątyni przez szlachetne myśli i czyny. Wtedy będziesz w łączności ze Stwórcą, który odpowie na twoje modlitwy. Bo nie wiesz dzisiaj, kogo lub co uwielbiasz. Życie wszelkich próżniaków na tej ziemi, naciągaczy, oszustów i złodziei jest marnotrawstwem energii każdego dnia. Są to ludzie, którzy kradną energię Boga. Kto nie korzysta odpowiednio z życia, używa go po to, aby wyzyskiwać współbraci lub zadawać gwałt ludziom, zwierzętom i roślinom, ten wykracza przeciw prawom życia.

Ludzie myślący o dobrobycie są zatruci przez zachłanność i zazdrość, wykorzystują ziemię. Napędzają to egoistyczne myślenie, obciążając duszę tym, co czynią bliźniemu. Potrzebne jest więc oczyszczenie i nowe czyste pokolenie. Prawo skutku i przyczyny zawsze symbolizuje bicz. Nie wolno więc uderzać gwałtem i okrucieństwem. Życie w Bogu jest duchowym chlebem, pokarmem dla duszy. Kto go spożywa, ten również jako człowiek nie będzie głodował, ani cierpiał niedostatku. Wegetują ci, którzy marnotrawią życie, kto zaś pragnie żyć w Bogu, ten odcina się od błędów tego świata.

Również Jezus wyjaśnia przez prorokinię Gabrielę z Würzburga, że mocą Ojca mógł przynieść wielu ludziom uśmierzenie oraz uzdrowienie i poprowadzić ich również do rozpoznania przez żywe słowo. Jednak nie każdemu człowiekowi, który do Mnie przyszedł, mogłem pomóc i służyć. Na wielu położyłem rękę, a nie wyzdrowieli. Również nie każda ciemna siła w człowieku, do której przemówiłem, wstąpiła z niego. Albowiem prawo życia głosi: według Twojej wiary będzie ci dane! Jak również: odtąd nie grzesz więcej! Prawo życia dalej mówi: wierz także i wtedy, kiedy na swoim ciele jeszcze nie odczuwasz tego, co dokonało się w twojej duszy.

W ciele i na ciele tylko to zadziała, co człowiek ze swoich błędów i grzechów rozpozna, pożałuje, za co poprosi o przebaczenie, co przebaczy i czego już więcej czynić nie będzie. Kiedy człowiek mówi inaczej niż myśli, jest faryzeuszem.

Dzisiaj też faryzeusze posługują się tą samą bluźnierczą mową, każdy w rzeczywistości jest zastraszonego człowiekiem, który ciągle musi myśleć, aby nie rozpadł się jak domek z kart, który swoimi kłamstwami zbudował. Oślepieni faryzeusze, przywódcy narodów i liczni zwierzchnicy kościelni mówią – nieświadomie lub świadomie – wiele nieprawdy. Świadomie mówią różne rzeczy ze strachu, że tracą swoją pozycję; nieświadomie – gdyż nie kontrolują swoich odczuć i myśli. Posadzają oni ponadto swoich współbraci o mówienie nieprawdy, potępiają tych, którzy przemawiają z odwiecznej prawdy.

Kto daje fałszywe świadectwo przeciw bliźniemu swojemu, ten boi się odwiecznej Prawdy, którą jest Bóg. Liczni faryzeusze w szatach kapłańskich, są przekonani o tym, że są miarodajni w sprawach wiary. Zarzucają bliźniemu, że jest szatański, lub "paktuje z diabłem", ponieważ sami swoim życiem i myśleniem mniej lub więcej służą diabłu. Dlatego wystrzegajcie się tych, którzy potępiają swoich bliźnich i źle o nich mówią, gdyż oni sami sprzymierzili się ze złem. Każdy bowiem dzień dany jest nam do rozpoznania.

Ujawniajcie zatem prawdę, walczcie o sprawiedliwość, nie zgadzajcie się ze złem, nie dajcie sobą manipulować, sprawdzajcie wszystko na sobie samych. Jako autor tej książki życzę wam powodzenia na drodze rozwoju duchowego – aby wszystkie dusze podążały drogą w kierunku światła.

Michał Marciniak

LIST DO MATKI BOŻEJ...

- I cóż poczniesz, Matko, w tych czasach straszliwych,
w czasach nieprawości, w czasach zła, burzliwych,
czy znajdziesz czterdziestu mężów sprawiedliwych...?
- Czy będzie ich tylu, gdy Polska zgubiona
woła twej pomocy, Praw Bożych stęskniona...?
Bo już złość Szatana jest nazbyt wezbrana
i coraz boleśniej powiększa się rana...
- A może Twa Ręka lud wesprze, wspomóżę,
by czas ostateczny wzbudził Miłosierdzie Boże...?
- Bo jakąż nam wolność władza uczyniła,
że pod obce prawo Polskę uwięziła...?
- Że kroczyły po niej inne, obce wojska,
za to, że Ojczyzna jest Słowiańską i jest Bożą Polską...?
- A że ból jest nieznośny, bolą wszystkie rany
i jest wciąż dotkliwy, bo rozdrapywany...
- Ty wiesz przecież, Matko, co znaczy boleść,
gdy człowiek z niemocy może bardziej ugrząść...
- Jak więc na to patrzeć, gdy takie zewsząd boleści,
gdy zmysłowość ludzka wrogo ducha pieści...?
- Do kogo zawołać, by zadać pytanie...
czy krzyżeć, że jest to duchowe powolne konanie,
jeśli człowiek nie wie, że zbiera karanie...?
- A tu czarna chmura zbiera się i grozi
i co rusz to nowy owoc zdrady nowa zdrada rodzi,
a Szatan podstępem błędną ludzkość zwodzi...!
- Nie masz już ci radości, bo już duch zbyt słaby,
SŁUCHA RAD SZATANA, ZNÓW GDY TEN ZSYŁA ZWADY..
- Czy słyszysz, jak płacze, Matko, Kraj Polan wybrany,
jak jest stywany i sponiewierany...?
– Czy ten płacz tysięcy w imię praw wyroku
nie może dostąpić Miłosierdzia kroku...?
- A coraz to bardziej srogi ból uwiera,
brat brata zabija, bije, poniewiera,
bo światłość od Boga już tam nie dociera...
A SZATAN, JAK MOŻE, W POZÓR LUD UBIERA...
- Jakże, to...? – Zapytam: przez tak długie wieki
czort może zamykać zmęczone praw Bożych powieki...?
- Dzielą nami czarci, Polskę rozdzierając,
nic serca dla siebie, dla bliźnich nie mając...!
- Wszak Ty jesteś Matko w precudnej niebiańskiej koronie.
Tyś Królową Niebios, Polski ziemi i ludziom w obronie.
A lud jest Ci wierny, z Bogiem, w obyczaju,
cierpi niedostatek i stojący w rozstaju...!
- Czy apokalipsy czas bezprawia, bezrządu straszliwy,
dla Ciebie Madonno smutny, dla Polski burzliwy,

będzie czasem Twoim, że znów Polska wszędzie,
JAK WRZUCONE ZIARNO OBUMARŁE...
CZY TEN CZAS NADEJDZIE...?

– Wszak to w Twojej myśli, z Myślą Bożą, Matko Boża było,
by to, co stworzone według praw, służyło...
A tu tyle mordów przez zło rozpowszechnione;

– płaczą w łonach dzieci narodzin stęsknione,
które nie zostaną nigdy narodzone,
PRZEZ DŁOŃ NIEPRZYJAZNĄ ZE ZŁEM POGODZONE!

– I nie ma ratunku gdy po ludzku spojrzeć,
bo człowiek w ciemności nic nie może dojrzeć...

– Lecz niejedna dusza Praw Bożych stęskniona,
gdy widzi Tę Polskę, jaka jest poraniona,
jak znosi zadane przez czarta znamiona...
płacze, cicho szlocha, głosem wraz z przyrodą, wszędzie,
GDY WIDZI CZŁOWIEKA W JEGO WIELKIM BŁĘDZIE...

A tu przemijają cierpień długie wieki
i ciężar wciąż rani zmęczone powieki...
– I nic ich nie zwalnia, lecz wciąż obolałe
bolą coraz bardziej powieki nabrzmiałe...

– Ile jeszcze, Matko, bratniej krwi nad nami,
ile jeszcze cierpień,...dusz niewiernych Cię splami...?
**I kiedy więc ta wolność upragniona przyjdzie,
kiedy Nowe Słońce Rzeczypospolitej świecić będzie...?**

– Czy nie dość tyranii, Kraju zaprzędawania
CZY NIE DOŚĆ JUŻ MORDÓW I KRWI PROFANOWANIA...?

– I cierpiałś Polsko i cierpisz przez lata,
za dług wobec Boga, gdyż taka krwią jest zapłata...

– A Twe dzieci, Polsko, Matko w Pospolitej Rzeczy
płaczą, wylewając łzy, inny Bogu przeczy!

– A tu tyle praw bezbożnych ciężaru, tyranii,
gdy obcy Tę Ziemię Polską zlaną krwią rodzimą rani...?!
I coraz to większy ciężar..., tyle łez się roni,
a wróg coraz bardziej bije, kradnie, trwoni...!

– I tylko płacz wszędzie, bieda, głód i trwoga
OD ODSTĘPCY CZARTA, ODWIECZNEGO WROGA,
gdy zamiast przyjaciół wybiera wroga...,
ŁAKNĄC DOBRA ŚWIATA, PORZUCAJĄC BOGA...!

– Nie masz ci już rady na takie układy,
BO NA CO DZIEŃ WSZĘDZIE KŁÓTNIE, MORDY, ZWADY...!

– Nie masz ci spokoju, w człowieku pokoju,
bo gdyś z Prawem Boga, jesteś w niepokoju,
ŻE DOZNASZ ZA PRAWO, NIEPRAWOŚCI, ZNOJU...

– I zbyt mało jest Światła dla biednej, błędnej ludzkości,
LECZ W TOBIE NADZIEJA NA BRZASK, JUTRZNIĘ DO ŚWIĘTOŚCI...
Lecz widać tę Nadzieję, nowy brzask – to nowe świtanie

**I NADZIEJĘ W BOGU, W TOBIE MATKO,
ŻE DOBRO I POKÓJ NASTANIE...**

Twój Naród – Spętany